

**Ceny prenumeraty:**  
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00  
z dostawą do domu . . . zł. 6.30  
na prowincji

zł. 10  
1  
1  
Biblioteka Jagiellońska

# Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miesiąc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. droższe

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Adm. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Polski Zespół Pracy.

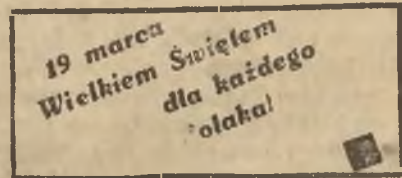
Dzisiejszy wstępny artykuł naszego pisma będzie krótki, jak zwarty i lakoniczny jest w swej istocie fakt, który pragniemy omówić. Obóz Marsz. Piłsudskiego zjednoczył robotnicze związki zawodowe, stojące na platformie współdziałania z rządem, oraz uznające prymat dobra państwa w rozwiązywaniu zagadnień pracy. Związki te, mające swoich reprezentantów w grupie robotniczej BBWR, zyskują obecnie główną kwaterę organizacyjną i wspólną centralę pod nazwą „Polskiego Zespołu Pracy“ (instytucja pod tą nazwą istnieje już na Górnym Śląsku, gdzie w ostatnim zwłaszcza ciężkim okresie gospodarczym, dokonała bardzo wiele pożytecznej pracy w obronie interesów warstwy robotniczej). „Polski Zespół Pracy“ (o czym na innym miejscu donosimy) powołano do życia dnia 5-go bm. na posiedzeniu przedstawicieli szeregu organizacji zawodowych, z udziałem Centralnego Zrzeszenia Klas. Zw. Zaw. (pos. Pączek i Gardecki), Generalnej Federacji Pracy (pos. Gawlik, pos. Kapuściński i Jerzy Szurig), Konferencji Gosp. Zw. Zaw. (posłowie Madeyski, Gula i Pochmarski), polskich związków zawodowych w Łodzi (pos. Fichna) i w Poznaniu (pos. Ciszak i Wl. Adamski). Zarząd Zespołu, jako tymczasowa władza naczelna połączonych organizacji ma przeprowadzić ich konsolidację na wszystkich terenach działania i tem samem zakończyć dzieło, do którego inicjatywę dała grupa robotnicza BBWR. odezwą z dn. 7-go lutego.

Na połączone Związki zawodowe, reprezentujące szerokie masy państwowo-myślące klasy robotniczej spadają wielkie zadania. Obejmują one służbę na odcinku wielkiej idei społecznej, stając się spadkobiercami polskiego ruchu robotniczego, którego sztandary wypuścili z rąk swoich partyjniacy w tym momencie, kiedy wyruszyli na wojnę z Marszałkiem Piłsudskim, zaprzeczając tradycję polskiej rewolucji walczącej i pracującego narodu. Synteza dobra Państwa, jako najwyższej organizacji narodu i dobra klasy robotniczej, wykuwana w praktyce ze stałej pieczy o podniesienie duchowego i materialnego poziomu robotnika polskiego i pogłębiona w nowej organizacji Państwa neoliberalnego, organizującego produkcję za pośrednictwem samorządu zawodowego, szeregującego wszystkich wytwórców: pracowników i przedsiębiorców — oto są historyczne zadania nowej organizacji mas robotniczych, powstałej w ognisku wielkiej idei Przewrotu Majowego. Od spełnienia tych zadań w terenie i w drobnych fragmentach życia codziennego, na froncie, na którym dokonywać się musi nieustające podnoszenie poziomu życia warstw pracujących, wykonywanie ich narodowo-państwowe oraz usprawnianie aparatu organizacyjnego ich zawodowej organizacji, — dużo zależy. Zadaniem Obozu — jednym z najważniejszych w danej chwili — jest wychowanie

wanie działaczy, którzy służbę na tym froncie obejmują. Muszą to być ludzie nowi, całkowicie wyzwoleni z wpływów partynictwa robotniczego, które na tym terenie dokonało może największego spustoszenia moralnego; ludzie śmiali, a umiarkowani, ludzie wielkiej idei, a realiści, ludzie twardzi i mocnego charakteru, a jednak zdolni do zawierania zdrowych kompromisów, których niejednokrotnie wymagać będzie od ruchu robotniczego ciężka sytuacja gospodarcza Państwa i konieczność przecięcia ciasnych, klasowych przedzieł.

Polski Zespół Pracy skupi ludzi różnych „szkół“ teoretycznych: obok socialistów znajdują się tu „faszyści“ i syndykaliści, obok „klasowców“ czystej wody, „narodowcy“ i wyznawcy międzyklasowego solidaryzmu. Nie-

wątpliwie ludzie ci znajdują wspólny język, który posiadać muszą, aby zgodnie pracować na powierzonym im odcinku; niewątpliwie potrafią wznieść się ponad uprzedzenia, aby we wspólnej walce stworzyć wielkie dzieło. Od ludzi tych zależy dziś losy klasy robotniczej w Polsce, jej warunki życiowe i sprawa jej udziału w życiu Państwa. Życzymy im pełnego powodzenia.



## Co mówi marszałkowa Piłsudska o plotkach na temat stanu zdrowia marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 7 marca. (B).** Dyrektor agencji „Iskra“ p. Ścieżyński, miał w ciągu dnia dzisiejszego sposobność rozmawiania z marszałkową Piłsudską. Podczas tej rozmowy red. Ścieżyński poruszył temat plotek o niedomaganiach marszałka Piłsudskiego, które w ostatnich dniach pojawiły się na łamach prasy opozycyjnej, oraz prasy zagranicznej.

Ze względu na aktualność tej rozmowy Agencja „Iskra“ podaje ją w do słownej relacji:

— Co Pani Marszałkowa mówi o plotkach, puszcanych w świat o rzekomym złym stanie zdrowia Komendanta?

— Cóż panu na to odpowiedź? Plotka jest jednym z najgorszych wytworów ludzkiej kultury, a może braku kultury... Dla niektórych ludzi jest to może jedyna przyjemność. W rodzaju plotki i jej gatunku pokazuje się w pełni światła ten, kto ją puszcza. Plotka, o której pan mówi, nie jest mi obca. Najwybitniejsze nawet osoby z tem samem zapytaniem i z trwogą w głosie zwracały się do mnie. Nie wiem kto te plotki puszcza. Nie wiem czy płyną one z kraju, czy z zagranicy. Wiem jedno, że zależy komuś na tem aby mieć, trwożyć i niepokoić aby niszczyć to, co jest zadaniem spokoju.

Plotka dotycząca osoby Marszałka nie jest rzeczą nową, nie dziwię się więc i tej, szeptanej z początku na ucho, rosnącej coraz dalej, płynącej z kraju zagranicę i wracającej stamtąd na łamy prasy krajowej z szumnym tytułem: „Co mówi zagranica“...

Mogę pana zapewnić, że zdrowie

Ziuka jest jak najlepsze. Nie dalej jak w środę otrzymałam list od Niego. Odpoczywa, czuje się na Maderze wprost doskonale. Pisze bardzo obszernie. Ostatnio, kiedy były na Maderze rozruchy, pisał mi nawet: „...rząd portugalski troszczy się o mnie tak bardzo, aż mi postawił teraz przed willą dwóch policjantów, zamiast jednego, który stał dotychczas“

Lekki reumatyzm w prawej ręce jak zwykle dokucza Mu, ale nie tak dalece jak w kraju. Zna pan przecież Ziuka. Ziuk zawsze przecież na jesieni zaziębiał się i miał gorączkę. Był nawet taki rok, że to ciężko przechodził. Tej jesieni mąż mój nie odczuwał tych przypadłości i nie pojawiły się też one tam na jego wakacjach.

Pisze mi przecież, że klimat na Maderze nie jest wcale taki idealny, jak go przedstawiała prospekty. Są tam skoki temperatury. Ziuk pisze, że nocce mimo wszystko są chłodne i bardzo wilgotne. Miał nawet obawy, że listy dochodzą w stanie wilgotnym do mnie.

W każdym liście zaznacza jak mu dobrze robi ten odpoczynek. Pisze, że czuje się odmłodzony o kilka lat i że nabiera tam coraz większej ochoty do pracy. Pracuje zresztą dużo na miejscu.

Mogę przypuszczać, że w chwili, gdy tu rozmawiam, Komendant tam właśnie objeżdża samochodem Maderę, bo mi w tych dniach pisał, że nareszcie raz wybierze się na wycieczkę w głąb wyspy.

— A plotka o wyjeździe Pani Marszałkowej? — pyta red. Ścieżyński.

— Proszę Pana — plotki te już tak

**SALETRA SODOWA 16%**  
(SYNTEZYCZNA)

jest nawozem o zasadniczo takim samym składzie co saletra sodowa chilijska

Cena za 100 kg. loco Chorzów, (za gotówkę) obecnie 44,50 Zł. :- :-

**SALETRA WAPNIOWA 15.5%**  
(PRODUKCJI MOŚCIC)

jest nawozem o takim samym składzie co saletra wapniowa (norweska).

Cena za 100 kg. loco fabryka, na kredyt do 31 października 1931 r. wraz z kosztami frachtu do st. odbiorczej 40.— Zł. :- :-

6773

### KOPALNIA W KIOREJ KATASTROFY NIE USTAJA.

**Berlin, 7 marca. (PAT).** Dziś rano w kopalni „Maria“ w Mariendorff pod Akwizgranem, wydarzyła się nowa katastrofalna eksplozja.

Podczas pracy grupy robotników, zajętych przy pogłębianiu szybu eksplozował nagle nabój wybuchowy, zabijając na miejscu 2 ludzi, a raniąc ciężko pięciu.

Kopalnia „Maria“ sąsiaduje z szybem „Eschweiler Reserve“, nawiedzonym niedawno przez katastrofę wybuchu.



## SENAT.

### BUDŻET MIN. ROLNICTWA.

Warszawa. 7 marca. (PAT.) Senat przystąpił dziś do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdawca senator Rdułowski przedstawia w referacie stan rolnictwa. Zwraca szczególną uwagę na konieczność zachowania rynku wewnętrznego dla konsumpcji wytworów rodzimego rolnictwa, a to przez odnowienie cel ochronnych, oraz przez stosowanie w armii, bursach i innych instytucjach produktów spożywczych wyłącznie pochodzenia krajowego.

Omawiając stosunki kredytowe sprawozdawca stwierdza, jak wielkie trudności i pogorszenie sytuacji wywołuje ta sprawa w rolnictwie. Zasadnicza zmiana systemu podatkowego, na którą skarży się rolnictwo, nie jest nie możliwa. Ale należy się do niej przygotować i choćby częściowo naprawić dolegliwości podatków dochodowego i obrotowego.

Sen. Stecki dowodzi, że długi rolnictwa sięgają jednego miliarda złotych. Postulat wyższości cen na produkty rolnicze należy traktować na równi z postulatem uzdrowienia stosunków w rolnictwie.

Sen. Godlewski twierdzi, że przez wiele lat prowadziliśmy politykę anty agrarną, a tę błędy mszcza się.

Minister rolnictwa Janta Poteżyński zarzuca opozycji, że nie wysuwa żadnych realnych projektów. Dalej minister omawia możliwość wywozu na szych przetworów, podkreślając, że brak należytej organizacji nie pozwala nam wyzyskać w pełni naszych możliwości eksportowych.

### BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH.

Następnie senat przystępuje do budżetu ministerstwa reform rolnych.

Sprawozdawca sen. Wańkiewicz (B. B.) przedstawia stan akcji parcelacyjnej. Szczególną troskliwością ministerstwo otacza akcję scaleniową gruntów, o czym świadczy wzrost obszarów scaleniowych.

### Postulaty Małopolski Wschodniej.

Senator Potworowski (BB), jako przedstawiciel ludności Małopolski Wschodniej zwrócił się z prośbą do ministra reform rolnych, aby jak najszybciej uregulowano tytuły własności przy parcelacji, która została przeprowadzona w latach od 1920 do 1925 przez instytucje prywatne, posiadające upoważnienie do tego i prosi o udzielenie pomocy kolonistom, gdyż kupili oni ziemię bez budynków, bez inwentarza i dostatecznego kapitału.

Dalej wobec fatalnej sytuacji finansowej wielkiej własności konieczne jest utworzenie silnej instytucji prywatnej, któraby przeprowadzała parcelacje przy uwzględnieniu interesów właścicieli i nowonabywców. Ministerstwo reform rolnych wykazało, że potrafiło usunąć ze swej działalności wszelką politykę i ma jedynie na oku dobro całego rolnictwa. Ścisła praca obu ministerstw rolnych daje gwarancję, że interesy rolnictwa znajdują należyte im miejsce w polityce państwowej.

Po przemówieniu sen. Kulerskiego (Kl. Chłop.) zabrał głos

minister reform rolnych Kozłowski oświadczając, że spadek cen ziemi zmusza ministerstwo do ponownego przeszacowania szacunków jeszcze nie uprawomocnionych i do stosowania ich do realnych wartości tych obiektów. Gospodarstwu, których szacunek już się uprawomocnił ministerstwo chce przyjąć z pomocą, przez obniżenie

# Tow. Vanderwede znowu prowokuje Francję, Polskę i swą ojczyznę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 marca. (G.) Z Paryża donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu belgijskiego wygłosił Vanderwede dłuższe przemówienie, które wywołało oburzenie zarówno wśród partii katolickiej, jak i liberat-

nej. Vanderwede oświadczył w swym mowie, że Niemcy nie są odpowiedzialne za wybuch wojny światowej, że nie powinno się zwalczać dążenia Niemiec do rewizji granic i zwiększenia zbrojeń, a wreszcie zaatakował sojusz belgijsko-francuski (!).

Mowa jego spotkała się z energiczną odpowiedzią premiera Jasparsa.

Dzisiejsza prasa paryska protestuje ostro przeciw wystąpieniu Vanderwede'a.

W dzienniku „l'Ordre“ D. Willden nazywa to wystąpienie przestępstwem przeciwko pokojowi. Nie broni on pokoju — jak sądzi — lecz pcha prostą drogą do wojny, do której niechybnie doprowadzi rewizja traktatów. Zniesienie kurytarza pomorskiego, wbrew zasadzie narodowościowej, gdyż Niemcy sami przyznają, że ludność tej prowincji jest rdzennie polską, byłoby jednym z przestępstw na rzecz tezy niemieckiej, którą socjaliści tak nieogłędnie przyjmują.

## Po aferze Oustrica afera, Aero Postale

### Nowy wielki skandal finansowy we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 marca. (G.) Z Paryża donoszą: Ogłoszone ostatnio bankructwo francuskiego towarzystwa lotniczego „Aero Postale“ uявиło nową skandaliczną aferę, która usuwa na drugi plan aferę Oustrica. Subwencjonowane przez państwo towarzystwo „Aero Postale“ utrzymywało komunikację lotniczą z Ameryką Południową i zamorskimi posiadłościami Francji. Przez dokonywanie bardzo ryzykownych operacji finansowych towarzystwo nadużyło poważnie swego przywilejowanego stanowiska, co skończyło się krachem. Deficyt przedsiębiorstwa szacowany jest w przybliżeniu na 250 do 400 milionów franków.

Wdrożone wczoraj bez rozgłosu przez parlamentarną komisję finansową śledztwo wykazuje, że dochody z bardzo wątpliwych transakcji towarzystwa płynęły do kas szeregu banków prywatnych. Towarzystwo zaciągnęło m. in. pożyczkę obligacyjną w wysokości 200 milionów franków. Dla jej otrzymania sfałszowana została gwarancja rządu i sfabrykowane zo-

stały fikcyjne pretensje towarzystwa do skarbu państwa.

Gdzie się podziały te miliony, dotychczas nie udało się stwierdzić. Okazało się, że

kontrola rządu nad towarzystwem była zupełnie iluzoryczna, co dawało możliwość dokonywania nadużyć. Pewnym jest, że ze względów prestiżowych państwo zechce zatrzymać linię obsługiwana przez „Aero Postale“ i przyjmie większość akcji na swój rachunek.

Jakie następstwa polityczne pociągnie za sobą ten nowy skandal, narazie trudno przewidzieć. W każdym razie

gabinet Laval'a znajduje się w analogicznej sytuacji, jak rząd Tardieu po wykryciu skandalu Oustrica.

Nie jest wykluczone, że Laval nuczony doświadczeniem swego poprzednika, zechce usunąć z gabinetu skompromitowanego przez aferę „Aero Postale“, swego ministra skarbu, by w ten sposób uratować cały gabinet.

## Kościół potępia ruch hitlerowski.

### „Dla katolików nie istnieje religia rasowa“.

Berlin. 7 marca. (PAT.) Na kongres partii centrowej zwołany do domu związkowego katolików pod Koloną, wdarła się grupa hitlerowców wywołując krwawe zajścia. Hitlerowcy zde molowali całkowicie wewnętrzne urządzenia gmachu. 14 centrowców zostało ciężko poranionych, m. in. proboszcz dr. Frings, który otrzymał ranę ciętą w czoło.

Berlin. 7 marca. (PAT.) „Koelmsche Volkszeitung“ ogłasza dziś list pasterski arcybiskupa Kolonii kardynała Schulte, zawierający ostrą krytykę ruchu i ideologii partii Hitlera.

List podpisany jest przez biskupów diecezji Münster, Osnabrück, Trevir i Limburg i przypomina ostrzeżenia arcybiskupów wrocławskiego i monachijskiego, którzy przed niedawnym czasem wystąpili ostro przeciwko propagandzie Hitlerowców, podkreślając

że dla katolików nie istnieje religia rasowa. Zwracając się do ludności katolickiej Nadrenji list podkreśla niebezpieczeństwo, zagrażające narodowi niemieckiemu ze strony propagandy Hitlerowców, szerzącej błędne pojęcia o podstawowych zasadach wiary katolickiej i zwalczającej autorytet kościoła.

### KRWAWE STARCIE NA KONGRESIE W REICHENHALL.

Berlin. 7 marca. (PAT.) W Reichenhall doszło wczoraj do krwawego starcia na kongresie Hitlerowców. Komunisty i socjaliści, którzy przybyli na kongres zostali przez hitlerowców zaatakowani. 30 osób zostało przytem ranionych, z czego 13 pogotowia ratunkowe, jako ciężko rannych, przewieziono do szpitala.

oprocentowania. Poza tem ministerstwo prowadzi akcję, celem obniżenia także procentów dla pożyczek Banku Rolnego. Natomiast zrealizowania żądań moratorium dla rolnictwa spowodowałyby upadek Banku Rolnego i likwidację samego ministerstwa, co nie leży w interesie społeczeństwa.

Następnie minister omawia zagadnienie zachowania zdrowych jednostek

gospodarczych przez ochronę ich przed dalszym podziałem.

### BUDŻET WOJSKOWY PRZYJĘTY BEZ DYSKUSJI.

Z kolei przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Sprawozdawca s.n. Wyrostek wnosi o uchwalenie budżetu w brzmieniu sejno

wem. Budżet ministerstwa spraw wojskowych nie wywołał w izbie żadnej dyskusji.

## Wiceminister Świątkowski o „procesie bydgoskim“.

W toku dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości zreferowanym przez sen. Zaczka, przemawiali senatorowie Makarewicz, Staniewicz, Seyda, Ochanowicz, Kopciński i Perzyński.

Następnie zabrał głos wiceminister sprawiedliwości Świątkowski, który w zastępstwie chorego ministra Michałowskiego polemizował z wywodami senatorów.

Mówiąc w sprawie przeniesienia rozprawy sądowej z Bydgoszczy do Torunia wicemin. Świątkowski stwierdził, że opozycja wyolbrzymia tę sprawę w prasie. Opozycja posługiwała się przytem albo materiałami, pochodzącymi ze źródeł niewiarygodnych, albo kierowała się złą wolą. W artykułach zarzucano prokuraturze, że chce cofnąć akt oskarżenia. Nie jest prawdą: prokuratura popiera i popierać będzie akt oskarżenia. Dalej wyolbrzymia się sprawa przeto, że zaproszono na rozprawę dziennikarzy zagranicznych. Według zdania mówcy doprowadzono stan umysłów do tego, że zrodziła się poważna obawa, czy wymiar sprawiedliwości będzie mógł wejść na normalne tory.

Informacje, jakoby prokuratura zgłosiła wniosek do sądu okręgowego o przeniesienie tej sprawy do innego sądu nie są zgodne z rzeczywistością, bo zgodnie z art. 38 ustawy o postępowaniu karnym, wniosek taki może być postawiony albo przez sąd właściwy, albo przez prokuratora sądu najwyższego.

Inny natomiast wniosek był rozpatrywany przez sąd okręgowy w Bydgoszczy, a mianowicie wniosek prokuratora o wyłączenie sędziego Tomaszewskiego z pod orzekania tej sprawy. Personalistów nie poruszam, bo personalia są rzeczą drażliwą i wrażliwą. Uchwały sądów nas obowiązują i każdy z Panów także je powinien szanować. To jest praworzadność.

Na tem dyskusję zamknięto. Następnego posiedzenie w poniedziałek o godzinie 12 w południe.

## Lotnicy polscy wyładowali w Rydze.

Ryga. 7 marca. (PAT.) Dziś o godz. 14<sup>05</sup>, na lotnisku w Rydze wyładował na sportowym aparacie, porucznik Żwirko. Trasę Wilno - Ryga przebył on w ciągu 2 godzin i 20 minut. Warunki lotu, jak oświadczył pilot, były dobre z wyjątkiem miejscowości bardziej zalesionych, nad którymi leżała gęsta mgła. Na lotnisku oczekiwali na przybycie polskich lotników poseł Ariszewski, attache wojskowy pułk. Kara, sekretarz poselstwa Smigielski prezes stowarzyszenia zbliżenia polsko-łotewskiego Skujenięk, grupa lotników lotewskich z dowódcą pułku lotniczego, dyrektorem szkoły pilotów, oraz przedstawiciele lotnictwa cywilnego.

O godz. 17, według czasu wschodnio-europejskiego, wyładował drugi samolot pilotowany przez kpt. Halewskiego z postem Rudowskim, jako obserwatorem. Lot trwał 2 godziny 50 minut. Lotnicy mieli naogół zadowolniające warunki lotu z wyjątkiem odcinka Święciany - Turmonty, gdzie musieli walczyć z zamiecią śnieżną i mgłą. Wieczorem attache wojskowy pułk. Kara wydał na cześć gości obiad, na którym obecni byli prócz polskich lotników, lotnicy armii lotewskiej z inspektorem lotnictwa i dowódcą pułku lotniczego na czele.

„opieraj przemysł rolniczy i daj pracę bezrobotnym“

## Pierwsze zwastuny w sity w wa ce z wichura

Gdańsk, 7 marca. (PAT). Marynarze przybyłego do Gdańska okrętu „Rewa“, opowiadają, że na Bałtyku w drodze napotykali stada ptaków przelotnych, wędrujących ze zbliżaniem się wiosny na północ.

Śnieżyce i wichura spowodowały wśród ptactwa wielkie spustoszenia. Jedno z takich stad spadło na po-

kład okrętu „Rewa“, jednak większość ptaków była tak wyczerpana, że poginęły.

Niewielka ilość z pozostałych przy życiu, ogrzawszy się przy maszynach i w kabinach, tak oswoiła się z załogą, że mimo otwarcia drzwi i okien kabiny nie chciały opuścić okrętu.

==□==

## Pod Gdynią wykoleił się pociąg węglowy.

Bydgoszcz, 7 marca. (PAT.). Wczoraj po południu w pobliżu Gdyni nastąpiło wykolejenie się pociągu węglowego z Gdyni do Gdańska.

Pociąg wyszedł ze stacji Gdańsk o godzinie 15:08 i przed wjazdem do Gdyni z przyczyn narazie nieustalonych uległ wykolejeniu, wskutek czego pedzące luzem wagony oderwane od pociągu wpadły na pozostałe wagony po-

wodując wykolejenie dwu wagonów z węglem. Wypadek spowodował wstrzymanie wyjazdu pociągów ze stacji Sopoty i Gdańsk. Przejazd pasażerów odbywa się z przesiadaniem.

Pociągi niemieckie pociągów z Berlina i osobowy do Berlina celem uniknięcia przerwy w komunikacji zostały skierowane drogą okrężną przez Gdynię, Kokoszkę, Wrzeszcz i Gdańsk.

## Termin nadawania pocztówek na Maderę przedłużony do 19 b. m.

Lwów, 7 marca. Podkomisja propagandowa komitetu wojewódzkiego obchodu imienia I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że termin nadawania na pocztówkę imienia nowych został przedłużony do 19 marca br. włącznie, poczem nastąpi zbiorowa ekspedycja na Maderę.

Pocztówki nadane w późniejszym terminie, po 19 marca br. odejdą następnym zbiorowym transportem z końcem marca br.

Podkomisja propagandowa uprasza wszystkie instytucje i osoby, które zamówiły pocztówki imieninowe, celem ich dalszego rozpowszechniania wprost w centralnym Komitecie w Warszawie z pominięciem lwowskiej podkomisji propagandowej, aby podały do wiadomości podkomisji propagandowej województwa lwowskiego (Lwów, Stara Rostwo grodzkie, ul. Mickiewicza 12), ilość sprzedanych pocztówek. Ma to bowiem umożliwić statystykę udziału naszego województwa w akcji imieninowej.

Według obliczeń przez podkomisję propagandową województwa lwowskiego go przyszły dotychczas zamówienia z terenu naszego województwa na prawie 200.000 pocztówek imieninowych.

## Wiece poselski B. B. W. R. w Przemyślu.

(Telefonem od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego“).

Przemyśl, 7 marca. (L.). Dziś o godzinie 18, odbył się w Przemyślu w sali „Gwiazdy“ wiec sprawozdawczy pos. gen. Galicy.

Sala „Gwiazdy“ była po brzegi wypełniona publicznością; przewodniczył inż. Ludwik Skorski, prezes zarządu BBWR w Przemyślu.

Pos. Galica w obszernym przemówieniu przedstawił dotychczasową działalność Klubu BBWR w sejmie. Po dłuższej i ożywionej dyskusji, w której zabrał głos szereg mówców, na wniosek dyr. Zlotnickiego uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrań na wiecu sprawozdawczym obywatele m. Przemyśla po wysłuchaniu sprawozdania pos. gen. Galicy

1) wyrażają pełne uznanie pos. Galicy i całego parlamentarnemu klubowi BBWR, za dotychczasową działalność w sejmie.

2) wyrażają pełne zaufanie Rządowi p. premiera Sławka za wytrwałą, konsekwentną i wydatną pracę zmierzającą wbrew przeszkodom, trudnościom do utrwalenia podstaw gospodarczych i politycznych bytu Rzeczypospolitej.

## 12-sekundowe trzęsienie ziemi na Bałkanach.

Saloniki, 7 marca. (PAT.). Dziś o godz. 2:15 nawiedziło Saloniki bardzo silne trzęsienie ziemi, które trwało 12 sekund.

Wśród ludności zapanowała panika. Wielu mieszkańców nie chce powrócić do domów, w obawie nowych wstrząśnień.

Nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach, oraz jakie szkody wyrządziło trzęsienie.

Gwałtowne trzęsienie odczuto rów-

nież w Dramie i Komotini, gdzie przerażona ludność obojuje na otwartym polu.

Sofia, 7 marca. (PAT.). Z zachodniej części kraju odczuto o godz. 2:30 dosyć gwałtowne trzęsienie sejsmograficzne. Nie otrzymano dotychczas wiadomości o jakichkolwiek ofiarach lub szkodach. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 180 km. od Sofii poza granicami Bułgarii.

==□==

## Pierwszy w tym roku lot transatantycki Rumuński samolot startuje w Los Angeles.

WŁASCIELEM SAMOLOTU WUJ KRÓLA KAROLA.

Wiedeń, 7 marca. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angeles: W nocy z soboty na niedzielę nastąpi pierwszy tegoroczny lot atlantycki.

Chodzi tu mianowicie o wodnopłato wiec, który należy do księcia Jana Ghika, wuja króla Karola rumuńskiego. Lot nastąpi z Los Angeles przez Nową Funlandję, Atlantyk, Anglię do Bremy,

stąd przez Niemcy i Polskę do Rumunii.

Samolot będzie pilotowany przez Rogera O. Williamsa, który zdobył już pewne sukcesy. Przed lotem aeroplan będzie poświęcony według obrządku prawosławnego i otrzyma nazwę „Ghika“.

==□==

## Jakie przyczyny wywołały katastrofę w dolinach Stryja i Oporu.

Stryj, 7 marca. (PAT.). W związku z akcją przeciwpowodziową prace nad rozbiciem zatoru długości 500 metrów i szerokości 60 metrów w Synowódzku Wyżnym trwają dalej. Przy pomocy amonitu rozbija się zator, który częściowo spływa rzeką Stryj. Wedle informacji urzędu wodnego zator do dwu dni będzie usunięty.

Pod Korczynem utworzył się nowy zator długości 1 kilometra groźny ze względu na to, że zakorkował rzekę. Zator ten złożony z tak zwanych żreni i cienkiego lodu utrudnia pracę ratunkową. Stan wody podniósł się w tym miejscu do dwu metrów ponad stan normalny.

Nad ranem przyjechał

baon saperów ze Lwowa

z odpowiednimi materiałami ratunkowymi celem wzięcia udziału w akcji.

W wywiadzie z radcą państwowego urzędu wodnego, inż. Jakubowskim i radcą urzędu drogowego Ebnerem, dowiadujemy się, że przyczyną obecnej katastrofy lodowej i powodziowej było przede wszystkim nagłe obniżenie się temperatury wskutek czego w górach spadł ulewny deszcz.

Woda ta topiła po drodze śnieg i płynęła potokiem do rzek Oporu i Stryja, które były głęboko zamrożone do 60 cm. ta, że woda płynęła na lodzie i pod lodem.

Równocześnie ruszyły lody nie mając swobodnego ujścia i utworzyły olbrzymie zatery, niszcząc po drodze napotkane mosty i nadbrzeżne zabudowy.

Mimo skrupulatnych przygotowań niespodziewany przyływ lodów udaremnił w pierwszej chwili wszelką skuteczną akcję ratunkową.

WISŁA I BRDA DALEJ WZBIERAJĄ.

Bydgoszcz, 7 marca. (PAT.). W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano, stan wody na Wiśle pod Bydgoszczą wynosił 7,04 metra. Silna kora powoduje dalsze podnoszenie się wody. Dziś rano górny i dolny stan wody wyrównany. Woda na dolnej Brdzie powoli wzrasta. W ciągu dnia dzisiejszego spodziewać się należy tak zwanej cofki na Brdzie, t. j. wylewu wód Wisły do Brdy. O godzinie 7 rano stan wody pod Toruniem wynosi 2,30 metra, pod Fordonem 5,20 metra.



Piękna cera - mimo niepogody!

Krem Elida Co Godzinę pokrywa skórę delikatną warstwą, chroni ją od wpływów niepogody i stanowi zarazem doskonały podkład dla pudru. Nawet przy najgorszej niepogodzie nadaje on cerze delikatność i świeżość.

**KREM ELIDA**  
CO GODZINĘ

## Z DNIA.

PORZĄDEK DZIENNY PONIEDZIAŁKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU.

(Częściowo od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 marca. (B). Jak już donosiliśmy, najbliższe plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 10 rano. Porządek dzienny zawiera 25 sprawozdań komisji skarbowej o rządowych projektach ustaw w sprawie sprzedaży różnych nieruchomości państwowych, dalej 10 pierwszych czytań rządowych projektów ustaw, m. in. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, oraz 8 ratyfikacji różnych umów międzynarodowych.

MARSZ. ŚWITALSKI W ZAKOPANEM.

Zakopane, 7 marca. (PAT.). W sobotę w południe przybył do Zakopanego p. marszałek sejmowy, Kazimierz Świtalski.

PRZED KONGRESEM POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIM.

Białogród, 7 marca. (PAT.). Odbyło się tu zebranie Ligi jugosłowiańsko-polskiej w związku z kongresem polsko-jugosłowiańskim w Polsce.

Stowarzyszenia młodzieży polskiej istnieją już w Białogrodzie, Zagrzebju, Skoplje, Sarajewie, Lublanie, Splicie, Mariborze i Nowym Sadzie. Wkrótce ma być zawiązana Liga tych stowarzyszeń, wybrany został stały zarząd oraz omówiony udział w kongresie w Polsce.

MODNE TOWARY BIAŁYCH DLA PANÓW

SUKNA MĘSKIE - PŁOTNA - KOCE  
STACHIEWICZ I ABRYROWSKI

1151n Lwów. Rynek 32.

KRADLI ZŁOTO ZE ZŁOTYCH RUBLI.

Wilno, 7 marca. (PAT.). Władze bezpieczeństwa wpadły na trop dobrze zorganizowanej bandy fałszerzy, którzy skupowali w większej ilości monety złote 5 i 10 rublowe i przesyłali je do zakładu galwanicznego w Równem, gdzie odciganano z nich około 10 proc. złota. Zdewaluowane monety puszczano znowu w obieg, jako towar wartościowy.

Policja aresztowała D. Tenenbauma z Dąbrówki, Dulera oraz małżonków Greworów z Baranowicz. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu w Lidzie.

## Nowy poseł Rzeszy wręczył listy uwierzytelniające.

Warszawa, 7 marca. (PAT.) 7 bm. o godz. 1-ej po południu p. Hans Adolf v. Moltke, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej, złożył P. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audyencji na Zamku królewskim.

Przy audyencji obecni byli m. Zaleski, szef kancelarii p. Hełczyński, szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski, oraz członkowie domu wojskowego i cywilnego P. Prezydenta.

Poseł Rzeszy niemieckiej przybył w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego p. K. Romera, radców poselstwa niemieckiego v. Rintelena, oraz bar. v. Bohra, sekretarza poselstwa - hr. de Moulin-Eckart, v. Stolzmana, attache poselstwa Wolfa oraz adiutanta P. Prezydenta kpt. Górzewskiego.

## VI. ZJAZD SOWIETÓW ZACZAŁ OBRADY.

Moskwa, 7 marca. (PAT.). Dziś o godzinie 8 po południu rozpoczął w Moskwie swe obrady 6 zjazd Rady Z. S. R. R. Obrady odbywają się częściowo w gmachu teatru wielkiego częściowo na Kremlu.

Ogłoszony program obrad przewiduje przemówienia Mołotowa, Kalinina, Ordzonikidze, Woroszyłowa, Jakowlewa i innych. O ile większość zapowiedzianych mówców występuje już niejednokrotnie z referatami politycznymi z działalności swoich resortów, to Woroszyłow występuje przed tego rodzaju audytorjum po raz pierwszy od lat wielu. Dlatego zapowiedź jego wystąpienia wzbudziła wielkie zainteresowanie.

## BUNT W SOWIECKIEJ DYWIZJI PEREKOPSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 marca. (G). Według doniesień z pogranicza sowiecko-rumuńskiego, w przeciągu ostatnich dwóch tygodni aresztowano w Odessie i jej najbliższych okolicach około 7 tysięcy osób, podejrzanych o przygotowywanie powstania zbrojnego przeciw Sowietom. Aresztowanych deportowano na Sybir w kilku specjalnych pociągach.

W pierwszej perekopskiej dywizji zbuntował się pierwszy pułk i aresztował komisarzy politycznych. Inne pułki stacjonowane w Odessie początkowo odmówiły wystąpienia przeciw zbuntowanym. Sowiecki trybunał wojskowy skazał 12-stu organizatorów buntu na karę śmierci, zaś pierwszy pułk piechoty, który wypowiedział posłuszeństwo został rozformowany.

W związku z temi zajściami przybył do Odessy Woroszyłow.

## CZY ZA UGODOWA POLITYKA GANDHIEGO OPOWIEDZA SIĘ CAŁE INDJE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 marca. (G). Z Londynu donoszą: W Indii skrajnie nacjonalistycznych organizacjach hinduskich, ujawnia się silna opozycja, przeciw umowie zawartej między Gandhim i wicekrólem Indji.

Szereg organizacji hinduskich postanowił nadal prowadzić w ostrej formie akcję nieposłuszeństwa wbrew rozkazom Gandhiego.

Pierwsza grupa więźniów politycznych, którzy nie stosowali w swojej działalności gwałtów, została dziś rano zwolniona z więzienia Yerowada.

W grupie tej znajduje się 65 kobiet które natychmiast po wyjściu z więzienia, zatrzymały się przed domem, zachowując dwuminutowe milczenie na znak hołdu dla Gandhiego.

Z kolei grupa kobiet rozwinęła sztandar kongresu i odjechała autobusami dostarczonymi przez policję.

==□==

### Potrawy rybne

wszelkiego rodzaju otrzymują niedościgniony smak przez dodanie

przyprawy

## MAGGI<sup>ego</sup>



570n

## Zjednoczenie Związków Zawodowych faktem dokonanym.

Sprawa konsolidacji ruchu zawodowego weszła obecnie w stadium rozstrzygające. Dnia 5 bm. odbyły się narady upelnomocnionych przedstawicieli centralnych organizacji zawodowych mianowicie: Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych w Polsce reprezentowali: pos. Antoni Paćzek i sekretarz gen. Zygmunt Gardzki, Radę Okręgową Polskich Związków Zawodowych w Łodzi — pos. dr. Bolesław Fichna, F. Otwinowski, J. Modrzejewski, W. Cynamon; Generalną Federację Pracy — pos. Bolesław Gawlik, Jerzy Szurig i St. Kapuściński; Konfederację Gospodarczych Związków Zawodowych w Polsce — posłowie: dr. Zbigniew Madeyski, Tadeusz Gdula, oraz Bolesław Pochmarski; Polski Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych „Praca” w Poznaniu, pos. Antoni Cizak i Polski Związek Zawodowy Pracowników w Prze-

myśle i Handlu „Praca” w Poznaniu — Władysław Adamek.

Obradom przewodniczył sen. dr. Emil Bobrowski. Projekt aktu połączeniowego zreferował pos. Antoni Paćzek. W wyniku narad zdecydowano połączyć się we wspólną organizację centralną p. n. Polski Zespół Pracy. Powołano do życia zarząd Zespołu, jako tymczasową władzę naczelną połączonych organizacji i ustalono wytyczne ideowo - taktyczne. Stronę formalno - prawną i techniczną dokonanego połączenia przeprowadzi zarząd Polskiego Zespołu Pracy..

Od tej chwili następuje na terenie całej Polski ścisła współpraca pomiędzy organizacjami zawodowymi, należącymi do wymienionych wyżej zrzeszeń, mająca na celu przede wszystkim przyspieszenie scalenia pod względem formalno - prawnym i technicznym. (Iskra).

## Pamiętaj!!

że od 10-go marca b. r. rozpoczynają się ciągnięcia

### V-ej klasy

## 22-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

i trwać będą do 18 kwietnia b. r.

Wygrane:

400.000

300.000

200.000

100.000 i t. d.

1146t

## Alarm wywołany chorobliwą fantazją studenta.

Zakopane, 7 marca. (PAT.) Przed kilku dniami, jak o tem donosiliśmy, narciarze znaleźli na Hali Gasienicowej studenta z Warszawy Szyszuj, który doznał odmrożenia rąk i twarzy i siedł ostatkiem sił bez nart. Oświadczył on, że towarzysz jego wycieczki Warski, również student z Warszawy, zaginał gdzieś po drodze bez śladu

Obecnie okazuje się, że ów Szyszuj nazywa się w rzeczywistości Skrzypczyński i że żadnego Warskiego wogóle nie było. „Warski” jest pseudonimem auterskim Skrzypczyńskiego

Cała sprawa spowodowana została chorobliwym stanem Skrzypczyńskiego. Dziś przybył do niego jego ojciec.

==□==

## Film, którego nikt nie ogładał.

### Afera filmowa w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 marca. (G). Z Łodzi donoszą: Władze śledcze w Łodzi wpadły na trop afery filmowej, zaaranżowanej przez przybyłego z Warszawy aferzystę Micińskiego Miciński urządził w Łodzi atelier filmowe „Vita-film” i rozpoczął zamieszczać w prasie ogłoszenia zapraszające chętnych o zgła-

szanie się celem wzięcia udziału w nakręcaniu filmu z życia Łodzi. Przyszłych artystów podzielił na dwie grupy: udziałowców - artystów, którzy zakupywali stużłotowe udziały i stajstów, którzy płacili po 10 zł. kaucji.

Zgłoszenia posypały się zewsząd ze wszystkich sier. Sprawa zainteresowa-

ła się policja, jednak Miciński zdołał uciec.

Okazało się, że wpłacone przez kandydatów na gwiazdy i gwiazdorów pieniądze, Miciński bez skrupułów zabierał dla siebie i wydawał bawiąc się po całych nocach. Na policję zgłaszają się coraz to nowe ofiary filmowego aferzysty.

## CESARZOWEJ JAPONJI URODZIŁA SIĘ CÓRKA.

Tokio, 7 marca. (PAT.). Cesarzowa powiła córkę. Wiadomość o tym fakcie podano gwizdem syren. Zgóry było omówione, że o ileby się narodził syn, podane to będzie do wiadomości dwukrotnym gwizdem syreny.

To też usłyszawszy jeden gwizd syreny mieszkańcy miasta przerwali pracę i w milczeniu wyczekiwali drugiego gwizdu.

Wielkie rozczarowanie wywołał fakt, że modlitwy o następcę tronu nie zostały wysłuchane.

## Ppułk. T. K. Maresch.



Nowo mianowany szef wojskowego sądu okręgowego w Warszawie ppułk. T. K. Maresch z Departamentu sprawliwości MSWojsk. Pełniący dotychczas obowiązki szefa ppułk. K. S. Zygmunt Rumiński wyjeżdża na dłuższy urlop wyoczynkowy, po którego upływie ma objąć inne stanowisko w sądownictwie wojskowym.

## SUKCES KIEPURY W „LA SCALA”.

Mediolan, 7 marca. (PAT.). Wczoraj w tut. „La Scala” w operze Massenet’a „Manon” wystąpił Jan Kiepura. Artysta odniósł wielki sukces, 3000 publiczności po arii w drugiej akcie zgotowało artyście entuzjastyczną owację. Prasa wyraża się o występie Kiepury z wielkim podziwem.

## REŻYSER FILMOWY PICK OTRUTY?

Berlin, 7 marca. (PAT.) Ubiegłomocy zmarł w Berlinie wskutek udaru sercowego znany reżyser filmowy Lu pu Pick, w 45 roku życia. Zastąpił on 2 dni temu po wygłoszeniu dłuższego przemówienia na jednym z zebrani. Zmarły był przewodniczącym naczelnej organizacji artystów filmowych w Niemczech. Wobec istniejących podejrzeń otrucia ma być przeprowadzona sekcja zwłok.

## 200 MATURZYSTÓW... BEZ MATURY

Czerniowce, 7 marca. (PAT.) Według doniesień z Kiszyniowa, ministerstwo oświaty unieważniło wszystkie matury w gimnazjum francuskim z powodu nieformalności prawnych jakich dopuszczano się przy wydawaniu świadectw maturalnych. Unieważnienie to sięga wstecz do roku 1927 i dotyczy przeszło 200 maturzystów.

==□==

# Atut w ręku naszej polityki zagranicznej.

O przebiegu i wynikach tegorocznego kongresu Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów w Brukseli bardzo mało naogół pisano w naszej prasie. A przecież, skoro prasa opozycyjna na temat dyskusji górnośląskiej w Genewie uczyniła takie larum i tak wielkie jej wynikom przypisuje znaczenie, to jest rzeczą jasną, że powinna była również nie małą uwagę poświęcić rezultatom obrad kongresu Tow. Przyj. Ligi Narodów, które, jak wiadomo, uchwałami swymi poważny wpływ wywiera na tendencje i nastroje polityki instytucji genewskiej. Zdaje się jednak, że przyczyna pominięcia przez prasę opozycyjną milczeniem wyników obrad tego kongresu — jest jasna i zrozumiała. Oto obrady te, których głównym tematem była dyskusja nad sprawą t. zw. pacyfikacji we Wschod. Małopolsce, zakończyły się pełnym sukcesem stanowiska, zajętego przez przedstawicieli Polski, więc powód chyba wystarczący, aby nasza sejmokracja miała się czem martwić... Jest to zaś tembardziej charakterystyczne, że nawet fakt, iż jednym z dwóch delegatów Polski był p. Stan. Stroński, niepotrafił wytrącić z obojętności naszą opozycję; wołała nie robić reklamy swemu partyjnemu przywódcy, aby tylko przypadkiem reklama ta nie stała się wyrazem sukcesu Polski, która przecież obecnie... ponosi same klęski...

Delegatami Polski na wspomnianym kongresie byli sen. Loewenherz i pos. Stan. Stroński. Delegatami „ukraińskimi” byli pp. Smal-Stocki i Szulgin. Jak się już na samym wstępie kongresu okazało, kierownictwo kongresu, zostało przez wroga Polsce czynniki starannie i tendencyjnie „obrobione” i przedstawione wśród uczestników kongresu kursowały ulotki agitacyjne, „fotografie” i oszczercze artykuły o Polsce. Kierownictwo kongresu przypuszczало też, że kongres stanie się widowiską ostrego tarcia między delegatami polskimi i „ukraińskimi”, przyczem nieulegało wątpliwości, że masońskie czynniki, które rej wodzą w Tow. Przyj. Ligi Narodów w konflikcie tym bynajmniej nie będą kryły się ze swymi sympatjami dla żywiołów wywrotowych w Polsce.

Stało się jednak coś, czego kierownictwo kongresu zgola nieprzewidywało. Oto przedewszystkiem świetne przemówienie sen. Loewenherza, szczerze i obiektywnie informujące uczestników kongresu o przyczynach akcji pacyfikacyjnej, tj. o straszliwych rozmiarach antypaństwowej roboty sa botazowej, tudzież naświetlające ścisły nieodparty związek tej roboty z inspiracjami czynników zewnętrznych — spowodowały odrazu dyskusję na właściwą płaszczyznę, uniemożliwiającą i całkowicie osłabiającą przygotowane ataki na Polskę. Z drugiej strony, stanowisko delegatów „ukraińskich” również zawiodło całkowicie oczekiwania i nadzieje naszych przeciwników na kongresie. Oto delegaci ci zamiast — jak się spodziewano — dolewać oliwy do ognia, uderzyli nieoczekiwanie w stronę wybitnie pojednawczą i mediacyjną. Wykazywali, że w interesie mniejszości ruskiej leży dążenie do znalezienia form współpracy jej z Państwem Polskiem na gruncie bezwzględnej wobec Państwa lojalności. W ten sposób atmosfera przepelniona pierwotnie gromowymi chmurami nadciągającej burzy — przemieniła się w nastroj wzajemnego porozumienia i współpracy.

Tego spodziewano się najmniej i kierownictwo kongresu było takim efektem dyskusji niewątpliwie zaskoczonym. Widomym zaś znakiem takiego wyniku dyskusji było gładkie odrzucenie propozycji, aby się zwrócić do Ligi Narodów o wysłanie t. zw. „czarnej ekspedycji” do Wsch. Małopolski, celem zbadania rzekomych przekroczeń organów naszej administracji w akcji porządkującej. Uchwalono natomiast

powołać do życia komisję (w skład której wchodzi pp. Stan. Stroński, Szulgin i pani Bosse), której zadaniem będzie studjum nad sposobami, mogącymi doprowadzić do porozumienia i współpracy polsko-„ukraińskiej”.

Tak tedy dzięki umiejętnie zajętemu przez sen. Loewenherza stanowisku, tudzież dzięki pojednawczej postawie delegatów „ukraińskich” — kongres tegoroczny Przyj. Ligi Narodów zakończył się pełnym uwzględnieniem postulatów polityki delegacji polskiej a tem samym sukcesem interesów Państwa naszego.

Wyniki tych obrad staną się niwą-

## O dramat w Teatrze Wielkim.

Przed paru tygodniami przedstawiłem i uzasadniłem na tem miejscu „konieczność reorganizacji teatrów lwowskich” („Słowo Polskie” nr. 46). Cały późniejszy rozwój zaktualizowanej sprawy scen miejskich w zupełności potwierdził tezy tego artykułu, a efekt rzeczowy i myślowy sens ostatniego zebrania Rady miejskiej, które po debatach komisji upowszechniło i oficjalnie przyjęło do wiadomości obecną sytuację teatrów — najoczywiście wskazuje poczynione tam propozycje, jako niewątpliwie wytyczne postępowania.

Dwa fakty realne: dotychczasowy co miesięczny deficyt teatrów 47.000 zł. i uchwalona przez miasto comiesięczna zaliczka 15.000 zł. na konto subwencji w dwu latach dzierżawnych — nakazują pewne logiczne pociągnięcia, które odsuną od dzierżawców możliwość ponownego stawiania przed Radą w roli petentów, a Radę zwolnią od przykrej konieczności odmówienia dalszej pomocy teatrom. W ciągu dyskusji ujawniono winę obecnych dyrektorów, którzy zaangażowali za wielki, za kosztowny, a mało warty personel muzyczny, śpiewacki i nawet w głosach opozycji (r. Szczyrek) podniesiono wysoką klasę artystyczną i przewagę finansową dramatu, kierowanego przez Schillera (T. Rozmaitości 18.000 nadwyżki miesięcznie). Wskazane okoliczności stwarzają dyrektywę zupełnie wyraźną. Dyrekcja teatrów musi zrozumieć — we własnym i kulturalnym interesie — cenność tego waloru, jaki w obecnej koniunkturze stanowi kierownictwo dramatyczne Schillera; zarówno we własnym: finansowym i powszechnym: kulturalnym interesie musi wygrać ten walor w pełni i z całą świadomością. Dramat winien być wysunięty na miejsce czołowe. Po redukcji Teatru Małego, kiedy siłą rzeczy część jego funkcji przejdzie na Teatr Rozmaitości, po zmniejszeniu ilości przedstawień operowych, które pociągnie konieczną redukcję działu muzycznego — żadna miara zgodzić się nie można, aby na scenie Teatru Wielkiego traktowano dramat tak, jak dotąd, par force wygrywać liche operetki do pustych krzesel.

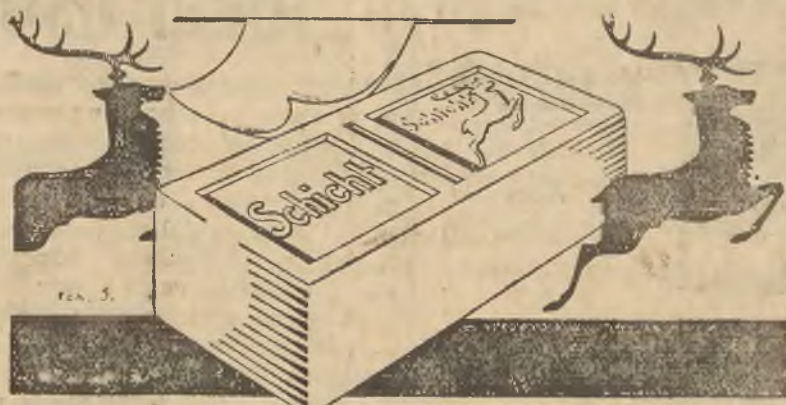
Nie chcemy podejrzewać dzierżawców o złą wolę, ale poprostu o niewłaściwą kalkulację, jeśli dotąd no upływie półroczu na wielkiej scenie tylko „Kordjan” zdołał sobie zapewnić kilkanaście przedstawień: „Kordjan” szczytowe osiągnięcie minionego okresu kandydacji teatralnej. Jest to bezwzględnie błąd kierownictwa teatrów, manjacki upór podwójnie szkodliwy: i ekonomicznie i kulturalnie. Za operowo - operetkową monomanię obecnych dyrektorów miasto musi płacić nadwyżki pokrywanego przez siebie deficytu, a społeczeństwo lwowskie daremnie oczekuje pełniejszego uwzględnienia swoich potrzeb kulturalnych. Jedno przedstawienie z zakresu klasycznego repertuaru polskiego i zupełne nieuwzględnienie cudzoziemskiego repertuaru wielkiego autoramentu — nie jest

żadnym odpowiednikiem tych potrzeb. Mniej istotny jest fakt, że dzierżawcy idąc po tej drodze nie dotrzymują obietnic (por. art. „Nasz program” „Słowo Polskie” 1930 nr. 147, w którym mowa o „wielkim dramacie naszym, nie mającym sobie równego w literaturze świata”, o zapewnieniu mu „należnego miejsca”). Istotniejsze jest, że w repertuarze wytwarza się pewna jednostronność widowisk: brak zrównoważenia współczesnej produkcji scenicznej pewnym koniecznym zasobem najwyższych sztuk przeszłej twórczości własnej i obcej. Już dziś pewne w miarę zacofane głowy usiłują czynić z tego atut przeciwko Schillerowi — szerzyć opętający defetyzm, wygrywać groźne, a puste słowa przeciw cennej i realnej pracy. A przecież Schiller sam u wstępu swej działalności w dramacie lwowskim podkreślił jako jedno ze swoich zadań: „znaleźć równowagę między „antykiem” który ze względów wychowawczych, musi być przecież w teatrze tego typu odświeżany i pokazywany w dzisiejszym oświetleniu; znaleźć równowagę między niezbyt wiała... literaturą przeszłości a utworami naszej doby...” („Wiadomości Lit.” nr. 346). Wymieniał swoje zamierzenia w tym zakresie: nowe inscenizacje „Dziadów”, „Wesela”, „Niedokończony poematu” Krasińskiego i „Bazyliissy Teofanu” Micińskiego, oraz z literatury obcej: Arystofanesa, Szekspira, Calderona, Schillera, Goethego. To samo stwierdził w ostatnio udzielonym „Przeglądowi Filmowemu i Teatralnemu” wywiadzie:

„Tak — literatura współczesna, aktualna, często efemeryczna tylko wartość posiadająca, musi być — tu we Lwowie — równoważona dziełami, posiadającymi dla szerokiej widowni „value intrinseque” — obok Shawa, Haskza, Hauptmanna, Fajki, Zweiga — wielki romantycy, Wyspiański, Schiller lub Shakespeare”.

Sprawa ujęta od innej strony wygląda już na zupełnie nierozumne dławicielstwo wspaniałych możliwości tego reżysera, którego znaczenie, jako realizatora polskiego dramatu romantyczne go tak silnie podkreślał T. Terlecki, pisząc w „Wiadomościach Literackich” o „Renesansie sceny lwowskiej”. Teatr Rozmaitości pod względem technicznym przedstawia teren pracy wręcz niewdzięczny. Ciasnota, nieustawność, brak urządzeń — czyni z niego nie miejsce swobodnej pracy inscenizacyjnej, ale raczej teren ekwilibrystyki inscenizacyjnej. Trzeba fanatyzmu pracy Schillera, samozaparcia i talentu jego współpracowników (zespół aktorski i dekorator Daszewski), aby w trzech pokojach dla aktorów i personalu technicznego, w ciasnych kulisach, na mikroskopijnej scenie poruszać takie maszyny, jak „Zwycięstwo” czy komedia muzyczna „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”. Podjęte już przygotowania, by w tych warunkach wystawić „Spór o sierżanta Gri-

## Czyste mydło czysta bielizna



## MYDŁO JELEŃ SCHICHT

pliwie poważnym atutem w ręku min. Zaleskiego podczas ewentualnej dyskusji „ukraińskiej” w maju na sesji Rady Ligi Narodów.

szę” Zweiga urastają niemal do — bohaterstwa.

Wskazane fakty obiektywne naświetlają sytuację tego działu, który stanowi o wartości teatru lwowskiego, który mu zapewnia wysoką, cenioną w Polsce pozycję kulturalną i który — finansowo najlepiej się kalkuluje. Wniosek konieczny: sytuacja ta musi ulec radykalnej zmianie. Przewidziana przez ostatnie posiedzenie Rady miejskiej modyfikacja kontraktu dzierżawnego powinna objąć rewizję tych stosunków, winna dramatowi i jego kierownikowi zapewnić bezwzględnie należną pozycję. Wtedy może być mowa o pełnym odrodzeniu sceny lwowskiej i o trwałości tego odrodzenia.

L. M.

### SĄD APELACYJNY UNIEWINIŁ CHAŁUPKĘ - KWAPIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 marca. (B). Sąd apelacyjny ogłosił dziś o godz. 14:30, wyrok w sprawie Chałupki - Kwapińskiego, skazanego, jak wiadomo przez pierwszą instancję na jeden rok twierdzy.

Sąd nie dał wiary świadkom, gdyż zeznania ich świadczyły o braku inteligencji i zrozumienia sprawy. Natomiast dał wiarę tej części zeznań oskarżonego, gdzie oświadczył on, że nie wzywał do gwałtownego przewrotu, lecz mówił o tem, iż gdyby był zamach stanu, to wówczas należałoby wywołać strajk generalny.

Sąd opierając się na tem stwierdził, że nie można za obronę konstytucji pociągać do odpowiedzialności karnej, wobec czego wydał wyrok uniewinniający.

### B. POS. TATULIŃSKI ZWOLNIONY Z ARESZTU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 marca. (B). Aresztowany przed kilku dniami b. poseł na sejm Antoni Tatuliński, członek Klubu niemieckiego, został przez sędziego śledczego w Wejherowie po przesłuchaniu, zwolniony.

### B. POS. WRONA NIE BIŁ SWEJ MATKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 marca. (B). Sąd okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie rozpatrywał wczoraj sprawę karną przeciw posłowi Wronie z Klubu Chłopskiego, oskarżonemu o rzekome pobicie swej matki. Podczas rozprawy, matka Wrony, kategorycznie zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek miała miejsce podobne zajście i zaznaczyła, że nigdy nie zamierzała wystąpić przeciw synowi z tego rodzaju oskarżeniem. Ponieważ również żaden ze świadków nie potwierdził oskarżenia, sąd uniewinnił posła Wronę.

### NOWY KOBIECY REKORD LOTNICZY.

New York, 7 marca. (PAT.). Miss Ruth Nichols dokonała nad wyspą Manhattan półtoragodzinnego lotu, usiłując pobić kobiecy rekord wysokości. Lotniczka osiągnęła wysokość 30.000 stóp, bijąc dotychczasowy rekord Miss Fleanor Smith — 27.418 stóp.

## Wiadomości bieżące.



Niedzie'a

Wincentego

Intro. Franciszki

Wschód słońca 6:09

Zachód 17:26

## TEATR WIELKI.

Niedziela 8 bm. godz. 3.30 popoł. „Ptasznik z Tyrolu”, operetka Zeller. (Ceny zmniejszone).

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmanna” opera Offenbacha.

Poniedziałek 9 bm. „Lalka” operetka Audrana.

Wtorek 10 III g. 7.30 w. „Ptasznik z Tyrolu” operetka Zeller.

Sroda 11 III g. 7.30 w. „Opowieści Hoffmanna” opera Offenbacha.

Czwartek 12 III g. 7.30 w. „Lalka” operetka Audrana.

Piątek 13 III g. 7.30 w. „Opowieści Hoffmanna” opera Offenbacha.

Sobota 14 III g. 3.30 po poł. „Kopciuszek” baśń fantastyczna Wałęwskiego. (Ceny namniejsze.)

Sobota 14 III g. 7.30 w. „Lalka” operetka Audrana.

Niedziela 15 III g. 3.30 po poł. „Fiołek z Montmartru” operetka Kalmana (Ceny zmniejszone.)

Niedziela 15 III g. 7.30 w. „Aida” opera Verdi.

Poniedziałek 16 III g. 7.30 w. „Lalka” operetka Audrana.

## TEATR ROZMAITOCI.

Niedziela 8 bm. godz. 3.30 „Człowiek z teką”, dramat Fajki. (Ceny zmniejszone.)

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Poniedziałek 9 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Wtorek 10 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Sroda 11 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Czwartek 12 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Piątek 13 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Sobota 14 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Niedziela 15 III g. 3.30 po poł. „Dorota Angermann” dramat Hauptmanna (Ceny zmniejszone.)

Niedziela 15 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Poniedziałek 16 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Niedziela 15 III g. 3.30 po poł. „Dorota Angermann” dramat Hauptmanna (Ceny zmniejszone.)

Niedziela 15 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsona i Spoljanskiego.

Poniedziałek 16 III g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muz. Joachimsona i Spoljanskiego.

## TEATR MAŁY.

Niedziela 8 bm. godz. 3.30 „Przygody Ch. A. Plina” groteska Garaia. (Ceny zmniejszone.)

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 „Dobra wróżka” kom. Molnara.

Poniedziałek 9 bm. „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Wtorek 10 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Sroda 11 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Czwartek 12 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Piątek 13 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Sobota 14 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Niedziela 15 III g. 3.30 po poł. „Przygody Ch. A. Plina” groteska Garaia. (Ceny zmniejszone.)

Niedziela 15 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Poniedziałek 16 III g. 7.30 w. „Dobra wróżka” komedia Molnara.

## KINIFATRY

APOLLO: Dźwiękowa komedia „Ka pitań marynarki” z Harry Liedtkeim.

CASINO: Dźwiękowiec polski: „Serce na ulicy”.

CHIMERA: „Kwiat Wschodu”.

COLOSSEUM: „Ludzie Nocy” oraz arcywesoła komedia.

KOPERNIK: „Karkołomne zakrety”.

LEW: „Kozacy” Lwa Tolstoj, — w nowym opracowaniu literac-dźwiękowiec.

MARYSIENKA: „Karkołomne zakrety”.

PALACE: Cesarsko-królewski feldmarszałek, 100% dźwiękowiec w języku czeskim.

RAJ: „Wiatr od morza”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Mu-

## MIMOCHEDEM.

## „Ideal ustrojowy” endecji.

Przed tygodniem „Myśl narodowa” w artykule naczelnym wypowiedziała posłuszeństwo konstytucji marcowej i pognębiła ją niczem stuprocentowy organ „sanacyjny”, wykazując zawarte w niej sprzeczności wewnętrzne, uderzając w jej liberalizm, demokratyzm itd. Zwróciliśmy na to uwagę w naszym piśmie, radując się z nawrócenia — przynajmniej na papierze — niewiernych Tomaszów endeckich, dodając jeszcze uwagi p. Mosdorf’a z tezę „Myśli”, zarzucające b. Zw. Lud. Narodowemu naiwną wiarę w „zbawienność ustroju parl. — demokratycznego” tudzież wzywające do formułowania „ideału ustrojowego”.

Aliści minał zaledwie tydzień, a już jeden z filarów „ustrojowych” w tezę „Myśli” (w Nr. 12 z 8 bm.) prof. W. Komarnicki również w artykule naczelnym, karcąc pośrednio poprzedników swoich, którzy ośmielili się zaatakować dzieło p. Dubanowicza, wygłaszając pochwałę konstytucji marcowej, w szczególności zaś jej istotnej cechy tj. sejmowładztwa. Pisze on:

Nie jestem zwolennikiem t. zw. sejmowładztwa, ani wogóle, ani w Polsce w szczególności. Jest to bowiem system jednostronnym, nie zawierający odpowiednich przeciwwag, korygujących i uzupełniających jego działanie. Proste jego własnej struktury uzupełnić musi przynajmniej wykończony system organizacji stron-

nictw politycznych.

A jednakże pomimo, iż tych danych w Polsce nie było, pomimo, że z natury rzeczy musiały rządy sejmowe we wskrzeszonej Polsce napotykać na liczne trudności, to jednak system ten ma za sobą nie tylko „minusy”. Elastyczność jego uchroniła państwo nasze od wielu wstrząszeń w pierwszych latach, kiedy to państwo nie było dostatecznie zorganizowane i spójne.

P. Mosdorf ma tedy od swego starszego kolegi partyjnego nauczki i instrukcję, jak należy „formułować ideał ustrojowy”. Wystarczy „rozbudować” i udoskonalić system partyjny w Polsce, a ustrój sejmowładczy będzie właśnie tym „ideałem”. Bo zaletą jego pryncypalną jest dla szukających „rymskiego absolutu” endeków, nie co innego, jak właśnie „elastyczność”, chroniąca państwo od wstrząszeń... należy istotnie podziwiać bystrość obserwacji prof. Komarnickiego, który w erze przedmowej dojrzał ideał „spójności” wewnętrznej i to właśnie dzięki „elastyczności” sejmowładczego ustroju...

W każdym bądź razie samorodna twórczość endecji w dziedzinie ustrojowej jest uwagi godna. Sformułowała swój „ideał ustrojowy”. Jest to ustrój sejmowładczy, oparty o „wykończony system organizacji stronnictw politycznych”.

zeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa zbiorowa art.-malarzy: Kiry Banaśkiej (Sztuka japońska), Adama Bunscha oraz Kazimierza Samosy-Wygrzywalskiego. Zwiedzać można codziennie od 10—15 popoł.

## BIURO KONCERTOWE M TUERKA.

Wtorek 10 marca: Paryski Kwartet smyczkowy „Kretity”. 1130

— W „Sprawie Dantona”, dramacie St. Przybyszewskiego, który w dniu 18 b. m. utrzymamy na scenie Teatru Wielkiego. Jako pra-premiere, główne postacie kreują pp. Chmielewski (Danton), Chodecki (Robespierre), Damiński (Desmoulins), Stępowski (Saint Just), Krasnowiecki, Machalski, Strzelecki, Kondradt, Woydan, Wierciński, a nadto panie: Malanowicz, Miedzińska, Bchdańska, Błońska i Borowska. Sztukę tę, niezwykle trudną do wystawienia ze względu na znaczną ilość odstępów, przygotowali, jak zawsze starannie, reżyser E. Wierciński i twórca tła dekoracyjnego St. Jarocki, posługując się specjalnie w tym celu zbudowaną sceną obrótową. „Sprawa Dantona” zapowiada się więc jako prawdziwa rewelacja pod względem zarówno inscenizacji jak i wykonania.

— KOŁO PRACY INTELIGENCJI B. B. W. R. zbierze się we wtorek 10 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Hotelu Krakowskim. Dyskusja na temat: „Państwo a życie gospodarcze” otworzy przemówienie dr. K. Zakrzewskiego, doc. Uniw. J. K.

— Na dochód Bursy rzemieślniczej im. św. Stanisława Koski odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godz. 4 p. poł. w sali Izby Handl. Przemysł. ul. Akademicka 17 „Wielka Wenta”. Wstęp od osoby 50 gr.

— Polskie Towarzystwo Chemiczne, Oddział Lwowski. W poniedziałek 9 b. m. o godz. 19 w sali Chemii ogólnej Umachu Chemicznego Polt. Lw. odbędzie się LXXVI posiedzenie naukowe, na którym dr. Jan Ryński wygłosi wykład p. t. „Problemy współczesnej ceramiki”.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek 10 b. m. o godz. 6 wiecz. w Seminarium prof. Abraham, z następującym porządkiem dziennym: 1) Czł. przybr. prof. F. Smolka: Czynnik emocji w oficjalnych aktach papyrusowych. 2) Czł. przybr. prof. K. Hartleb: Peregrynacja Radziwiłłowska, rozbiór i charakterystyka.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 10 b. m. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Ks. Doc. Dr. Bolesław Rosiński: Emigracja Polska w Ameryce. Goście mile widziani. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się konstytuujące posiedzenie Zarządu.

— Stżanem Lwowskiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się 14 b. m. w sali Kasyna i Koła Lit. Art. Wielka Wiosenna Rewia Mody, połączona z wesołym programem artystycznym w

wykonaniu sił Akademickiego Teatryku Lit. Art. „Nasze Oczko”.

— Program Kasyna i Koła Lit. Art. na bieżący tydzień. We czwartek 12 b. m. o godz. 20 prelekcja Ireny Solskiej p. t. „Starzy i młodzi”. Rozważania na tematy aktualne. Bilety w kancelarii Kasyna.

— Konferencja oświatowa lwowskich towarzystw akademickich odbyła się w poniedziałek 2 b. m. w Akademickim Koło T. S. L. W konferencji wzięły udział przez swoich delegatów następujące organizacje akademickie: Koło Studentek, Starsza Drużyna Harcerska Żeńska, Kł. „Szczerbiec”, Młodzież Wszechpolska, Odrodzenie, Zrzeszenie Akad. Kół Prow. Akad. Koło Ziemi Kieleckiej, Związek Młodzieży Polskiej z Kresów Wschodnich, Bratnia Pomoc Politechniki, Akad. Koło Tarnowian, Legion Młodych, Akad. Drużyna Harcerska

Konferencje zagał v-prezes A. K. TSL p. Winowski, który zreferował następnie projekt reorganizacji Sekcji Czyteln, przed stawiając zebrany regulamin dla „Drużyn oświatowych”, opracowany przez specjalną komisję i uchwalony przez Zarząd Koła. Na 22 czyteln, którym się Koło opiekuję, 8 posiada już swoich kierowników i drużyny, a obsadzenie dalszych placówek zależy od napływu dalszych sił chętnych do pracy oświatowej.

Prezes Koła p. Wardejn omówił sprawę kursu dla kierowników chórów ludowych, który odbędzie się w najbliższym czasie, i kursu spółdzielczego, który we formie Sekcji spółdzielczej zacznie pracować w terenie w październiku, po uprzednim porozumieniu się z stowarzyszeniami, chcąceni brać w tej pracy udział.

P. Chwalibóg, kierownik Sekcji Czyteln, omówił obecny ich stan i niedomagania.

Następnie wywiałą się długa dyskusja, po której na wniosek p. Barczyńskiego uchwalono następującą rezolucję: „Przedstawiciele Stowarzyszeń Akademickich, zebrani na konferencji oświatowej, aprobują dążenia A. K. TSL do stworzenia grup oświatowych i obiecują jak najsilniejsze poparcie w tym kierunku.” Wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Zebrań Sekcji prelegentów odbędzie się jak co tygodnia w czwartek 12 b. m. o godz. 19 w lokalu Koła, ul. Czarnieckiego 1 II p. pod przewodnictwem dr. Halbana. Goście bardzo mile widziani.

— Apel do sympatyków Towarzystwa Opieki nad zwierzętami we Lwowie. Wymienione T-wo prosi o łaskawe ofiarowanie w najbliższych dniach szafy biurowej, ciężarki biurka względnie stołu, oraz kilku krzeseł celem urządzenia nowego lokalu T-wo przy ul. Czarnieckiego 18. Łaskawe zgłoszenia należy nadsyłać osobiście pod wskazanym adresem lub telefonicznie na nr. 78—64.

— Oddział konny Związku Strzeleckiego. Komenda Oddziału konnego przy Związku strzeleckim przypomina, że wpisy na pierwszy rok P. W. Oddziału konnego kończą się w dniu 15 b. m. i do tego terminu wszyscy przedborowcy mogą się zapisywać. Wpisy przyjmuje Komenda Oddziału w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20 w lokalu przy ul. Zyblikiewicza 33.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 8 b. m. do soboty 14 b. m. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażdzińskiego przy ul. Lyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14 Sz. Haya przy ul. Kazimierz., O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kamiewskiego przy ul. L. Sapichy M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Uszi Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26 J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25 J. Pinglesa w Rynku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Temeckiego przy ul. Ziełonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71 J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14 Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

## Marja Mejsbaumowa

udziela lekcji śpiewu solowego u prof. Zofii Kozłowskiej Kochanowskiej 21 poniedziałek i czwartek między 4—6. Telefon 64 02. 1093k

— Z ruchu pocztowego. Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie komunikuje: Z dniem 21 marca uruchamia się w miejscowości Wołków, powiat Lwów, agencja pocztowa 3 stopnia we wszystkich działach służby pocztowej pod nazwą Wołków koło Lwowa

— W naszej Administracji złożyli: Na bezrobotnych: Dr. M. Gebarowicz, jako uzupełnienie rachunku p. W. Jakobiaka 20 zł. 1148

— Pod kołami wozu ciężarowego. Wczoraj rano na ul. Półczyńskiej, między Kazimierz Łomecki, liczący 22 lat, woźnica, zajęty u Tadeusza Stachewicza przy ul. Lewińskiego 1, 16, dostał się pod koła wozu ciężarowego, skutkiem czego doznał złamania lewej nogi. Woźnica, który kierował owym wozem, po wypadku przejechał Łomeckiego, zbiegł czempredzej. Łomeckim zajęło się Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło go do szpitala powszechnego. Za zbiegłego woźnicę policja poczyniła poszukiwania.

— Dwa pożary mieszkaniowe. W reálności przy ul. Kochanowskiego 1.77, w mieszkaniu Łucji Bibelmann z powodu wadliwej budowy komina zapalił się sufit. Przybyła na miejsce straż pożarna po wyłączeniu ściany i sufitu — ogień ugasiła. Szkada wynosi około 3000 zł. — Około godz. 22.30 w reálności przy ul. Listopada 1.65, w mieszkaniu Jerzego Stachowicza wybuchł pożar wywołany zażęciem się prądowej ścianki od rozpalonego piecyka. Zażęczona straż pożarna ogień ugasiła. Szkada nieznacząca.

— Włamywacz na gorącym uczynku przytrzymany. Na gorącym uczynku włamywacz w mieszkaniu Władysława Petersa przy ul. Szeptyckich 1.41, przytrzymany został L. Liebermann, liczący 19 lat, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania.

— Aresztowanie oszusta. Policja przytrzymała wczoraj niejakiego Emila Cichockiego, liczącego 57 lat, pozostającego bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem oszustwa, dokonanego przez podstępne wyłudzenie 90 zł. od Wojciecha Leśniaka za rzekome leczenie go z reumatyzmu.

— Z kroniki włamań. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nieznany sprawca włamał się do sklepu Eisiga Rubinfelda przy ul. Legonów 1.27, skąd skradł 400 zł. w gotówce oraz weksle i znaczki pocztowe na łączną sumę 750 zł. — Ze strychu przy ul. Długosza, 1.25, nieznany złodziej skradł bieliznę wartości 600 zł.

— Przytrzymanie złodzieja. Policja aresztowała wczoraj Piotra Kasafidziuka, pozostającego bez zajęcia, za kra-

dzień szyn żelaznych na szkodę Moizesza Steinhausa.

==□==

Przeciw prohibicji. Niezadowolenie z prohibicji stale wzrasta w Stanach Zjednoczonych. Ta wielka tragikomedja, której bohaterami są przemysłnicy alkoholi, daje się społeczeństwu amerykańskiemu poważnie we znaki, dość bowiem mają wszyscy haracz, jaki muszą składać pod groźbą utraty życia i mienia na rzecz pp. Al Capone lub Diamanda. W ostatnich czasach niezadowolenie z prohibicji zaczyna tyle przybierać realne kształty, że związki kupców i przemysłowców przystąpiły do akcji czynnej, mającej na celu zebranie odpowiedniej ilości podpisów obywateli, protestujących przeciwko ustawie antyalkoholowej Volsteada. — Dotychczas inicjatorom petycji do kongresu Stanów Zjednoczonych udało się już zebrać 2,500,000 głosów.

==□==

## Pensjonat „Polonja” Batorego 34.

Pokoje z całym utrzymaniem na dzień, tygodnie i miesiące. 778ok

==□==

## WSZECH NAUK LEKARSKICH Dr. EMIL DAWIDOWICZ

ordynuje o 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych

Lwów, Zimorowicza 1. 5.  
Leczenie prądem falowym cierpień przewodopokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

### Z SALI SĄDOWEJ.

## Epilog kradzieży znaczków pocztowych.

### OSTRY WYROK NA PASERÓW.

Wczoraj w południe zapadł wyrok w sprawie kradzieży znaczków pocztowych w urzędzie na głównym dworcu.

Rzekomi główni sprawcy tej kradzieży Marjan Bobela i Michał Majchrowicz zostali uwolnieni od winy i kary, a to jak orzekł Trybunał z powodu braku dowodów winy. Wprawdzie — jak podniesiono w motywach wyroku — przyznali się na policji do zbrodni — do zeznań tych jednak na podstawie przewodu sądowego Trybunał nie mógł przywiązywać wagi. Natomiast ostro ukarano tych, którzy nabywali skradzione znaczki pocztowe. I tak główny odbiorca tych znaczków Dawid Holzman skazany został na 3 lata zwykłego więzienia, Izak Parnes na 1 i pół roku zwykłego więzienia, Eisig Lublin na 1 rok, Henryk Neuer na 6 miesięcy, Józef Horowitz na 4 miesiące a Moizesz Kwartner na 3 miesiące zwykłego więzienia. Trzem ostatnim: Neuerowi, Horowitzowi i Kwartnerowi zawieszono wykonanie kary na 3 lata.

Skazani nie oświadczyli się co do przyjęcia kary. Skarb państwa poniósł stratę na 27.000 zł., na tę kwotę marek brak.

Ostry ten wyrok na paserów wywarł wielkie wrażenie na audytorjum, złożone przeważnie z kolegów Holzmana i reszty oskarżonych.

HERBATA marki BOCIAN  
specjalna mieszanka Nr. 40.

Masa spadkowa po śp.  
ALFONSIE UWIERZE

1006 Lwów, pl. Halicki 14  
likwiduje firmę i urządza od 1 marca 1931 poczaszwy przez władze dozwołona WYSPRZEDAŻ TOWARÓW.  
Niebywała okazja taniego kupna dobrych materiałów wszelkiego rodzaju.  
Uwaga: Pl. Halicki 14.

Dziś premiera  
APOLLO

Poraz pierwszy zaśpiewa w dźwiękowej komedji HARRY LIOTKE w arcywesołym filmie p. t.:  
**Kapitan Marynarki**  
MARJA PAUDLER i HANS JUNKERMANN  
w dalszych rolach:

## Jak przedstawia się sprawa opłat za lekarstwa w Kasach Chorych.

Z Warszawy donoszą:

Projektowana opłata za lekarstwa w Kasie chorych wywołała oczywiście na łamach prasy partyjnej olbrzymią burzę i gromy pod adresem rządu. W atakach przodowali oczywiście socjaliści, którzy starali się wyciągnąć z tej opłaty korzystne oświetlenie dla swej gospodarki w Kasach chorych rzekomo znacznie lepszej od gospodarki komisarzy.

Tymczasem dowiadujemy się, że projekt wprowadzenia opłat za lekarstwa w Kasach chorych przewiduje mi-

nimalne opłaty od leków, jako hamulec przeciwko manji gromadzenia bezpłatnych leków i środków opatrunkowych na zapas.

Projektodawcy oczekują, że dzięki opłatom manja ta zaniknie i ilość wydawanych leków zmniejszy się od 10 do 15 proc.

Same opłaty nie będą zbyt wysokie. Najniższa stawka wynosić może kilka groszy, najwyższa zaś, przy drogich już specyfikach — 75 groszy.

Opłaty obowiązywałyby zarówno ubezpieczonych, jak i członków rodzin.

## Przesunięcie terminów wcielenia do szeregów wojskowych.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo spraw wojskowych zażądało udzielania, okólnikiem z dn. 4 b. m. przez powiatowych komendantów uzupełnień w r. 1931 przesunąć terminów wcielenia do 1 lipca 1932 r. następującym osobom: 1) z pośród poborowych rocznika 1906: słuchaczom zwyczajnym (rzeczywistym) wyższych zakładów naukowych, uprawniających do korzystania z odroczeń służby wojskowej, którym w roku szkolnym 1931-32 pozostaje do ukończenia studjów ostatni rok, jak również absolwentom tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomu, doktoratu, zdawania specjalnych egzaminów, odbywają aplikację sądową lub przygotowują się do nostryfikacji dyplomów zagranicznych oraz poświęcającym się studjom teologii, wymienionym w art. 61 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym;

2) z pośród poborowych rocznika 1909: tym poborowym, którzy jako uczniowie ostatniej klasy szkół wymienionych w art. 61 ustawy, nie byli dopuszczeni do egzaminu dojrzałości lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie

ostatniej klasy (kursu) lub ponowne przystąpienie do tego egzaminu.

Omawiane przesunięcia terminów wcielenia do szeregów mają być udzielane jedynie tym osobom, które korzy stały w roku szkolnym 1930—1931 z odroczeń służby wojskowej w myśl art. 61.

Podania o udzielenie przesunięcia terminu wcielenia mają być składane do właściwych P. K. U. najdalej do dn. 30 czerwca r. b. z dołączeniem wymaganych dowodów.

Następnie M. S. Wojsk. zarządza, aby: 1) podania o przesunięcia terminu wcielenia były załatwiane niezwłocznie po ich wniesieniu z tem, że w każdym wypadku udzielone przesunięcie liczyć naley od 1 lipca r. b.; 2) odmownie naley załatwiać podania osób, niewymienionych w omawianym rozkazy, względnie nieposiadających wymaganych warunków i podania wniesione po 30 czerwca r. b.; 3) decyzje P. K. U. są w tej mierze ostateczne i od tych decyzji nie przysługuje prawo odwołania; 4) w wypadkach nieprzewidzianych w okólniku, akty sprawy naley przedstawiać do decyzji D. O. K., a w żadnym wypadku nie kierować do M. S. Wojsk.

## Kierownik urzędu poczt. w Jazłowcu oszukany przez t. zw. farmazonów

SWOJĄ NAIWNOŚĆ OPLACIŁ STRATA 200 ZŁ.

Onegdaj przybył do Lwowa Roman Wrona, kierownik urzędu pocztowego w Jazłowcu, w powiecie buczackim i kiedy przechadzając się po mieście oglądał wystawy, zwrócił na siebie uwagę tzw. farmazonów, tj. oszustów ulicznych, którzy żerując na naiwności ludzkiej w podstępny i oszukańczy sposób wyludniają pieniądze za zwyczajne obrączki i łańcuszki, których pozbywają się jako złotych.

Otóż w chwili, gdy nac. Wrona oglądał jedną z wystaw na ul. Słowackiego, podszedł do niego jakiś osobnik, w rzeczywistości oszust uliczny i przemawiając do niego łamanym językiem czeskim, począł mu opowiadać, że powraca z niewoli rosyjskiej do Czechosłowacji i posiada całego ma-

jątku tylko dwie złote obrączki i łańcuszek i radby się tego pozbyć, aby uzyskać pieniądze na wyjazd do domu. Gdy tak nac. Wrona słuchał tego opowiadania, zbliżył się drugi osobnik, żyd z wyglądu. — i wówczas ów rzekomy Czech oświadczył nac. Wronie, że ten żyd chce kupić obrączki, ale nie chce mu jako żydowi sprzedać. Ów żyd, który był spółnikiem oszusta, poprosił nac. Wronę na stronę i prosił go, aby kupić dla niego owe obrączki a zaraz pieniądze mu zwróci. Nacz. Wrona, nie przeczuwając, że wpada w sidła rafinowanych oszustów, wręczył żydowi 200 zł., przyczem w tej chwili ów pierwszy oszust dał mu dwie obrączki i łańcuszek. Obaj oszuści zbiegli czem

### OSTRZEZENIE!

Tylko dobre się naśladowuje i fałszuje. Dlatego musisz chronić się przed bezwartościowymi naśladownictwami żądać wyraźnie nazanych od dziesiątek lat czekoladek przeczyszczających

**DARMOL**

Nr. rej. M. S. W. 1199.  
Na każdej tablecie znajduje się napis Darmol J. Brady.  
Do nabycia we wszystkich aptekach!

54)

prędzej z pieniędzmi. Nacz. Wrona zgłosił się w Wydziale śledczym, gdzie w albumie oszustów ulicznych rozpoznał obu sprawców, którym byli: Bernard Klein i Fryderyk Taubles. Obaj lwowscy farmazoni zostali aresztowani.

### Z ŻALOBNEJ KARTY.

## Pamięci Aleks. Przedzimirskiego

zmarłego w Pantalowicach 24 stycznia b. r. w 65 r. życia.

Odszedł w zaświaty jeden z tych cichych pracowników na warształach życia, po którym rodzi się niespodziewanie w danym środowisku trudna do wypełnienia pustka.

Był on postacią z czasów minionych, z czasów, w których zasada „noblesse oblige“ była święcie obowiązującą i On nie sprzeniewierzył się jej nigdy. Był postacią z wymierającego pokolenia wielkiej tężyzny, pokolenia, które nie znało kompromisów z sumieniem, jak Iza czystą i szlachetną, czlowiekiem skromnym, twardym dla siebie, pobłażliwym dla innych. Z pracą ciężką na ziemi łączył wielkie ukochanie przyrody, był jej wielkim znawcą, badaczem i czcicielem i to obcowanie z nią rozweselało i upiększało Mu życie. Znakiem ichtjolog zaprowadził w majątku swym wzorowe gospodarstwo rybne, zachęcał do tej pracy sąsiadów, nie szczędząc im rad i wskazówek. czem przysłużył się niepomnie do rozwoju tej poważnej gałęzi gospodarstwa krajowego.

Ale największem ukochaniem Jego były ptaki. Nie było takiego w kraju, któregoby dokładnie nie znał, jego zwyczajów i sposobów życia. Pozostałe po Nim przez Niego samego preparowane zbiory ornitologiczne przedstawiają ważką wartość naukową.

Pogodna dusza Jego odleciała w dalekie zaświaty. Odszedł poeta, wielbiciel i piewca piękna w przyrodzie.

Gdy wróci wiosna, gdy w zielone szaty ustroją się drzewa, gdy rozkwitną się bzy i na Twej mogile wdowią ręką sadzone i Iza sierocą zwilżane rozplomienią się kwiaty, skrzydlatych Twych ulubieńców zleca się rzesze i widać gniazdzka wśród krzewów cmentarnych, podejmą na nowo chórem serca Twojego przerwana baladę. Alb.

19 marca  
Wielkim Świętem  
dla każdego  
Polaka!

### LÓDŹ SKREŚLIŁA NAGRODĘ LITERACKĄ.

Z Warszawy donoszą:  
W budżecie miasta Łodzi na rok 1931 skreślono pożyczkę 10.000 zł. na nagrodę literacką, bo brak odpowiednich kandydatów.

U nerwów chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Łódzka“, przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zadać w aptekach i drogerjach. 7459

108  
wyrazów  
życiorysu  
Marszałka  
Piłsudskiego

— to relikwia  
dla każdego  
Polaka

## Zmysł smaku u owadów.

REWELACYJNE ODKRYCIA ZNAKO MITEJ PRZYRODNICZKI DR. ILZA WEISS W MONACHJUM.

Zmudna praca przyrodników potwierdza na każdym niemal kroku istnienie celowości w naturze i zasadę, że natura wysiła się w tym kierunku, aby stać się jaknajbardziej czułą i troskliwą opiekunką każdego stworzenia.

Słynny przyrodnik angielski D. E. Minnich wygłosił przed kilku laty rewelacyjny odczyt w Londynie, który wzbudził zainteresowanie wszystkich przyrodników świata. Uczony angielski stwierdził iż pewne stworzenia, uposażone zostały zmysłem smaku umieszczonym na podstawie nóg, aby w ten sposób łatwiej mogły szukać pokarmu na ziemi, po której stają. Twierdzenie swoje oparł D. E. Minnich na badaniu życia motyli, a doświadczenie przeprowadził w następujący sposób: przepuścił motyla przez jałową zupełnie ziemię, w której nie było pokarmu. Motyl przebiegł obojętnie tę część przestrzeni. Przy końcu drogi motyla umieścił Minnich mały zbiornik z osłodzoną wodą. Zaledwie motyl dotknął nóżkami ziemi, stanął, wysunął smoczek i chciwie pił smakolyk. Doświadczenie to powtórzone z innymi motylami, a nawet z muchą, potwierdziło domniemanie przyrodnika, iż owady posiadają gruczoły smakowe umieszczone na podstawie nóg.

Oczywiście twierdzenie Minnicha, jak każda teoria naukowa, znalazła wielu przeciwników. Między innymi, pogląd uczonego angielskiego zaatakował silnie przyrodnik francuski Verlain, twierdząc, iż owady wyczuwają nóżkami tylko wilgoć, a nie smak wody. Dopiero znany profesor biologii na uniwersytecie w Monachium dr. Ilza Weiss przeprowadziła doświadczenia razem ze słynnym badaczem pszczół V. Frischem i doświadczenia te potwierdziły całkowicie teorię angielskiego Minnicha, iż owady posiadają gruczoły smakowe umieszczone w nasadzie nóg.

Doświadczenie przyrodniczki monachijskiej opisane zostało w ostatnim numerze przyrodniczego pisma fachowego: „Die Biologische Welt”.

Najtrudniejszą częścią mojego doświadczenia — pisze dr. Ilza Weiss — było przyzwyczajanie pszczół uwiązanych na delikatnej jedwabnej nitce do przechadzki. Traciłam długie miesiące na to, aby oswoić pszczołę do tego stopnia, aby na uwiezi zachowywała się zupełnie normalnie. Większość pszczół nie chciała zgodzić się na tę „innowację”, przewracały się i udawały martwe. Wreszcie dały się przeprowadzić do płytkiego basenu z osłodzoną wodą. Zaledwie umoczyły nóżki, natychmiast pochylały głowę i zaczęły pić ssawką słodycz. Następnie przeprowadziłam te same pszczoły do ich mikroskopijnej klatki, gdzie odbyło się oczyszczenie ich nóg wodą z syropu i osuszenie bibułką. Następnego dnia pszczoły otrzymały o zwykłej swojej godzinie czystą wodę w celu ugaszania pragnienia. Gdy pszczoły zostały dostatecznie napojone, wówczas przeprowadziłam je również na uwiezi przez basen zwykłej, niesłodzonej wody. Pszczoły przeszły obojętnie basen, nie pochylając główek ani nie wysuwając ssawki. Następnego dnia prowadziłam je przez basen wypełniony gorzką wodą. Pszczoły starały się z wielkim pospiechem wyjść z basenu nie wysuwając oczywiście ssawki po gorzyc. Doświadczenie z pszczołami przeprowadziłam następnie na motylach, które zachowywały się identycznie jak pszczoły.

Wyniki moich doświadczeń utwierdziły mnie w przekonaniu — kończy prof. dr. Ilza Weiss — że gruczoły umieszczone na nóżkach owadów nie są niczem innym, jak tylko gruczołami smakowymi.

W tym samym artykule znajduje się ciekawy ustęp poświęcony różnicy w wycuciu smaku między podniebieniem ludzkim, a gruczołem smakowym o-

wada. Podniebienie człowieka reaguje na taki smak, na jaki gruczoł owadu zupełnie nie reaguje, natomiast skala wycucia jest u owada daleko lepiej, a można nawet powiedzieć, subtelniej

rozwinęta. I tak owad czuje słodycz 5.000 razy silniej rozcieńczona od tej słodyczy na jaką dopiero reaguje podniebienie człowieka.

==□==

## ZE SPORTU.

# VI-ty dzień hokejowych mistrzostw Polski w Katowicach.

DRUGA PORAZKA POGONI

(Telefon własny).

**Katowice, 7 marca.** W drugim dniu finałowych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski rozegrano dwa spotkania. O godz. 20-tej odbył się mecz:

**Legia—Pogoń 1:0 (0:0 1:0 0:0).**

Niezasłużona porażka Pogoni, która w pierwszych dwóch tercjach była przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, a w trzeciej miała kolosalną przewagę. Zwycięska bramka dla Le-

gii padła po solowej akcji Materskiego. Na drużynie Pogoni znać przemęczenie spowodowane ciężkimi rozgrywkami. Sędziował p. Semadeni.

W chwili, gdy piszemy te słowa, odbywa się drugi z kolei mecz pomiędzy drużynami AZS. (Warsz.)—AZS. (Poznań). Pierwsza tercja zakończyła się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 1:0. Bramkę zdobył Tupalski.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Dziś, godz. 9 rano:** Zawody narciarskie Czaraych. Start i meta o godz. 9 na Pohulance;

godz. 11.30: Czarni—Hasmonea, między klubowe zawody bokserskie w sali kinoteatru Colosseum;

godz. 15: Ukraina—Lechia, zawody hokejowe na Świtezii.

**LOZB** organizuje przy poparciu i pod nadzorem Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. DOK VI kurs sędziów bokserskich, który rozpocznie się w najbliższych dniach. Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje LOZB, Lwów, ul. Mikołaja 17 parter.

**Zawody w dniu imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** W dniach 14 i 15 b. m. odbędą się z okazji imienin I. Marszałka Polski zawody strzeleckie zespołowe i indywidualne z broni małokalibrowej, długiej wojskowej i krótkiej, organizowane przez Obwodową Komendę P. W. 40 p. p.

**Pierwszy dzień zawodów narciarskich o mistrzostwo wojska.** W poniedziałek rano rozpoczęły się w Słoniemie zawody narciarskie o mistrzostwo wojska polskiego przy udziale dowódcy O. K. IX gen. Trojanowskiego, delegata P. U. W. F. i P. W., mjr. Sekundy, oraz wojewody nowogrodzkiego Bezczkowicza i starosty Koścłacza.

Do zawodów zgłosiły się zespoły: wojskowe: 1 dyw. legionów, 6 dyw. piechoty, 11, 12, 13, 19, 20, 27, 29 i 30 dyw. piechoty, 21 i 22 dyw. piechoty górskiej. Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy i w Ostrowiu Mazowieckim, oraz brygady K. O. P. z Wołynia, Nowogrodka, Podola, Grodna, Wilna i Polesia, oraz cywilne: organizacje P. W. terenu słoniemskiego i całego województwa nowogrodzkiego.

W dniu zawodów lekki mróz, śnieg dobry, około 2000 publiczności.

Bieg sztafetowy zespołów wojskowych

na dystansie 12 km: 1) 22 dyw. piech. gór. w czasie 2 g. 27 m. 44 s., pkt. 20.000, 2) 1 dyw. leg. — 2 g. 31 m. 58 s., 3) 19 dyw. piechoty.

Bieg płaski 8 km dla członków P. W. Na mecie przybyło 18 zawodników. Wyniki: 1) Sobczak (Zw. Strzel.) w czasie 48 m. 0,9 s., 2) Siwawy Borys (z Hufca Gimn. Państw. w Słoniemiu) w czasie 50 m. 50 s.

Bieg 7 km z przeszkodami. Startowało 51 osób cywilnych i wojskowych. Wyniki: 1) Motyka Stanisław (3 p. strz. podhal.) w czasie 31 m. 55 s., 2) Szostak Karol (3 p. strz. podhal.) 34 m. 45 s.

Bieg ciężkich karabinów maszynowych ze strzelaniem 4,5 km. wyniki: 1) brygada K. O. P. Wilno 57 sek., strzałów trafnych 8, pkt. 17.400, 2) 22 dyw. piech. gór. 58 m. 42 sek., strzałów trafnych 6, pkt. 17.050, 3) 1 dyw. piech. leg.

W skokach pierwsze miejsce uzyskał zeszłoroczny mistrz Polski, znany narciarz zakopiański, strzelec Szostak, 11,5 m przed kpt. Stilletem i strzelcem Nowakiem, wszyscy z 21 dyw.

## PRZENIESIENIE SIEDZIBY POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.

Polski Związek Bokserski będzie definitywnie przeniesiony z Katowic do domu gaję się bowiem tego same Katowice, wobec znacznego deficytu, sięgającego sumy 15 tysięcy złotych.

Na siedzibę Polskiego Związku Bokserskiego reflektują dwa miasta, Warszawa i Poznań. Poznań prawdopodobnie zrezygnuje wobec istnienia znacznego deficytu. Warszawa natomiast

zapewne zgodzi się na „przytulenie” P. Z. B. wraz z jego deficytem.

Na prezesa P. Z. B. wysuwany jest, jak nam wiadomo, p. Leon Chrzanowski, naczelnik wydziału prasy i propagandy w M. S. Z.

## SPRAWA WYJAZDU

### KUSOCIŃSKIEGO DO FRANCJI.

Jak już podawaliśmy, Kusociński miał wyjechać na 15 bm. do Paryża na wielki bieg naprzelaj i w tym celu oddawna prowadzi specjalny trening. Tymczasem w ostatnich tygodniach korespondencja się urwała i Warszawa linka nie otrzymała do dziś dnia decydującej odpowiedzi.

Natomiast w dniu wczorajszym nadeszło od francuskiej federacji lekkoatletycznej zaproszenie na start Kusocińskiego w dniu 12 kwietnia. Najbliższe dni wyjaśnią z pewnością sytuację. Jędrzejowska zaproszona do Wimbledonu. Zeszłoroczne sukcesy naszej najlepszej tenisistki, Jędrzejowskiej, odbity się głośnie echem za granicą i zdobyły naszej młodej gwiazdce dość szeroką stawę.

Potwierdzeniem tego jest oficjalne zaproszenie Jędrzejowskiej do wzięcia udziału w wielkim międzynarodowym turnieju, jaki corocznie odbywa się w Wimbledonie.

Godzi się nadmienić, że turniej tenisowy w Wimbledonie uważany jest za nieoficjalne mistrzostwa świata, gromadzi bowiem na kortach swoich elitę tenisistów europejskich i amerykańskich.

## SENSACJE ZAGRANICZNEGO SPORTU.

W dodatkowych powtórzeniach ćwierćfinałowych meczów o puchar Anglii Birmingham pokonał Chelsea 3:0, Sunderland wygrał z Exeter 4:2 a West browich pokonał Welverhampton 2:1. W półfinałach 14 bm. grają: Everton - Westbriwisch i Birmingham-Sunderland.

Na zawodach łyżwiarzskich w Oslo mistrza świata w jeździe szybkiej Thunberg, pobit rekord światowy na 1000 m., osiągając czas 1:27,4 Wynosi to szybkość około 41 2/3 klm. na godzinę.

Mecz hokejowy LTC. Praga - Berliner SC. dał niespodziewane zwycięstwo graczom czeskim 3:1.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Ameryki w hali, odbyte w nowojorskim Madison Squar Garden, przyniosły szereg doskonałych wyników. Między innymi — Fred Sturdy skoczył o trzy centymetry rekordową wysokość — 424 cm. W kulę — Sexton osiągnął 15'12 m. Bieg na 60 jardów wygrał Singer w czasie 6 5/8 sek.

Sześciodniowy bieg kolarski parami we Wrocławiu wygrała para van Kemren - Rieger.

Stan

## Pogoda wczoraj i dziś.

Warszawa, 7 marca (Tel. wł.) Komunikat PIM. W dniu 7 bm. na północy Polski było pochmurno, na wybrzeżu i Pomorzu padał śnieg. Nadto opady śnieżne zanotowano w gorach. W pozostałych okolicach kraju trwała pogoda słoneczna, bezwietrzna, niemal bezchmurna. Nocą temperatura znacznie się obniżyła tak, że w Radziszewicach wynosiła —25 st. Raurkiem ocieplenie nie zaznaczyło się jeszcze zbyt silnie. Temperatura wynosiła od —7 st. do —12 st. w Polsce zachodniej, środkowej i południowej od —15 do —17 na północnym wschodzie. Drobne opady śnieżne. Grubość szaty śnieżnej w północnej Wileńszczyźnie wzrosła do 60 cm., pozatem utrzymuje się bez zmian.

**Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 bm.:** Przeważnie pochmurno, z opadami śnieżnymi przeważnie na południu kraju. Na Śląsku i Podkarpaciu ciepło, pozatem umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

## I. p. p. Leg. — mistrzem armii w zawodach narciarskich.



W drugim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo wojska polskiego w Słoniemiu odbyły się następujące konkurencje. Bieg pań na 3 km, startowało 8 zawodniczek: 1) pik. Irena Bonta-Piechowiczowa 25 m. 1 sek., 2) Pawlikowska, 3) Pięniakowa. Bieg patrolowy przyniósł wiele emocjonujących momentów i miał niezmiernie ciekawy przebieg. Wynik: 1) zespół 1 dyw. piech. leg., 2) 22 dyw. piech. gór., 3) 19 dyw. piech. Bieg ukończyło 19 patrolów. Zdyskwalifikowany został patrol 21 dyw. piech. gór., dowodzony przez por. Frusa. W skokach pierwsze miejsce uzyskał strzelec Szostak 11,5 m przed kpt. Stilletem i strzelcem Nowakiem — wszyscy z 21 dyw. piech. górskiej. W ogólnej klasyfikacji biegu sztafetowego, biegu c. k. m. i biegu patrolowego osiągnęli: 1) I. p. p. leg. (Wilno) 15.400 pkt., 2) 2 p. strz. podhal. 16.450 pkt. i jedna trzecia pkt., 3) 63 p. p. 14.385 pkt., 4) 53 p. p. 12.984 pkt., 5) 21 baon KOP „Nie mięczyn” 12.784 pkt. W ten sposób I. p. p. leg. został mistrzem wojsk polskich i otrzymał przechodnią nagrodę p. ministra Spraw Wojskowych. Zdjęcie: Drużyna I. p. p. leg., która zdobyła mistrzostwo armii.

# PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 2.

## Jak pracują Związki?

Nasz wywiad z Prezesem Zarządu „Susa”.

(Kom. Red. „Pracowników Umysłowych” postanowił uzyskać szereg wywiadów, naświetlających pracę Związków zawodowych pracowników umysłowych).

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych we Lwowie p. Szymon Łabecki, do którego zwróciliśmy się o poinformowanie nas o celach i zadaniach oraz o organizacji Stowarzyszenia urzędników skarbowych, podzielił się z nami garścią następujących wiadomości:

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych jest organizacją zawodową, jednoczącą wszystkich skarbców bez względu na dział służby, kategorię i stopień służbowe. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych jest jedną z najstarszych organizacji zawodowych w odrodzonym Państwie Polskim, powstało ono bowiem w listopadzie 1918 r. przechodząc różne fazy kształtowania się.

I tak początkowo istniało ono jako „Związek zawodowy pracowników skarbowych” — następnie jako „Związek pracowników skarbowych” i wreszcie w ostatniej swej formie jako Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych. W okresie tym t.j. od 1918 roku po czas ostatni rozwinęło ono tak żywotną działalność, że dziś śmiało rzecz można, że niema zakątka w Polsce, do którego nie sięgałyby sieci tej organizacji.

Obecnie Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych liczy 239 kół miejskich i 16 kół okręgowych (których siedzibą są miasta wojewódzkie, będące równocześnie siedzibą władz II. instancji) o łącznej ilości 9000 członków. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych jest więc nie tylko jedną z najstarszych lecz równocześnie jedną z najbardziej licznych organizacji zawodowych w Polsce. Jeżeli chodzi o cele i zadania jakie sobie Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych wyznaczyło, to muszę nadmienić, że Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych ma za swój cel nie tylko obronę interesów i postulatów zawodowych swoich członków, lecz również stara się o podniesienie ich wiedzy fachowej przez urządzanie kursów dokształcających, odczytów i t. p.

Prace Stowarzyszenia Urzędników

Skarbowych idą również w kierunku samopomocy przez zakładanie Kas pożyczkowo-oszczędnościowych, budowę własnych letnisk, budowę domów mieszkalnych i t. p.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych wydaje miesięcznik p. t. „Czasopismo Skarbowe”, organ poświęcony sprawom zawodowym urzędników skarbowych oraz teorii i praktyce skarbowości.

Co się zaś tyczy organizacyjnej działalności Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych na terenie Małopolski, to podnieść muszę, że mimo ciężkich warunków pracy na jakie ona natrafiła na tym terenie, będących wypływem czasów zaborczych, dała ona niepoślednie wyniki. Wiadomem bowiem jest, że polityka zaborcy dażyła do zakłócenia poszczególnych c. pokrewnym charakterze organizacji, by życie zawodowe rozbić, a siłę jakaby mogli stanowić skupieni w jednej organizacji urzędnicy, tem samem osłabić. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych

przeszkody te pokonało, zespalaając w sobie rozdrobnione w spadku po zaborcy organizacje.

Przez dokonane zjednoczenie skarbców bez różnicy dykasterji w S. U. S. organizacja ta przedstawia dziś tę siłę, której tym rozdrobnionym organizacjom brakowało.

Na zakończenie wypada mi zauważyć, że również i na polu zbliżenia towarzyskiego wśród szarej braci skarbowej, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych wykazało żywotną działalność, przez oddanie jej do użytku własnego lokalu, w którym członkowie w godzinach poza zajęciami służbowymi, wyczerpani mroźną pracą, mają możność spędzenia miłego czasu, gdyż lokal posiada czytelnię bogato zaopatrzoną w dzienniki, tygodniki ilustrowane i czasopisma oraz sale do gier towarzyskich.

Poświęcenie lokalu odbyło się w zeszłym miesiącu, o czem zresztą doniosły dzienniki.

## O położeniu niższego funkcjonariusza państwowego.

Istnieje w państwie polskim kategoria pracowników, którzy przy pierwszym zaseregowaniu zostali zepchnięci z dziesiątego stopnia do trzeciego stopnia służbowego. Starzy, osiwiali w służbie państwowej pracownicy zostali potraktowani na równi z nowo przybyłymi do służby. Rządy wszystkich partji politycznych rozczuliły się nad losem tychże pracowników, ale jak? Rząd Witosa uważał pracowników państwowych za niepotrzebny balast, rząd Grabskiego reduktował przede wszystkim pracowników a w końcu skreślił i tak szczerpłe etaty. Do dziś dnia odczuwa to szpitalnictwo, gdyż 5 pielęgniarzek obsługiwało kilkudziesięciu chorych. Rząd pomajowy uznał IV. kategorię pracowników państwowych za ludzi mających prawa do życia, niestety nie był w możności od razu naprawić krzywd czynionych im przez poprzedników tembar-

dziej, gdy fala kryzysu gospodarczego ogarnęła i nasze państwo.

Te ciężkie warunki życiowe wyrobiły u pracowników zrozumienie potrzeby zorganizowania się w silnym Związku, gdzie ten odłam społeczeństwa wyrabia w sobie poczucie obowiązku prawdziwego obywatela Polaka, umiającego okazać solidarność gdy państwo jest w potrzebie. Nikt nie zdziwi się iż wobec tego stanu rzeczy pracownik państwowy stanął wiernie u boku swego zwierzchnika nie słuchając podszeptów przeciwników rządu.

Dzisiaj mamy już doświadczenie, że gdyby rząd I. Marszałka rozpoczął prace od chwili samego powstania państwa, byłoby pracownikom państwowym inaczej. Większa część tychże III. czy IV. kategorii oczekuje załamania się kryzysu gospodarczego by wtedy choćby częściowo uzyskać znośniejsze warunki życia. Ta część pracowników

państwowych nie wierzy w możliwość obniżenia płacy tym naigorszym kategorjom. Ostatnio na zjeździe N. F. P. we Lwowie senator Karol Mozgała oświadczył imieniem przedstawicieli bloku pracy w klubie BBWR, że blok ten stara się o wstrzymanie redukcji płac. Raczej może nastąpić rewizja wysokich płac, pensyj uprzywilejowanych honorarjów. Żaden z pracowników państwowych nie uchyla się od złożenia ofiary na ołtarzu Ojczyzny gdy zajdzie tego potrzeba. Wyjątek jednak muszą stanowić tylko emeryci, którzy z kilkudziesięciu złotych miesięcznie utrzymywać muszą rodziny. Apelujemy do sfer miarodajnych: Oszczędzać, ale nie na tych którzy i tak już głodem przymierają! W. K.

## Ze statystyki handlowców niemieckich.

Niemiecki Związek Pomocników Handlowych opracował statystykę dotyczącą urzędników handlowych w Niemczech.

Na 166.000 osób objętych statystyką — 157 tys. t. j. 94,39 proc. posiada zawodowe wykształcenie, przyczem w 16.000 wypadkach wykształcenie to trwało dłużej, niż trzy lata.

Na pierwszym miejscu pod względem liczebności stoją buchalterzy — 47.000 (29 proc.); a dalej: ekspedienty — 15.500, sprzedawcy — 14.500, korespondenci — 14.200, komwojażerowie — 13.500; kierowników biur i kierowników wydziałów jest 9.200; następne miejsce zajmują urzędnicy bez specjalnych kwalifikacji — 8.000; później idą kierownicy filij — 6.000 i fakturzysty — 5.000; urzędników posiadających prokurę jest 4.700; kalkulatorów — 3.500; piszących na maszynach i stenografistów — 2.200; statystyków — 1.500; magazynierów — 1.400.

Statystyka obejmuje ponadto dane, dotyczące przeciętnych miesięcznych zarobków poszczególnych kategorii pracowników. Otóż przytaczamy niektóre z tych danych: kierownicy biur otrzymują średnio RM 493.—; kierownicy wydziałów — RM 427.—; kontrolerzy — RM 369.—; korespondenci — RM 262.—; sprzedawcy — RM 227.—; niżsi urzędnicy — RM 141.

=□=

A. SKWARCZYŃSKI.

## Rola inteligencji w ruchu zawodowym świata pracy.

(Ciąg dalszy.)

Z czasem inteligencja zawodowa rozrasta się i zaczynają powstawać tendencje organizowania się jej jako takiej. Dzieje się to zwłaszcza w dzisiejszej epoce powojennej, gdy ciężkie warunki ekonomiczne do tego zmuszają i gdy przewaga klas zorganizowanych dla walki o swoje interesy, zmuszają i gdy przewaga klas zorganizowanych dla walki o swoje interesy, okazuje się bardzo wyraźne. Inteligencja zaczyna organizować się „zawodowo” według tych metod, które sformułowane zostały — przeważnie przez nią samą — dla klas innych. Powstają i rozrastają się związki zawodowe nauczycieli, urzędników, handlowców, lekarzy, dziennikarzy, a nawet literatów i artystów. — z głównym zadaniem solidarnej obrony swoich interesów materialnych.

Przyczem zauważyć warto rzecz jedną. Oto inteligencja formująca meto-

dę walki dla klas innych, nie wnikała w samą treść ich pracy zawodowej, która jej osobiście była obojętna — czyniła więc to niejako od zewnątrz czysto formalnie, pomijając treść, — a przeto popełniła błąd i grzech, który trzeba będzie naprawić.

Z chwilą gdy powstała idea zawodowego organizowania się inteligencji jako takiej, — i gdy w życiu rozpoczęła się idea tej realizacja, staje się inteligencja zawodowa czynnikiem samodzielnym w rozwoju społecznym, zastępem w walce społecznej, która się dziś na świecie rozgrywa. Front walki tej jest określony: „świat pracy” walczy ze światem „posiadaczy kapitału”. Stawia się zazwyczaj — zwłaszcza ze strony zorganizowanego politycznie świata pracy — pytanie, po której stronie stanąć ma inteligencja zawodowa. Odpowiedź na to pytanie jasna jest i niewątpliwa, wypaść musi na korzyść świata pracy.

Może jednak inteligencja ten nowy szermierz wkraczający na pole, winien z istoty swej mieć coś do powiedzenia co do problemów samej walki i metod upragnionej przebudowy? Może też dlatego właśnie, że odpowiedzi

tej jeszcze nie potrafił sobie sformułować, udział jego w walce taki jest niepewny i niewyraźny?

Te klasy społeczne, które w nowożytnych dziejach wkroczyły na pole walk społecznych, wnoszą nowe wartości i nowe idee. Mieszczaństwo wniosło w historję na swych barkach usirój oparty na wolności od przywileju z urodzenia, na równouprawnieniu, które wartościom osobistym jednostki dawało możność ekspansji w pracy i wysiłku. Klasa robotnicza podjęła walkę pod hasłem obrony pracy i człowieka pracującego przed wyzyskiem i w konsekwencji doprowadziła do ograniczenia prawami owej mieszczańskiej wolności. Ale i nad jednym i nad drugim ideałem — tak mieszczańskim, jak i robotniczym ciąży pojmowanie pracy jako musu, pojęcie z zamierzczłej przeszłości, streszczające się w owym biblijnym: „W pocie oblicza twego...”

W genialnej intuicji poetyckiej Wyspiański w pierwszej scenie „Wyzwolenia” daje obraz tego amoralnego stanu rzeczy: Konrad, wykwit geniuszu i intelektu ludzkiego, spotkawszy robotników poznaje w nich siłę, — ale gdy pyta ich, co czynią, otrzymuje kil-

kakro nie tę samą odpowiedź: „będziemy budować i burzyć — i swoją otrzy mamy zapłatę”.

W całej logice dzisiejszego porządku społeczno-gospodarczego i kulturalnego, a jednocześnie w pojęciu dziś panującej ideologii — tak mieszczańskie jak i robotniczej — praca nie jest połączona wewnętrznymi węzłami i ze swym przedmiotem, z produktem, — jest odejta moralnie oderwana, jest ona dla niej obojętna. Praca pojmowana jest jako środek utrzymania się, wyżywienia, zarobienia, zrobienia interesów, jest sposobem zdobycia środków w celu spożywania, a dalej używania; celem jej jest z zewnątrz przychodząca: zapłata lub zysk, a nie sam produkt. Jak w czasach rzymskich — ciągle jeszcze jako rzecz pozytywna pojmowana jest otium (spoczynek); negotium (praca) jest tylko jego zaprzeczeniem.\*

(Dok nast.)

\*) Podobne poglądy, obszerniej unotywowane, wypowiada Jan Barthel de Weydenthal w broszurze: „Pod znakiem produkcji”.

# KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Dodatek tygodniowy „SŁOWA POLSKIEGO”.

ORGAN ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

## Wspomnienie wielkiej ofiarnicy.

Wśród kobiet — przewodniczek, które w wyrwałym, nieustającym trudzie całego życia budziły niewieście masy do czynu i walki, wpatrzone w wizję jaśniejszego jutra narodu — jedno z naczelnych miejsc zajmuje mocna, nieugięta postać Marii Dulebianki. Rocznicą bolesnego dnia, kiedy niezliczone tłumy nędzarzy szły na Łyczaków za trumną swej wielkodusznej opiekunki obok elity umysłowej Lwowa — sposobną jest chwila, by przypomnieć ogółowi dzieje tej niezwykłej duszy i owoce jej pracy. Zwłaszcza że dziś, po latach dwunastu wytyczne, którymi kierowała się Marja Dulebianka, nie straciły na swej żywotności i aktualności, ale być mogą i powinny wskaźnikami w naszym wciąż naprzód idącym działaniu.

Imię Dulebianki — to synonim wyrzeczenia się i ofiary. Utalentowanej artystce — malarce, po studiach w Paryżu i świetnych wystawach prac młodzieżowych, entuzjastycznie przyjętych przez poważną krytykę, otwierała się piękna, jasna droga twórczości artystycznej i sławy. Nie poszła nią Marja Dulebianka. Pociągnęła jej serce, jej umysł, całą jej istotę praca społeczna, działalność niepodległościowa, walka o wyzwolenie kobiety. Wybrała dziedzinę mniej efektywną, mniej dającą triumfów i osobistej satysfakcji, a więcej przynoszącą cierpienia, ale bardziej, jak osądziła, korzystną dla ogółu. Bogowniczka, społeczniczka, publicystka zwyciężyła w swej marce.

Demokratka z przekonania, miłująca gorąco biednych i wydziedziczonych, w polityce niewzruszona zwolenniczka aktywizmu, walki o całkowitą niepodległość i połączenie wszystkich ziem polskich, bez zastrzeżeń i kompromisów — nie mogła zgodzić się z programem żadnego ze stronnictw, nie podporządkowała się żadnej partii. Odstępcały ją przynajmniej ważne partyjne, rzuciły jej czysty charakter kręte lub brutalne metody postępowania. Mimo to występowała czynnie w życiu publicznym narodu, a zdanie jej, zawsze śmiało i samodzielnie wypowiedziane, miało poważną wagę w sferach politycznych.

Odezwa jej z dnia 3 maja 1911 przeciw oderwaniu Chełmszczyzny, udział w organizacji żeńskiego Związku Strzeleckiego, działalność agitacyjna na terenie Królestwa, gorące popieranie Legionów, ale i krytyka NKN-u, głos jej w chwili aresztowania Komendanta, akcja protestacyjna przeciw polityce austriackiej, wyjazd do Wiednia i śmiałe wystąpienie po uwiezieniu Legionistów w Huszt, ostre memorjał do Rady Regencyjnej — charakterystyka wymowne oblicze polityczne Marii Dulebianki.

Drugie pole jej niespożytej działalności — to opieka społeczna. W niej okazała niestrudzoną pracownicę nie tylko równą jak w dziedzinie politycznej energię, jasno ujęty program i wielkie zdolności organizacyjne, ale także potęgę czułego na niedolę ludzką serca, które zjednało jej powszechną miłość i zaufanie maluczkich. Opiekunka ubogich zwłaszcza w czasie inwazji rosyjskiej, kiedy to pomagala dzielnie swą ręką i głową prezydentowi Rutowskiemu w organizacji życia gospodarczego Lwowa — później jako kierowniczka Miejskiego Urzędu Opieki Generalnej, światła doradczyni marek, padła na posterunku, spełniając jedno z swych wielkich dzieł humanitarnych. Zmarła bowiem 7 marca 1919 r. na tyfus, którym zaraziła się, biorąc udział w delegacji wysłanej do Mikuliniec dla zbadania warunków życia jeńców polskich w obozie ukraińskim.

W walce o prawa kobiety, występu-

je sylwetka Dulebianki jasno i stanowczo. Walczyła o udział kobiet w sejmie galicyjskim, o dopuszczenie ich do Rady miejskiej, o zdobycie dla kobiety wszelkich praw, pracując jednocześnie nad podniesieniem duchowem mas kobiecych i wyrobieniem w nich poczucia obywatelskiego. Terenem jej działalności w tym kierunku był Komitet Równouprawnienia Kobiet i przedwojenny Komitet Obywatelskiej Pracy Kobiet, połączony w r. 1917 z Liga

Kobiet, pod nazwą Komitetu Obywatelskiego Polek.

Zasady propagowane przez Dulebiankę, która pragnęła powołać do pracy twórczej wszystkie warstwy narodu, a kobiety wzywała do szukania nowych dróg, do wprowadzenia w życie polityczne czynnika etycznego, do moralnego odświeżenia atmosfery — stały się dziś podstawą naszego programu.

Mich. Gr.

## Uroczysty wieczór ku czci Marii Dulebianki.

Oddział lwowski Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, urządza dnia 9 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym przy ul. Grodzickich uroczysty wieczór, ku uczczeniu dwunastej rocznicy śmierci śp. Marii Dulebianki. Przemówienia wygłoszą p. Wanda Tynikówna i p. Marja Strońska, poczem odbędą się odpowiednie produkcje artystyczne, w

których wezmą udział pp. Frischowa (śpiew), Bańkowska (skrzypce), Frankowska (akompaniament) i Żygulska (deklamacja).

Wstęp wolny dla członkiń Związku i wprowadzonych gości. Dobrowolne datki na rzecz budowy domu im. Marii Dulebianki.

## U nas i zagranicą.

**Kobiety sędziami.** Stanowisko sędziego dla nieletnich, tak odpowiednie dla kobiet ze względu na ich częste przyrodzone zdolności pedagogiczne i umiejętność obchodzenia się z dziećmi, długi czas było dla kobiet niedostępne. Obecnie coraz więcej kobiet zaczyna sprawować ten urząd. Z końcem ub. roku otrzymała nominację na sędziego śledczego dla nieletnich w Warszawie druga z rzędu kobieta p. Wanda Kamińska. Pierwszą była p. Wanda Grabińska, przewodnicząca Związku sędziów dla nieletnich w Europie. Również z końcem ub. r. została mianowana sędzią pokoju w Sosnowcu p. Wojkoniśówna.

**O ustawę antyalkoholową.** „Praca Obywatelska” wzywa w nrze 4-tym organizacje kobiece do zabrania głosu w sprawie ustawy antyalkoholowej i zaprotestowania przeciw projektowanemu jej złagodzeniu. Jest jeszcze czas, po-

mieważ projekt został dopiero przyjęty przez połączone komisje sejmowe administracyjną i zdrowia publicznego, obecnie zaś miał wejść pod obrady sejm, jednakże sprawa została wstrzymana do czasu wniesienia przez Rząd do sejmu specjalnej ustawy.

**Tkalnica wyrobów lnianych w Rudkach.** Założona przez Związek Pracy Obyw. Kobiet w Rudkach wytwórnia wyrobów lnianych, która od paru lat kształci dziewczęta w tkactwie, wchodzi wkrótce w nową fazę rozwoju, gdyż utworzona być ma we Lwowie spółdzielnia handlowa celem ułatwienia tkalni rudeckiej zbytu wyrobów. W lokalu ZPOK przy ul. Grodzickich 1 odbywa się codziennie w godzinach od 6—8 wiecz. sprzedaż wyrabianych w Rudkach lnianych reczników, ścierek, serwet, obrusów, firanek itp. po przystępnych cenach.

## Międzynarodowa konferencja pracy

Ruch kobiecy czyni częstokroć wrażenie, jakgdyby był ruchem wyłącznie „inteligentkim”. Mówi się wiele o wyższym wykształceniu kobiet, pisze się o trudnościach, które wysunęły sprawę tak ważną, jak połączenie obowiązków zawodowych z pracą domową, z rolą matki i pani domu. Zapomina się, że kobieta stanęła o wiele dawniej do ciężkiej pracy narówni z mężczyzną, nie dlatego, że pragnęła być mu równa, ale dlatego, że zmusiły ją ciężkie warunki bytu.

Z chwila, gdy w XIX wieku rozwijać się zaczęło życie przemysłowo-fabryczne, rzesze kobiet z ludu trafiły do fabryk, aby podnieść zarobki mężów lub ojców. Otrzymywały płacę niższą od mężczyzn, spełniały często pracę ponad siły i porały się już wówczas z tą trudną sprawą — podwójnych zajęć.

Do połowy XIX wieku w ekonomii dominowała zasada wolnej konkurencji i według tej zasady układały się stosunki we wszystkich krajach europejskich oprócz Anglii, która około r. 1830 pozwoliła sobie na pewien wyłom w tej dziedzinie dając pierwsze ustawy robotnicze. Tę możnaby i tysiące dzieł pisać na temat warunków, w jakich pracowały wówczas robotni-

ce, jeśli zważyć, że ani ilość godzin pracy, ani wysokość płac, ani okres wymówienia zajęcia, ani opieka lekarska nie były jeszcze wówczas przez państwo ani przez samorządy normowane.

Dzisiaj stosunki zmieniły się. Poza ogólnym prawodawstwem robotniczym, mamy jeszcze ochronę pracy kobiet, która już przez większość państw świata jest przyjęta i uznawana.

Prawodawstwo to obejmuje trzy główne zagadnienia: 1) pracę nocną kobiet, 2) zakaz pracy w ciągu sześciu tygodni po porodzie, oraz 3) zakaz pracy w warunkach specjalnie szkodliwych dla zdrowia.

Stowarzyszenia kobiece w krajach zachodnich nie mają jednolitego poglądu na sprawę ochrony pracy kobiet przez ustawodawstwo. Spotyka się zarówno przeciwniczki, jak i zwolenniczki.

Istnieje w Anglii stowarzyszenie skrajnych feministek, które założyło t. zw. „Radę drzwi otwartych”. Są one zdania, że wszelkie różnice w traktowaniu mężczyzn i kobiet uwłaczają zarówno kobietom, jak i samej zasadzie równości, o którą kobiety tak uporczywie walczą. Kobiety zrzeszone w

tej organizacji nie pochodzą jednak ze środowisk robotniczych i stojąc na stanowisku doktryny, nie doceniają życia.

W Polsce istnieje ochrona pracy kobiet, ale jest ona jeszcze niewystarczająca, nie obejmuje bowiem wszystkich działów pracy kobiet i nie gwarantuje dostatecznie kobietom powrotu do pracy po porodzie. Wśród kół miażdżących w Polsce poglądy o zaniechaniu ochrony, na szczęście nie znajdują posłuchu, a raczej właśnie racjonalna rozbudowa ochrony jest troską polskich czynników społecznych i rządowych.

W r. 1932 w Atenach odbędzie się wielka międzynarodowa konferencja pracy, poświęcona rozważeniu omawianego zagadnienia. Każde państwo będzie miało prawo wysłać na tę konferencję 4 delegatki i 4 zastępczynię, a rozesłana obecnie do wszystkich krajów ankieta posłuży jako materiał do dyskusji i do powzięcia odpowiednich rezolucyj. Głos naszego Państwa, które w ciągu krótkiego swego okresu nie podległości, rozbudowało sprawę ochrony kobiet narówni z innymi państwami, a nieraz nawet mocniej od nich, będzie miał znaczenie pierwszorzędne.

Dr. Anna Minkowska.

## Praca kobiet w miastach i wsiach Małopolski Wsch.

**JAROSŁAW.** Referat wychowania obywatelskiego łącznie z referatem oświatowym oddziału jarosławskiego zaprowadził stałe pogadanki we wtorki, wieczory dyskusyjne, oraz wymiarę kłasek. Akcję wyborczą prowadzono wspólnie z Rodziną Wojskową i Rodziną Policyjną, zarządzając opiócz zebrań i wieców także kurs prelegentek.

Opieka nad matką i dzieckiem uruchomila w roku ubiegłym Ogródek Jordanowski, z którego korzystają 200 dzieci bez różnicy narodowości. Otwarty on zostanie ponownie z nastaniem wiosny; w projekcie jest urządzenie w nim ośkołoni i dożywianie działwy. Z imprez prywatnych zorganizowano loterie robót ręcznych, gwiazdkę dla żołnierzy K. O. P., gwiazdkę dla 80 najuboższych dzieci z gorącą kąpielą, opłatek z zabawą taneczną oraz kurs robót ręcznych. Na walnym zgromadzeniu wybrano nowy zarząd z przewodniczącą Marią Prezentkiewiczową, zast. Wojciechowską i M. Chmurową, sekretarką Krudowską i skarbniczką Grossową. Oddział jarosławski pomaga w organizacji nowemu oddziałowi Związku w Radymnie.

**JAWORÓW.** Po ożywionej akcji wyborczej w Jaworowie i okolicznych wsiach skierował oddział swą energię ku pracy humanitarnej, gospodarce, oraz uświadomieniu obywatelskiemu kobiet. W okresie świąt urządzono gwiazdkę dla uboższej działwy, obdarzając 68 dzieci bukietami, bielizną, materiałami na sukienki i lako-ciami. Dla żołnierzy KOP wysłano pod adresem Polskiego Białego Krzyża 30 pakietów. Dnia 10 stycznia przewodnicząca oddziału p. Malinowska zorganizowała koło lokalne Komitetu Przynosiobierania Kobiety do obrony kraju. Z początku lutego otwarto świetlicę pod kierownictwem p. Kopki, która odbyła w Warszawie jako delegatka oddziału kurs uświadomienia obywatelskiego i świetlicowy. Reaktywowano kuchnię dla biednych bez różnicy wyznania i narodowości, która wydaje bezpłatne obiady. Ponadto oddział organizuje wspólnie z Patronatem Przemysłowym kurs bielizniarstwa w Jaworowie.

**KOMARNO.** Rozwijała się tu praca prawie wyłącznie w kierunku wytwórczości gospodarczej, który to referat prowadzi przewodnicząca oddziału p. Michalina Bieleńska, zatrudniając szcyciem wojskowej bielizny członkinie-pracownice, oraz rzesze bezrobotnych kobiet. Oprócz organizowania pracy chałupniczej, założył oddział w wydzierzawionym lokalu własną pracownię, zatrudniającą 10 szwaczek, korzystając z wypożyczenia przez Ministerstwo Spraw Wojskowych piecu maszyn do szycia. Referat wychowania obywatelskiego prowadził akcję wyborczą.

# W świecie mody.

## JAK SIĘ UBIERAĆ NA KRÓTKIE WYJAZDY.

Wiosna się zbliża, więc aktualnymi się stają wszelkie plany krótkich wyjazdów i wycieczek, t. zw. Week-endów, które będziemy sobie urozmaicać pobyt w mieście, w oczekiwaniu dłuższego wyjazdu wakacyjnego.

Pełne zadowolenie, wytchnienie i radość z takiej eskapady osiągniemy dopiero wtedy jeżeli obmyśliwszy sobie dobry ubiór, nie będziemy się już więc i troszczyli o to co by włożyć, względnie odczuwali niezadowolenia z niewłaściwego wyekwipowania.

Przedewszystkiem trzeba postarać się o ubiór elegancki, w dobrym gustunku, a nie podlegający tak bardzo modzie, taki któryby można nosić przez czas dłuższy, a zawsze z jednakowym przyjemnym uczuciem że się jest dobrze ubranym. Niektóre panie wprost instynktownie czują co im w tym wypadku odpowiada i sprawiają so-

da: kolor beige z brązowym, popielaty z niebieskim, płaskowy z zielonym, beige z czerwonym, szary z czarnym i t. p. Żakietki są lekko wcinane i u dołu zakończone okrągłą linią, spódniczki powinny mieć wstawiane kliny co je rozszerza, i czyny bardzo zgrabnymi. Kostjum taki nie będzie jedynie wycieczkowym, ale może służyć także do przechadzki po mieście. Kołnier do podnoszenia (fig. 2) nadaje mu charakter ubioru na czas przejściowy, czyli zmianę sezonu.

W dziale sportowym i podróży modę dużą rolę gra zawsze trykot jako materiał na suknie i kasaki jako uzupełnienie kostjumów (patrz fig. 3 i 4). Trykot na kasaki powinien być grubszy, choć miękki i porowaty, oraz ukazały się specjalne wyroby grubo „dziane” z oryginalnym intarsjowanym deseniem. Do takiego kasaka doskona-

mi Gdzieś tam, wyraz „Girl” oznacza w języku angielskim młodą i to nawet bardzo młodą dziewczynę i związane z tem pojęcie smukłości, lekkości i wdzięku. Na szkicu naszym widzimy na lewo bluzkę typu „Girl” z chłopięcym kołnierzykiem, bufiastymi rękawami, ozdobioną oryginalnymi kokardkami, na prawo zaś bluzę trykotową, z rodzajem kamizelki, co stanowi pewną oryginalność. Te i tym podobne bluzki, w połączeniu z plisowaną lub w fałdy składaną spódniczką tworzą bardzo praktyczny i elegancki ubiór sportowy.

## OKRĄGLE LUSTRA

pojawiają się jako nowość w urządzeniu współczesnego wnętrza i są zjawiskiem sympatycznym, „milszem dla oka niż dotychczasowe lustra w kanciastych, prostokątnych lub kwadratowych ramach.

Oprawa takiego lustra musi być gustowna, t. j. bez żadnych ozdób i dodatków. Najlepiej wywleść tu będzie



lusterka pociągnięta kolorowym taktorem. Samo lustro powinno być dość duże, mniej więcej na 1 m. średnicy. Powieszona nad jakąś antyczną komodą da razem doskonały i szlachetny efekt. Połączenie między antykiem a takim ultra-moderne lustrem może stanowić piękny zegar, waza majolikowa lub kryształowa i t. p.

## ŻU NALE, WZORY MANEKINY, KROJE

**B. LANDAU** 934  
LWÓW, CZARNECKIEGO 3.

## Mecenne urody.

Nie tak dawno jeszcze nawet najwykwintniejsze kobiety twierdziły, że ładną cerą trzeba być obdarzoną z natury, ponieważ oprócz jakiegoś tam ryżowego pudru i perfum nie znaly one dziśniejszych cudów kosmetyki. Dzisiaj natomiast toaletta wykwiłtnej pani wygląda jak laboratorium chemiczne. Miałoby się o to, aby nie pić za dużo coca-cólów i wysypiać się, boga a kobieta woli dodać sobie kolorów po nieprzespanej nocy lub wpuścić kilka kropel do oczu, aby ponownie nabrały blasku, albo jeśli i to już nie pomaga, poddać się chirurgicznej operacji. Taki zabieg kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych i trzeba go powtarzać co 5 lub 6 lat. Dawniej tego rodzaju operacje były surowo wzbronione, ale ponieważ kobiety udawały się po pomoc do szarlatanów, słynni chirurdzy zaczęli interesować się tym nowym działem wiedzy medycznej.

Podajemy relację nauceśnego świadka takiej operacji. Na wstępie oświadczył on, że pacjentka jest bardzo zamężna i już trzy razy przechodziła operację. Miała lat 40. Ponieważ do takich operacji stosuje się tylko novocainę, więc pacjentka podczas całej operacji rozmawiała wesoło z doktorem. Operacja miała na celu usunięcie zmarszczek pod oczyma. Zdający niniejszą relację wiele musiał użyć siły woli, aby nie zemdleć, gdy zobaczył,



bie rzeczy w nim pełne prostoty, koloru spokojnego, nie wpadającego w oko, które po nim noszą latami.

Gatunek należy wybrać jak najlepszy, gdyż ubiór będzie narażony na zniszczenie i mniej dobry materiał wygładzi wkrótce bardzo niekorzystnie. Fason powinien być pełen prostoty a przytem z uwagą dostosowany do indywidualności właścicielki. Jeżeli chodzi o fasony strojów sportowych, to tylko te najprostsze i najmniej skomplikowane będą miały cechę prawdziwego szyku.

Ubiór o którym mowa, będzie się składał albo ze skromnej praktycznej sukienki i płaszczka, albo ze spódniczki, bluzki i żakietka, czyli w tym wypadku, będzie tradycyjnym kostjumem.

Z deseni na materiałach najbardziej w tym roku ulubionymi są kraty w rozmaitych wydaniach. Bardzo modne są wszelkie tkaniny z rodzaju plądów, z których można robić płaszcze, bardzo eleganckie a przytem praktyczne. Niezależnie od podszycia się skórą i w ten sposób powstają okrycia do noszenia na obie strony. Wzór taki mamy na miejscu pierwszym naszej ilustracji. Do takiego płaszczka odpowiedniemi będą rękawiczki skórzane, tego koloru co podszewka z długimi manszetami. Tego szczególu zaniebdywać nie trzeba, gdyż dopiero całość stanowi o prawdziwej elegancji.

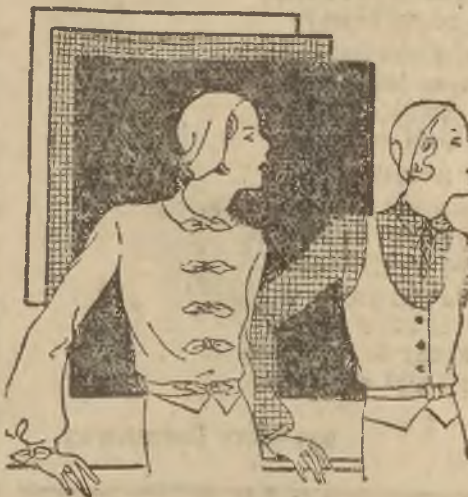
Bardzo ładne są także najnowsze kostjumi, również w kratkę ale drobniejszą, w rodzaju dawnej „depity”. Kolory powinny się łagodnie zlewać, więc należy unikać zbyt silnych kontrastów, najlepszymi kombinacjami be-

le wygląda spódniczka w szkocką kratkę z materiału pledowego. Najnowsze wieści z Riwieri brzmią iż z tego samego materiału powinno się mieć pled na nogi i szalik na szyję; wtedy powstanie bardzo szykowny komplet.

Modele trykotowe są bardzo trwałe i doskonale się piorą, w połączeniu z kostjumami względnie płaszczami, tworzą to co dawniej nazywano „robe ou costume tailleur” i co od lat jest wypróbowane jako najszykowniejszy a zarazem najpraktyczniejszy ubiór sportowy i spacerowy.

## BLUZKI TYPU „GIRL”.

Przeczytawszy powyższy tytuł możnaby pomyśleć, że chodzi tu o strój



dia tancerki kabaretowej, jakiś specjalnie oryginalny i efektowny, ze wszystkimi dobrami i... zlepi jego strona-

**Kakao Owsiane Wedla**

narodowe dla dzieci.

że doktor kawalek po kawalku wykrawował ciało z pod oczu i odrzucał na ziemię. Potem robi się t. zw. „podnoszenie” zniszczonej skóry. Pacjentka jednak była zadowolona z efektu, ja ki dała operacja. Oczy jej zyskały, dzięki operacji, ciekawy mongolski typ. Po operacji pobiegła ona szybko do lustra, aby przestudjować efekty operacji.

Są znane jeszcze zabiegi inne, jak np. złupywanie skóry wierzchniej, lecz to jeszcze bardziej przykre dla widza. W Londynie słynie specjalista, który zmienia brzydka już cerę na piękną, zapuszczając igłą elektryczną jakąś kolorową materię do podskórnych naczyń krwionośnych. Riała w czoło i w nos a zabarwiająca się stopniowo w różowo na policzkach. Słynna artystka Edne Hopper, licząca już ponad 60 lat, dzięki podobnym zabiegom uchodzi za młodą dwudziestokilkuletnią kobietę.

Operacjom takim poddają się przeważnie zmęczone milionerki amerykańskie, a wogóle kobiety, które są zbyt leniwe, aby szukać porady u najlepszych lekarzy piękności, jakimi są — sport i słońce.

## Kronika przemyska.

Z kroniki żałobnej. Onegdaj zmarł tu śp. Kazimierz Grabowski, emer. generał WP., w 64 roku życia. Śp. generał cieszył się w sferach wojskowych, zasłużonym szacunkiem.

Na uroczystym otwarciu wystawy ochrony przyrody przemawiali pp. prof. dr. Szymon Wierdak, inż. Kaz. Osński i zast. star. Stępień. Prof. Wierdak wyraził szczerze uznanie i podziękowanie redakcji „Słowa Polskiego” za nader trafne ujęcie znaczenia i wartości kulturalnej wzrastającej idei ochrony przyrody, któremu dano właściwy wyraz w niedawnej korespondencji z Przemysła w wzmiance z zapowiedzią otwarcia wspomnianej wystawy.

Wystawę powyższą w Domu Katolickim zwiędza tłumnie młodzież szkolna obojga płci, która też uczęszcza i z dużym zainteresowaniem przysłuchuje się serii wykładów propagandowych, wygłaszanych w związku z tą wystawą.

Rzadki wypadek interwencji władzy administracyjnej. Wedle krążących tu wieści, zamierza starostwo, na podstawie przysługującego mu, jako władzy administracyjnej, prawa nadzoru nad stowarzyszeniami, rozwiązać zarząd stow. Świątyni izr. na Zasanu i poruczyć odnośne agendy komisarzowi, którego nominacja ma nastąpić w dniach najbliższych. Na odnośną decyzję starostwa miał wpłynąć m. in. bardzo burzliwy przebieg niedawno odbytego walnego zgromadzenia członków tego stowarzyszenia, na którym niezwykle ostro się starli zwolennicy obecnego zarządu z grupą opozycjonistów, zwalczających ten wydział.

Z zawodu adwokackiego i lekarskiego. W ostatnich czasach powstało tu znów sześć nowych biur adwokackich, pomimo, że adwokaci osiedli od lat w mieście naszym i tak narzekają na nadmiar i przepełnienie w tym zawodzie, na terenie Przemysła. W ciągu roku bowiem tylko jeden adwokat, po złożeniu specjalnego egzaminu adwokackiego, przeniósł się stąd do Chelma, drugi zaś, znany obrońca w sprawach karnych, przesiedlił się do Lwowa. Podobnie mniej więcej ma się sprawa w zawodzie lekarskim, z tą chyba różnicą, że dwaj tutejsi lekarze, ukraińscy, przenieśli się do Lwowa, a tymczasem dziewięciu nowych lekarzy rozpoczęło tu w ostatnim roku ordynację w rozmaitych działach lecznictwa.

# DZIAŁ ROZRYWKOWY

pod kierownictwem Stanisława Jerzego NOWAKA

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego“

Nr. 10.

## Do Czytelników!

W ubiegłym numerze naszego „Działu“ zakończył się drugi już z rzędu turniej zadaniowy. W czasie tym „drukowaliśmy“ wiele zadań, najrozmaitsze typy łamigłówek. Czytelnicy nasi mieli sposobność zapoznać się nie tylko z szablonowymi krzyżówkami, logogryfami... Od czasu do czasu dawaliśmy bowiem czy to jakiś bardziej oryginalny pomysł, przyobleczone w niemniej oryginalną, miłą dla oka szatę zewnętrzną, czy też swobodny, pełen prostoty wierszyk w formie szarady, tryskający humorem żarcik i... niemniej wesołe rozwiązania.

Rozwiązania te, jak się przekonaliśmy, nie zawsze jednak miały zabarwienie humorystyczne. Były dla niedoświadczonego często lekcją cierpliwości, cierpliwości i jeszcze raz cierpliwości. Wyszukiwanie słówek z encyklopedyj, szperanie w starych pergaminach, z pewnością nie należy do naszych słabości... Chętnie bowiem rozwiązujemy, tem chętniej, gdy nam nie trudno uchwycić sens czy całość zadania. W innych wypadkach niezbędna jest cierpliwość. Zwiastuje, gdy jesteśmy laikami.

W najbliższych dniach rozpoczniemy „Trzeci turniej zadaniowy“. Pragniemy więc przedtem podać na łamach

naszego coraz bardziej ożywającego się działu kilka typowych zadań i zapoznać naszych nowych zwolenników z techniką ich rozwiązywania a ze „starymi znajomymi“ porozumieć się co do takiej np. kwestji: Jakie dawać zadania? Czy trudne, o wyrażeniach encyklopedycznych, niekiedy pomocujących, czy też łatwiejsze a pomysłowe, dowcipne?

Może połączyć jedno z drugim? Każde uwagi i spostrzeżenia na ten temat przyjmujemy bardzo chętnie.

A więc prosimy! Zadanie trudne, nieskomplikowane czy łatwe, dla wszystkich dostępne?!

Redakcja.

## Rozwiązanie zadań z Nr. 8.

Drugi turniej zadaniowy.

11. Rebusik. Pod-a-gra. Podagra.  
12. Szarada. Lu-ty os-tro kuty. Luty ostro kuty.

13. Tam i nazad. 1. Brak-karb. 2. Drab-bard. 3. Grat-targ. 4. Grom-morg. 5. Krak-kark. 6. Tran-nart. 7. Trop-port. 8. Trot-tort.

14. Tutti frutti. 1) Paj, aja, jad. 2) R. tek, reata, kto, a. 3) Prawda obłoków sięga. Wyrazy pomocnicze: bigos, rekaw, plód. 4) Turniej zadaniowy. Wyrazy pomocnicze: tona, urna, róża, nóż, inna, Erna, jura, zara, Asta, data, alga, noga, Irka, orka. Wola, Yala. 5) Zagadki. Wyrazy pomocnicze: zadru-ga, sabotaż, poganin, ratafja, maruder, mozaika, kalotki. 6) Polska. Wyrazy pomocnicze: Kaper (pak+re), stoik (kot+si), makler (krem+la), Solski (ski+sol), fakir (kir+fa), Miami (mai+mi). 7) Pionowo: mat, enometr, talar tafia, arak, Og, to, na, as, la, pion, Andy, rea, na, yu. Poziomo: menuet, tarpan, ar, Cato, lot, fanal, paragon, kasa, inercja, apetyt, oda, urny.

W myśl przyjętych już zasad, braliśmy również pod uwagę rozwiązania niekompletne, zwłaszcza zadań trudniejszych. Przy ocenie za każde 1-3 błędy odliczaliśmy po jednym punkcie z pełnej ilości obowiązującej za poprawne rozwiązanie poszczególnych zadań.

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań po 23 punkty uzyskali pp.:

A. Antoniczek, S. Beller, „Biały Kruk“ R. Bilek, M. Cacek T. Chaszczewicz, R. Chudzikowski, K. Denasiewicz, T. M. Dubik, O. Enis, H. Górawska, K. Janiszewska, A. Jerzykiewicz, R. Klimczak, Cz. Kozłowski, Zb. Krzakowski, Wł. Kuryłowicz, O. Laufersweiller, W. Lisiński, O. Madurowiczowa, L. Magenheim, Wł. Mańkowski, H. Mokrzycka, M. Monderer, N. Ochs, L. Perlberger, M. Przybyłówna, J. Reiss, W. Rokossowski, „Ryśka“, J. Sereda, M. Sereda, J. Stabczyńska, M. Sławnicki, J. Strassler, T. Szancer, M. Walawender, A. Wallach, inż. Wł. Wisłouch, M. Zubrzycki i jedno rozwiązanie bez podpisu.

## Odpowiedzi Redakcji.

54) WP. ST. M. Obydwie krzyżówki poprawnie ułożone. Zatrzymujemy. Rozwiązania w porządeczku. Prosimy zadania i rozwiązania nadsyłać oddzielnie, gdyż łatwiej nam kontrolować jedno i drugie.

55) WP. Władysław P. Na „wizytówki“ naogół nie reflektujemy. Arytmogryfy, o ile aktualne — owszem, przyjmujemy. Odnosi się to również do szarad nierymowanych, projektów rebusowych i t. d. Przesłaną nagrodę uzyskał p. za „najładniejsze zadanie“, drukowane na łamach naszego „Działu“. Zapartywanie co do trudności krzyżówek podzielamy. Trudność ta nie wynika jednak, jak p. podaje, ze zbyt ogólnego określenia pojęć. Raczej z „obcością“ encyklopedycznych nieraz słówek. Niestety, takie sztuczne „udnianie rozwiązań, jest dla nas często niezbędne.

56) Czytelnikom zwracamy uwagę, że w zadaniach turniejowych z poprzedniego numeru zakradły się 3 błędy. Mianowicie: w „Logogryfie zgłoskowym“ zbędna jest sylaba „la“ a w „Krzyżówce“ p. H. Górawskiej wyraz 17-ty poziomy winien brzmieć „posta-wa“. Pozatem przy wyrazie 10-tym pionowym brak określenia „wspak“.

=□=

## 1. Do albumu.

Według niżej podanych znaczeń należy znaleźć 17 wyrazów poziomych o jednakowej literze początkowej. Środkowe litery tych wyrazów, czytane od góry do dołu, dadzą jako rozwiązanie imię i nazwisko wielkiej zwolenniczki naszych sympatycznych szarad.



Znaczenie wyrazów:

1. Imię męskie. 2. Oddział w szkole. 3. Ma dwie strony. 4. Knajpa (wspak). 5. Barwa, inaczej. 6. Zapora. 7. Przyprawa. 8. Imię męskie. 9. Krzak, inaczej. 10. Tak jak 4. 11. Wąż. 12. Tak jak 4. 13. Małe koło. 14. Zwierzę domowe (o=6). 15. Zawód. 16. Ptak drapieżny. 17. Uroda.

W rozwiązaniu należy podać wszystkie wyrazy pomocnicze.

Adolf Dicker.

## 2. Szarada.

Całi to ludzie nieco pomyleni... Zamknięci w sobie wiecznie zamyśleni: Czasem zniecka zadają pytania, Gdy potrzebne jest do rozwiązania. Czy pierwsza-druga, czy też złota dola, Im obojętne: Kant, Sawonarola... Sport, polityka, aktualne sprawy; Nie żądni wieści ani też zabawy. Drugie i trzecie gdy cisza wokoło, Swobodni wówczas pochylają czoło: Nad dziennikami gdzie dział szaradowy I tam szukają myśli i osnowy... A gdy odgadną, zacierają ręce. Jakby wygrali „marne“ sto tysięcy. Do Redaktora coś każdy ro - cztery... Za pomyłone zgłoski lub litery, Ale się nie dziw Panie Redaktorze! Oni Cię jutro przeproszą w pokorze... Bo to maniacy, ale nieszkodliwi; Z ową chorobą są nawet szczęśliwi. Z pewnością gromy rzuca na mnie całi Bo to na domiar ludziska zuchwali... Myślę że chyba gniew ich tem uśmierze, Gdy im oświadczę, że do nich należę.

Helena Mokrzycka.

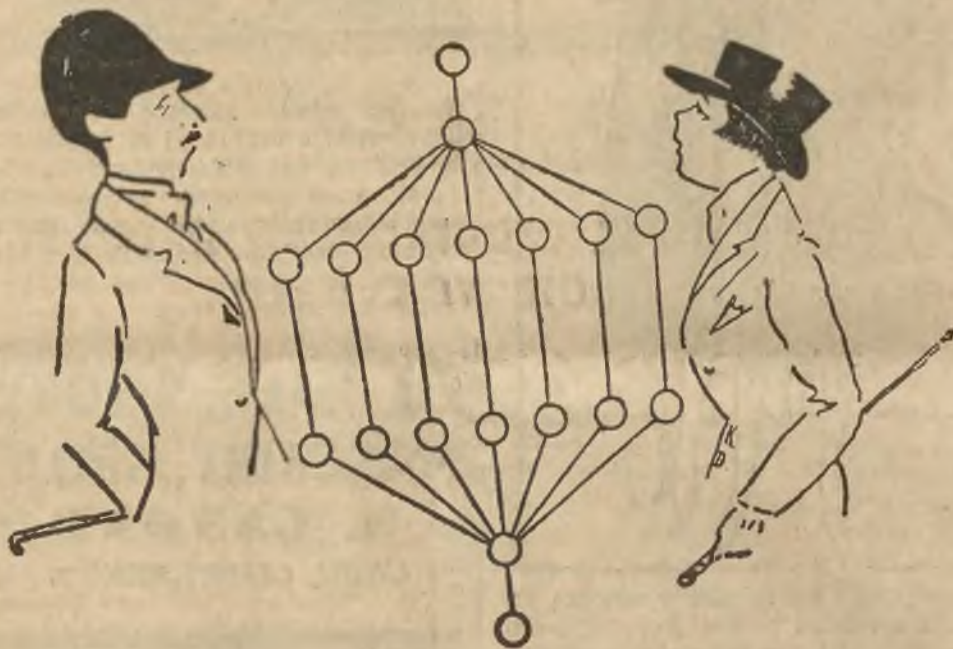
## 3. Łamigłówka.

Z liter: a, a, a, e, e, e, j, k, l, o, o, p, r, r, s, s, t, u — ułożyć siedem wyrazów 6-cio literowych, których 2 początkowe i 2 końcowe litery są wspólne.

Litery znalezionych słów należy

wpisać pionowo w kółeczka załączonego rysunku.

Dla ułatwienia dodaję, że wśród tych 7-miu słów powinny znaleźć się 2 o następującym znaczeniu: 1) Kabina. 2) Rodzaj pojazdu.



Kazimierz Denasiewicz.

## 4. Szarada.

Pięć-szóstym-piątym moim w tej szaradzie Będzie odwieczna jak ten świat maksyma; A jest nią całe w swym niedługim składzie, Sens tego widzim ślepego oczyma.

Przed nami dziewięć-drugie się potęgi I są nam służka na każde skinienie, Dla nas to globy, ich najszersze kręgi, Czwarte - jedenaste są na nasze tchnienie.

Jakże mocarne i dumne z nas pany Pierwsi co głową do szczytów sięgamy, Jednak maleńka... spódniczka... falbany... I leżym plackiem przed edenu bramy.

Warto nas z hoku obserwować wtedy Jak ósma - siódma nasza jest potulna, Jacyśmy słabi z tą chwilą od kiedy Zawładnie nami pięć mała przytulna.

Trząść posadami globu to igraszka Dla nas, dla władców możnych panów świata, Jednak dziewięć - trzy się bo to nie fraszka Gdy pięć nadobna zmieni nas jak grata.

Dziś dla odmiany zapewne panowie Rzuca mi gromy za tej treści słowa, Chociaż to prawda, każdy w duchu powie, Niechże urazy do mnie nikt nie chowa.

Kazimierz Denasiewicz.

Za poprawne rozwiązanie powyższych zadań przeznaczamy do rozłożenia 5 nagród w postaci dzieł beletrystycznych z dedykacją kierownika „Działu“.

Rozwiązania należy nadsyłać pod następującym adresem: Słowo Polskie, Lwów, Zimorowicza 15, Dział rozrywkowy. Termin — 20 marca. Obowiązuje data stempla pocztowego.

**Kącik szachowy.****Rozwiązanie 6. zadania konkursowego.**

1. Gf5—c2! z groźbą Gf2 mat.  
 ...HXa5; 2. HXe1 mat.  
 ...Hb5; 2. WXb5 mat.  
 ...Hc5; 2. WXc5 mat.  
 ...Gc3; 2. HXc3 mat.  
 ...Gd4; 2. Gf4 mat.  
 GXc2; 2. HXa1 mat.  
 ...We2; 2. HXg 3 mat.  
 ...SXf3; 2. Sg4 mat.  
 ...Sf6; 2. Sf7 mat.

Do doskonały przykład nowoczesnej dwuchodówki.

Za poprawne rozwiązanie powyższego zadania po 2 punkty uzyskali pp.: T. Babel, S. Beller, L. Dymiński, Z. Galkówna, W. Jurystowski, W. Kuźmiński, H. Kopla, S. Limbach, M. Mandel, dr. St. Piliszak, L. Solarski, Zb. Stein.

=□=

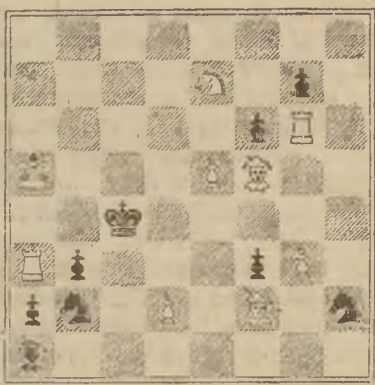
**8. Zadanie konkursowe.**

(Za rozwiązanie 2 punkty).

J. A. Rusek, Komorowice.

(„Polska Zachodnia“ 1931).

Czarne: Kc4, Ga1, S:b2, h2, P:a2, b3, f3, f6, g7; (9).



Białe: Ka5, Wa3, g6, G:f2, f5; Se7, P:d2, e5, g3; (9).

Daemy dziś ciekawą pracę młodego kompozytora J. Ruska z Komorowice, ułożoną na temat „White to play“. Artykuł o tego rodzaju zadaniach zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kącika“.

(S. L.)

=□=

Rozwiązania 8-go zadania konkursowego należy nadsyłać pod adresem „Kącika“ najpóźniej do 20 b. m. włącznie.

Przypominamy, że dla uczestników naszego turnieju zadaniowego przeznaczaliśmy 5 cennych i pamiątkowych nagród w postaci nowości beletrystycznych.

=□=

**Wiadomości.**

Lwów. Trzecia runda rozgrywek ligowych dała następujące wyniki:  
 Wojskowy Kl. Szach.—Rekord 5 do 5.

Helm—Kadur 10 do 0!

Lwowski Kl. Szach.—T. S. L. 10 do 0!

Hetman—Goniec 7½ do 2½.

Tow. Ukr. Szach.—Czarni 6½ do 3½.

Sokol II—Przyszłość 5½ do 4½.

Trzecia z rzędu identyczna wygrana Sokola w stosunku 5½ do 4½ p.

Zw. Pryw. Urzędników Drz. wolny od gry.

Stan rozgrywek po III rundzie jest następujący:

1. Helm — 29 punktów.
2. Lwowski Klub Szach. 25½ p.
3. Tow. Ukr. Szach. 21 p.
4. Sokol II. 16½ p.
5. Wojskowy Klub Szach. 16 p.
6. Przyszłość 13½ p.
7. Hetman 12½ p.
8. Związek Urzędników Pryw. 11 p.
9. T. S. L. (Lewandówka) 9½ p.
10. Kadur 8 p.
11. Czarni 7 p.
12. Rekord 6 p.
13. Goniec 4½ p.

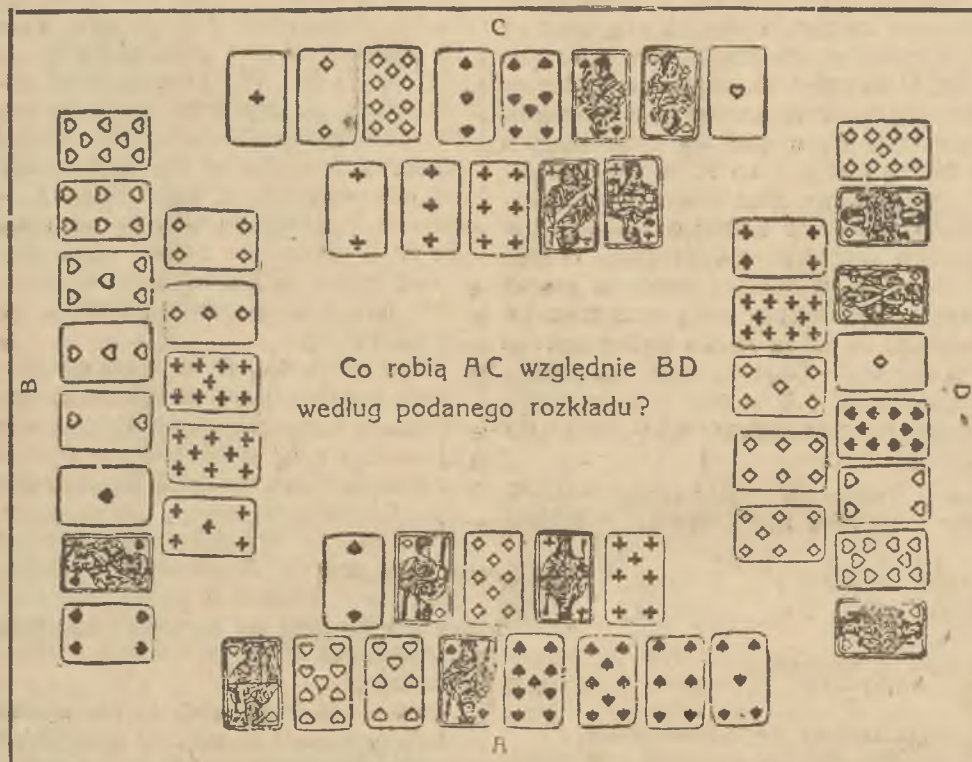
Dzisiaj w niedzielę IV. runda rozgrywek.

Lwów. W środę 4 bm. odbył się w sali Kasyna i Koła lit. art. seans gry jednoczesnej (symultan) z współdziałaniem światowego mistrza szachowego A. Rubinsteina. Występ ten, jak było

do przewidzenia, zakończył się katastrofalnym stosunkiem 8 przegranych, 15 remis i 8 wygranych. Biorąc pod uwagę wyniki osiągnięte przez p. Rubinsteina w Łodzi, Tarnopolu (przeigrana z gimnazjastami!) i innych miej-

wościach mamy wrażenie, że znany szachista nietylko nie jest „symultanista“, specjalista do gry jednoczesnej, zbiorowej, ale i szachistą, któryby mógł jeszcze... coś nowego powiedzieć.

Now.

**Kącik bridge'owy.****Zadanie bridge'owe.**

Co robią AC względnie BD według podanego rozkładu?

Za rozwiązanie powyższego zadania przeznaczamy 2 nagrody książkowe. Termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 20-go b. m.

**DZIAŁ RADJOWY****Działalność programowa polskiego radia w cyfrach.**

Działalność danej instytucji znajduje zwykle najlepsze odzwierciedlenie pod postacią danych cyrowych statystycznych. Operowanie ogólnikami: „mało“ lub „wiele“ nic nikomu nie mówi i nie przedstawia najmniejszej wartości realnej.

Działalność programowa Polskiego Radia wypukliła się również plastycznie, o ile zbadamy ją w świetle cyfr statystycznych.

Dla orientacji weźmiemy tu dane, dotyczące działalności programowej radiostacji warszawskiej w ostatnim kwartale ubiegłego roku — od października do grudnia. Całokształt audycji podzielić można na szereg grup odrębnych. Będą to: muzyka, literatura, odczyty i pogadanki, komunikaty, audycje dla dzieci i młodzieży, audycje z płyt gramofonowych oraz transmisje nabożeństw i transmisje okolicznościowe.

Najważniejszą grupą programową — audycje muzyczne — zajmuje z natury rzeczy największą część i przedstawia najpoważniejszą pozycję procentową w stosunku do całości czasu trwania audycji. Tak więc zajęła ona 341 godzin, wyrażając się cyfrą 33,2% czyli jedną trzecią w stosunku do całości. O ile dodamy do tego audycje z płyt gramofonowych, które zajęły 171 godzin i wyraziły się cyfrą 16,6% całości czasu trwania audycji, otrzymamy w rezultacie jako całokształt muzyki blisko 50% ogólnego czasu trwania. Stosunek ten utrzymany został z małymi odchyleniami we wszystkich radiostacjach polskich i najlepiej ilustruje bezpodstawność zarzuć o zbyt małej ilości muzyki w Polskim Radju.

Audycje muzyczne podzielić możemy na pięć zasadniczych grup: muzykę poważną, muzykę lekką, opery, operetki i muzykę taneczną.

Wzajemne ustosunkowanie wobec całości audycji muzycznych wyraża się procentowo w sposób następujący: muzyka poważna 50,8%, opery 7%, operetki 4%, muzyka lekka 21%, muzyka taneczna 17,9%. Najbardziej charakterystycznym jest tu zbadanie zagadnienia, jak się ułożył stosunek muzyki

poważnej, łącznie z operami do muzyki lekkiej i tanecznej łącznie z operetkami. Okazuje się, że muzyka lekka i taneczna stanowi 66% muzyki poważnej, przyczem należy zaznaczyć, że uwidacznia się stała tendencja w kierunku wzrostu muzyki lekkiej i tanecznej i zupełnego zrównoważenia, a nawet przewagi nad muzyką poważną i operami.

Następna najpoważniejsza rubryka procentowa w czasie zajmują komunikaty z 21,6% w stosunku do całości audycji. Tłumaczy się to głównie komunikatami Polskiej Agencji Telegraficznej, wyłączeniem obowiązkowo na skutek warunków związanych z koncesją Polskiego Radia. Komunikaty P. A. T.-a, zajęły same 8,7% całości audycji, czyli, że bez nich komunikaty radiowe zajęłyby jedynie 12%. Należy równocześnie podkreślić, że Polskie Radio wygłasza darmo cały szereg komunikatów o znaczeniu ogólnospołecznym, jak naprzykład komunikaty gospodarcze, lotniczo-meteorologiczne, rolnicze, związków śpiewaczych, straży pożarnych i t. d.

Ważne pod względem artystycznym audycje literackie zajmują w czasie stosunkowo niewiele miejsca, wyrażając się skromną cyfrą procentową 4,6% całości audycji. Stosunek ten stał się bardziej zrozumiałym, gdy weźmiemy pod uwagę, że na ogół każda audycja literacka zajmuje mniej czasu, niż muzyczna, wobec czego należałoby porównać również ilość audycji. Rzeczywiście okaże się wówczas, że w ciągu kwartału zostało nadanych 90 audycji literackich, wobec 344 muzycznych, czyli stosunek ilościowy przedstawia się, jak 1:4, podczas gdy stosunek w czasie przedstawia się, jak 48 g: 341 g czyli jak 1:7.

Odczyty i pogadanki zajęły 16,4% całości audycji. Poszczególne grupy odczytów należy raczej rozpatrywać pod względem ilości, niż pod względem czasu. Tak więc poszczególne grupy przedstawiają się następująco: humanistyka 131 odczytów, nauki ścisłe 23, odczyty, nauki stosowane i społeczne 79 odczytów, różne 86 odczytów,

pogadanki 98, wreszcie feljetyony 99.

Audycje dla dzieci i dla młodzieży zajęły 2,6% ogólnego czasu. Audycje dla dzieci nadano 92 w czasie o wiele mniejszym, niż audycje literackie. Transmisje okolicznościowe zajęły 2,1% całości audycji. Było ich 24, czyli przeciętnie po 3 miesięcznie. Nabożeństw transmitowano 21, średnio po 7 miesięcznie.

Powyższe krótkie przedstawienie cyfrowe działalności programowej, pozwoli na należyte zorientowanie się w całokształcie pracy radiofonii polskiej.

F. L.

**Program radiowy.**

Niedziela, 8 marca.

Lwów (381) godz. 10.15: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz., wykonawcy Ork. Filhar. pod dyr. J. Ozimieńskiego. Polska Kapela Ludowa pod dyr. S. Kazuro i M. Szyglic (skrzypce). 14.00: Odczyt rolniczy. 14.20: Muzyka. 14.30: Odczyt rolniczy. 14.50: Muzyka. 15.00: Odczyt rolniczy. 15.20: Muzyka. 15.40: Program dla dzieci młodszych: Słuchowisko pióra E. Zarembiny p. t. „Ucieczka przed wiosną“. 2) Program dla dzieci starszych: Feljton M. Krzpekowskiego: „Jak zwierzęta grają do filmu“. 16.10: Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencje bieżącą omówi dyr. J. S. Petry. 16.30: Muzyka z płyt gramof. 16.40: „Pianistka polska przed stu laty“ wygl. prof. A. Czartkowski 16.55: Płyta gramofonowa. 17.00: Szajady i zagadki w oprac. S. J. Nowaka. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ 17.30: Płyty gramof. 17.40: Koncert popołudniowy Reprez. Ork. P. P. z Warszawy pod dyr. A. Sielskiego. 18.15: Koncert lwowskiego zespołu mandolinistów „Serenada“ 19.00: Rozmaitości. 19.25: J. Makarczyk wygl. feljton p. t. „Czarca i nożyce“. 19.40: Program na dzień następny. 19.45: Komunikat „Z przed stu lat“. 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: Transmisja z Katowic: Słuchowisko pióra G. Morcinka p. t. „Skarbników dar“. 20.30: Recital skrzypcowy p. Laszlo Szentgyörgyiego. 21.10: Kwadrans literacki: Józef Conrad Korzeniowski, fragment z noweli „Młodość“. 21.25: D. c. koncertu z Warszawy. 22.00: W. Wierzyński wygl. feljton p. t. „Do Holandii“. 22.15: Kwartet Irecy Dubickiej w wyk. pp. I Dubickiej (I skrzypce), M. Fliederbauma (II skrzypce), M. Szaleskiego (altówka) i Z. Adamskiej (wiolonczela). W. Żeleński: Temat z wariacjami na kwartet smyczkowy. 22.35: Lekkie piosenki w wyk. p. F. Zarneckiego. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie.

Poniedziałek, 9 marca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Dalszy ciąg koncertu z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Przegląd komunikacyjny 15.50: Lekcja języka francuskiego 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Program dla dzieci: „Jak sobie zrobić dom z pudełek od zapalek“ objaśni p. M. Wertenówna, 2) Program dla młodzieży: Feljton M. Jarosławskiego: „Wizyta u woda Beduinów“. 16.45: Płyty gramofonowe. 16.55: „Pogawędki lekarskie“ — dr. H. Mierzeckiego. („Ręka przyjaciel — ręka wróg“). 17.15: „O trzęsieniu ziemi“ wygl. inż. Z. Kacprowski 17.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżące omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Prasowy Dziennik Radiowy 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: „Dzień przykazan radiosłuchacza“ wygl. red. J. Piotrowski, 20.15: Dr. S. Essanowski wygl. feljton p. t. „Za wsze to samo“. 20.30: Odczyt muzyczny. 21.00: Operetka „Kryśka Leśniczanka“ G. Jarno Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. W. Elsyka oraz soliści: Dorota Gutowska, Helena Sawicka, Zofia Zbiełło-Mazurkiewicz, Wiktor Bregy, Janusz Popławski i in. 23.00: Komunikaty 23.25—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 20.00: Feljton p. S. Essmanowskiego p. t. „Zawsze to samo“. 21.00: Operetka G. Jarno p. t. „Kryśka Leśniczanka“ 23.35: Muzyka lekka i taneczna z „Polonii“. — Londyn (Nat. 261) 20.45: Radiokabaret. — Praga (486) 19.00: „Wspomnienia z zamarłego domu“, opera Janacka. — Mediolan (500) 22.00: „Druza młodość“ komedia Toggiego. — Wiedeń (516) 19.30: Jazz i śpiew. 20.00: Wieczór Wagnerowski. — Kalendborg (1153) 20.15: „Volemd smed“ melodramat.

=□=

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Małopolski Związek Mleczarski „Masłosojuz”

W nrze 39 „Słowa Polskiego” z dnia 9 lutego 1931 ogłosił p. P. Suchodolski artykuł o spółdzielniach mleczarskich we Wschod. Małopolsce, który stanowi może nawet bezwiednie, niezastudzoną reklamę „Masłosojuza” i jego mleczarzy, kosztem spółdzielni mleczarskich skupionych pod Patronatem Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, oraz ich centrali handlowej, którą jest Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie.

Z artykułu tego mogłyby szerokie warszy czytelników „Słowa Polskiego” wysnuć niesłusznie wniosek, że „Masłosojuz” płaci za masło lepsze ceny od Małop. Związku Mlecz., że ma niższe koszty administracyjne i że wo-

góle jest suniejszy od M. Z. M. Ponieważ nie zgadza się to z faktycznym stanem rzeczy, przeto korzystając z uprzejmej gościnności na łamach „Słowa Polskiego” uważam za konieczne umieszczenie niniejszego sprostowania, opierając się w nim na tych samych zresztą źródłach co P. Suchodolski.

Spółdzielnie mleczarskie mają za zadanie zapewnić rolnikom lepszy zbytna ich produkty mleczarskie. O znaczeniu ich, decydują zatem w pierwszym rzędzie ceny jakie otrzymuje dostawca-rolnik za mleko dostarczone do Spółdzielni. Otóż wypłata za mleko kształtowała się w 1929 r. w spółdzielniach mleczarskich obydwu związków następująco:

	Spółdz. mlecz.	Dostarczono mleka litr.	Jednostek tłuszczow.	Wypłacono za mleko zł.	Wypł. za jedn. tłuszcz.	Przeclt. za śmietankę z 11 mleka
Patronat wsch. Małopolski*)	150	40.110.000	14.219.377	8.389.804	5,86 gr.	21 gr.
Masłosojuz**)	200	43.746.000	15.576.553	8.300.761	5,37 gr.	19 gr.

\*) Statystyka spółdzielni rolniczych Patronatu za 1929 rok.  
\*\*) str. 24 i 26 sprawozdania Masłosojuza za 1929 rok

Widzimy, że mleczarnie „Masłosojuza” płaciły przeciętnie za jednostkę tłuszczu (wszystkie spółdzielnie mleczarskie płacą nie za ilość mleka, ale za ilość tłuszczu w nim zawartego) o 0,49 grosza mniej od mleczarni patronackich. Wynika z tego, że przy 154.576.553 jednostkach tłuszczu, jakie zawierało mleko dostarczone do mleczarni „Masłosojuza”, wypłaciły one w ciągu 1929 r. swoim dostawcom o przeszło 750.000 zł. mniej, aniżeli mleczarnie patronackie. Spółdzielnie mleczarskie Patronatu we Wschod. Małopolsce płaciły zatem w 1929 r. o 9 proc. więcej aniżeli mleczarnie „Masłosojuza” i to decyduje o ich znaczeniu i korzyściach, jakie dają naszemu rolnikowi. W tej dobrej załatwie leży też przy czynia, że spółdzielnie patronackie rozwijają się bardzo korzystnie, mimo na-

ogół trudnych warunków pracy.

Prosty stąd już wniosek, że placąc więcej za mleko, muszą mleczarnie patronackie otrzymywać również wyższą zapłatę za masło, stanowiące główny produkt ich przeróbki. Dowiadujemy się tymczasem z artykułu p. Suchodolskiego, że „Masłosojuz” płacił przeciętnie o 3 grosze na 1 kg. masła więcej aniżeli M. Z. M. Pochodzi to z niezwrócenia uwagi na to, że kiedy M. Z. M. płaci cenę loco stacja nadawcza, ponosząc sam koszt przewozu kolejowego, to cena „Masłosojuza” rozumie się loco Lwów, to zn., że koszty przewozu pokrywa mleczarnia z własnych funduszy. Dokładne zestawienie ilości dostawy masła do central handlowych i przeciętne ceny płacone w 1929 r. spółdzielniom przez M. Z. M. i „Masłosojuz” przedstawiam poniżej:

	Spółdz. wyprodukowały masła	Z tego dostarczyły do centr. handi.	% dostawy do centrall	Przeciętna wypłata za 1 kg. masła
Patronat wsch. Małopolski	1.457.539 kg.	1.242.283	85,2%	5,845 zł. sta o ja na d a w c z a
Masłosojuz	1.801.284 kg.	1.573.530	87,4%	5,871 zł. Lwów

Do ceny M. Z. M. należałoby zatem doliczyć cenę transportu kolejowego, która wynosi loco Lwów przeciętnie do 15 gr. od 1 kg. masła. Otrzymamy wówczas, że mleczarnie patronackie otrzymały przeciętnie 5,99 zł. za 1 kg. masła, to jest o 12 gr. na 1 kg. więcej aniżeli mleczarnie „Masłosojuza”.

Porównując wyniki działalności mleczarzy obydwu organizacji, rzuci się w oczy, że kiedy wszelkie koszty prowadzenia i utrzymania wynoszą w mleczarniach patronackich 15,2 proc. dochodu brutto, to w mleczarniach „Masłosojuza” wynoszą one 25 proc. dochodu brutto. Jeżeli obliczymy z tej ilości koszty przewozu kolejowego, stanowiące (licząc przeciętnie 15 gr. od 1 kg. masła) 2,1 proc. dochodu brutto, to otrzymamy, że koszty przeróbki w mleczarniach „Masłosojuza” były przeciętnie większe o 7,7 proc. od kosztów przeróbki w mleczarniach patronackich.

Wzrobione masło sprzedają spół-

	Kapitały własne w złotych	Dostawa masła w kg.	Utargi w złotych	Koszty handi. w złotych	% utargów	Koszt. handi. na 1 kg. masła
Małop. Związek Mleczarski	296.000*	1.969.000	13.209.000	542.000	4,10	27,5 gr.
Masłosojuz	253.000	1.615.000	16.855.000	598.000	3,54	37.—

\* nie odnosi się do całego terenu działalności M. Z.

Widzimy ponownie, że porównanie kosztów handlowych z utargami, wyjdzie na oko na korzyść Masłosojuza, i to dlatego, że utargi jego zawierają prawdopodobnie obroty z oddziałami Masłosojuza, gdyż inaczej nie można by tłumaczyć, by Masłosojuz mając stawę masła o 18 proc. mniejszą od M. Z. M., miał równocześnie od niego obroty większe o 28 proc. Utargów Ma-

łosojuza nie można w tych warunkach porównywać z utargami M. Z. M. Słuszniejszym będzie wynik porównania kosztów handlowych z wysokością czteromiesięcznej dostawy masła. Otrzymamy bowiem wówczas, że na 1 kg. masła dostarczonego dla M. Z. M. wypada 27,5 grosza kosztów handlowych, podczas gdy dla Masłosojuza wynoszą one 37 groszy. Różnica zatem dosyć wyraź-

na, wymagająca bliższych objaśnień.

Porównując wysokość dostawy masła oraz kapitały własne obydwu central handlowych, można również stwierdzić, że M. Z. M. jest instytucją silniejszą od Masłosojuza. Fakt zaś, że M. Z. M. sprzedał 56 proc. swojej dostawy za granicą, podczas gdy Masłosojuz wyeksportował tylko 25 proc. swojej dostawy, można zaliczyć tylko in plus M. Z. M. Wiadomo przecież powszechnie, że zagranicą nie kupi dzisiaj marnego produktu, gdyż naogół płaci wyższe ceny od cen naszego rynku wewnętrznego. Z tegorocznej działalności Masłosojuza wynika, że stara się on w większym stopniu uplasować swoje masło za granicą, co by wskazywało na poprawę jakości produktu po spółdzielniach.

Zastrzegam się, że w mem sprostowaniu nie chcę zupełnie atakować Masłosojuza i jego mleczarni. Organizacja ich oraz wyniki działalności wykazują bowiem w ciągu ostatnich lat duży postęp. Chodziło mi jedynie o wykazanie, że porównanie wyników pracy mleczarni oraz central handlowych obydwu organizacji wypada w 1929 r. pod każdym względem na korzyść mleczarni patronackich i Małop. Związku Mleczarskiego.

Stwierdziłem również, że nie wystarczy proste zestawienie cyfr wyjętych z poszczególnych statystyk czy sprawozdań.

Włodzimierz Skut.

### TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Lwów, 7 marca.

Giełda akcyjna ożywiła się cokolwiek w ostatnich dniach z powodu liczniejszych transakcyj Chodorowem i Gazami. Kursy grawitowały lekko ku wyższym. Dla papierów państwowych i procentowych zainteresowanie było minimalne. Kursy dewiz i walut naogół słabe. Za dolara gotówkowego płacono około 8,91 zł.

Na Giełdzie zbożowej utrzymały się ceny zwyczajowe dla wszystkich artykułów, przyczem częściowo podaż nie pokrywała zapotrzebowania. Wobec nieuwzględnienia wniosków kupiectwa a znie sienia podatku przemysłowego od obrotów giełdowych mąka, ruch na Giełdzie nadal słaby i minimalna część transakcyj zarejestrowana jest oficjalnie przez maklerów. Wśród eksporterów straczkowych nastąpiło poważne zaniepokojenie z powodu przewidywanych wysokich opłat wwozowych dla grochu i fasoli w Niemczech, gdyż tem samem ustąpił eksport z Polski dla największego odbiorcy t. j. Niemców, którzy i sami konsumowali i pośredniczyli między eksporterami polskimi a firmami zaoceanicznymi.

Na Giełdzie nabiałowej ruch średni. Tendencja masła i jaj krajowych utrzymana. Mleko wykazuje stałą tendencję ku zmniejszeniu z powodu nadmiaru podaży. Jaja przeznaczane na eksport podrożały, przy ograniczonych dowozach.

### Z GIEŁDY.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.) Obroty średnie. Tendencja przeważnie mroczniejsza, z wyjątkiem dewizy na Szwajcarię. Urzędowy kurs dolara wyższy. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,92.

Rubel złoty 4,78 w płaceniu.

Dla akcji tendencja przeważnie mroczniejsza.

Z MIARODAJNEGO ŹRÓDŁA dowiadujemy się, że sprzedaż nawozów sztucznych w ostatnim czasie znacznie się ożywiła, a szczególnie w nawozach azotowych. Niektóre nawozy, jak Saletrzak i Wapnamon, są już prawie wysprzedane, również i 16%-wy azotniak, jako najtańszy nawóz azotowy, cena którego za work 100 kg wynosi 27 — cleszy się wielkim popytem.

Natomiast wysokoprocetowy azotniak, saletra chilijska i saletra wapniowa (norweska) mają trudny zbytn.

Podobne Chorzów ma w najbliższym czasie zamknąć dalszą sprzedaż Saletrzaku i Wapnamonu, z powodu całkowitego wysprzedania zapasów i produkcji!

=□=

## Jak fałszowano środki żywności w lutym b. r.?

Miejski Zakład badania żywności i przedmiotów użytku, wykonał w lutym 1514 analiz, z czego 118 spraw oddano na drogę sądową dla ukarania. Mleka badano 663 prób, kwestionowano 59 jako mleko zbierane; rozwołdło nieo mleka nie znaleziono. Również śmietany były w tym miesiącu dobre, gdyż na 79 badanych, kwestionowano tylko jedną. Sery badano 2 razy, z tego jeden zawierał zamiast tłuszczu z mleka tłuszcz kokosowy. Gorzej przedstawia się masło, którego badano 187 prób, znaleziono margarynę w 15 próbach. Jeszcze raz należy podnieść z naciskiem, aby publiczność nie żądała w zimie masła miękkiego, gdyż właśnie te miękkie, smarujące się łatwo masła są fałszowane margaryną. Tłuszcz czysto maślany krzepnie na mrozie na masę kruchą, nie dającą się łatwo smarować; margaryna zaś bywa tak przyrządzona, że nawet na mrozie jest miękka, łatwa do rozsmarowania. W zimie należy więc poprzestać na masle twardszem, kruchszem, nie żądać od kupców rzeczy niemożliwych.

Inne tłuszcze i oleje nie dawały powodu do wystąpienia kontroli. Wędliny badano 76 razy, uznano za fałszowane 4 kiełbasy z powodu dodatku mąki i barwienia tak treści kiełbasy, jak i jej powłoki. W jednym wypadku zakwestjonowano parę chrzanówek, ze psutych i cuchnących. Kilka razy badano konserwy rybne były bez zarzutu. Chleb i mąka były dobre, badano je 14 razy. Także wyrobów cukierniczych złych nie znaleziono. Herbatę, kawę, kakao badano 14 razy. Z korzeni cynamon był 8 razy fałszowany łupami kakaowemi, a pieprz 1 raz zawierał mąkę grochową. Marmelady i powidła z wierały w 6 wypadkach dodatek syropu kartoflanego. Ocet w 4 wypadkach był barwiony barwikami smołowym, co jest wzbronione.

Wina badano 60 prób, z tego 19 uznano za fałszowane lub fałszywie oznaczone. Obok win owocowych spotyka się teraz także wina żytnie, a nawet sztuczne, barwione barwikami smołowemi.

Z artykułów chemicznych i technicznych badano sól, parafinę, wazelinę, blachę na puszkę do konserw, krazki uszczelniające, mydło.

Woda, badana dla celów wodociagowych, wykazywała stan niezmienny.

## Z ruchu wydawniczego.

\* „Międzynarodowe sygnały morskie”, inż. W. Hubert. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa, 1931. — W rozwijającej się polskiej marynarce wojennej i handlowej dotkliwie dawał się dotychczas odczuwać brak zbioru morskich sygnałów międzynarodowych. Musiano się uciekać do prac w obcych językach, przeważnie niemieckich i francuskich. Środek ten jednak posiadał tę niedogodność, że wymagał od marynarzy znajomości obcych języków i co najważniejsze nie dawał terminów odpowiednich na oznaczenie pojęć poleceń i komend.

W zrozumieniu ważności tego zagadnienia Kierownictwo Marynarki Wojennej w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu (Departament Morski) wydało opracowanie inż. W. Huberta, zawierające wyciąg najważniejszych sygnałów między narodowych. Są w niem podane sygnały flagowe, semaforowe, dźwiękowe i świetlne. Prócz tego załączono ratownictwo rakietowe i wykazy sygnałów zawezwawczych, używanych przez polską marynarkę wojenną i handlową.

\* Praca i Opieka Społeczna. Pod wyższym tytułem ukazał się zesztyt zesztyt roku X. (1930) kwartalnika, będącego organem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Na treść zeszytu składają się następujące artykuły: Jerzego Węgielnowa: Ochrona praw pracownika w świetle nowego kodeksu postępowania cywilnego. Dr. Zygmunta Fenicla: Polskie prawo urzędnicze a prawo pracowników najemnych. Dr. St. F.: Nowe francuskie ubezpieczenie społeczne. Dr. Henryk Greniewski: W sprawie reasekuracji kas chorych. S. J.: Obowiązki opiekuńcze związków komunalnych. Eugeniusz Sissle: Rozwiązanie umowy o pracę z powodu nieszczęśliwego wypadku lub choroby pracownika. Zamykają zeszyt: Obszerna kronika krajowa i zagraniczna, przegląd orzecznictwa sądowego oraz bibliografia.

**Nie lancetem lecz prądem elektrycznym.**



Wielką sensację i zainteresowanie w świecie lekarskim wzbudziła metoda doktora Boehma, który w szpitalu św. Józefa w Wiedniu zastosował przy operacjach chirurgicznych prąd elektryczny zamiast lancetu. System ten zdobył sobie powszechne uznanie, bowiem prąd elektryczny zabija bakterje, prawie wyklucza możliwość gangreny lub ewentualnych komplikacji z powodu zanieczyszczenia rany. Zdjęcie nasze przedstawia moment operacji, do której zamiast lancetów zastosowano wynalazek dr. Boehma.

**Z srebrnego ekranu.**

Casino: „Serce na ulicy”.

Produkcja polskiej wytwórni Leo-Film, reżyser Juliusz Gardan, w głównych rolach Nora Ney, K. Junosza-Stępowski i Zbyszko Sawan.

Ocena każdego niemal filmu polskie musi zaczynać się od zastrzeżeń natury tabularnej. I ten film nie uniknie tej ceremonii, gdyż zaznaczyć trzeba, że powieść Kiedrzyńskiego, wymieniana, jako podstawa treściowa scenariusza, a jeszcze bardziej tytuł „Serce na ulicy”, nie są niczem uzasadnione w treści filmu. Dla tych natomiast, którzy zdecydowali się odrzucić sugestię literacką, względnie nie znali wcale wymienionej powieści, fabuła jest ciekawa, choć tu i tam ulega pewnym łatwiznom.

Reżyseria natomiast filmu, spoczywająca w ręku najlepszego polskiego realizatora Juliusza Gardana, uczyniła z niego dzieło wszechstronnie dobre. Wyzyskano wszystkie możliwości, począwszy od pięknych plenerów i efektownych wnętrz, a skończywszy na różnorodnych subtelnosciach t. zw. analizy fotogenicznej. Zdjęcia Steinwurzla — jak zwykle — zakrojone na klasę wysoce artystyczną potwierdzają jak najpochlebniej osady jego techniki operatorskiej. Reprodukcie dźwiękowe naturalistyczne bardzo dobre i celowo wprowadzone, dialogi i śpiew (jedna piosenka) trochę słabsze.

Gra Junosza Stępowskiego i Nory Ney (szczególnie scena otrucia się) dowodzą, że są to artyści na miarę światową, i aż żal bierze, gdy się pomyśli, że nikt poza Polską, ich doskonałych kreacji oglądać nie będzie. Reszta zespołu z Sawanem na czele stała na wysokości zadania.

Po oglądnięciu „Serca na ulicy” na ekranie, można a nawet należy uświadomić sobie, że film polski jest tylko zapoznany, ale nie małowartościowy.

bwl.

Lampy, se tylko wówczas...  
...nie obrażajcie w Polsce, gdy się...  
...wydłużysz natogu kupowania...  
...zagranicznych owarów

**ULUBSZENIA**

kazdy numer tylko po 25 groszy

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
20 groszy za wyraz

**Fortepian** „Schweizerhofera” króciutki — prawdziwie kupujcy nabyd je bardzo korzystnie Zamiana niewyłączona. Również kupuje, płace najwięcej Koernika 26, Klemarski. 1109

**Brzoskwinie, morele, róże krzaczaste, jabłonie i węgierki penne** sprzedaje po cenie bardzo przystępnych Zakład sadowniczy „Glinka”, (własność krakowskiego Tow. Ogrodniczego w Prądniku Czerwonym b. Krańców 1104

**Drzewka** jabłone, grusze, pienne karłowe, winorośl, morele, brzoskwinie itp. bogaty w bor oamian, ceniki wysyłamy Biuro Szkółek drzew Lwów Borkowskich 8. 057

**Kogóżki** konosowe, trzepaki, piórka do pruchów, mydło do prania, krochmal, świece poeca Drogerja koleżanckiego Lwów Baorego 34a, telet. 83-81. 510

**Kysłymy**, klaszce najnowsze modele naprężniejsza robota po bardzo niskich cenach wykonuje krawiec damski N. Polak, Ł czakow-ka 19 1149

**Zegary** zegarki szybko — do rzece ceny umiarkowa e prowincję pocztą oduyła marj n Dałwaki Akademicka 2, Lwów 1135

**Ramy** oprawa obrazów polecia nat n jej Fruhs u Krakowsa 17. 1135

**Ku...ę** lub wydzierżawie zakład fotograficzny w większym mieście. Chotkowski Toruń Przew Rzeźni 49 118

**Willa piętrowa**  
2 pokoje, kuchnia, pokoj służbowy, pełny komfort, 1000 m<sup>2</sup> ogrodu, na dogodnych warunkach do sprzedania. Listy pod „Plac Powystawowy” do Administracji 1132

**ZNIZKĘ CEN**  
Węgla górnośląskiego  
...roka zła pierwsza we Lwowie F-ma  
„KAKBO” LWÓW  
ul. Kopernika 19. tel. Biura 8 68  
tel. Składu 80-52

**POSADY POSZUKIWANE**  
5 groszy za wyraz

**Ga...owy** lat 40, z 10-letnią praktyką i do bremi świadctwam poszukuje posady Adam ulon p. Majdan Kolbuszowski, wieś Huta. 1136

**BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO**

w myśl § 16. statutu przeprowadzono w dniu 20-go lutego 1931 r. perodyczne losowania n'zej wymienionych emisji:

**IX. Losowanie**

8% wch obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie według dawnego parytetu.

**V. Losowanie**

7% wch obligacji komunalnych emisji II Banku Gospodarstwa Krajowego opiewających na złote w złocie według nowego parytetu.

**I. Losowanie**

7% wch obligacji komunalnych emisji III Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie według nowego parytetu

**II. Losowanie**

7% wch obligacji komunalnych emisji II, S Banku Gospodarstwa Krajowego, emtowanych w złotych w złocie według nowego parytetu a' opiewających na franki francuskie.

**V. Losowanie**

7 1/2% wch obligacji bankowych emisji I Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

**IX. Losowanie**

4 1/2% wch i 4% wch obligacji komunalnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomierji z W. ks. Krakowskiem, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

**VII. Losowanie**

4% wch obligacji kolejowych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomierji z W. Ks. Krakowskiem, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykaz numeryczne wylosowanych odcinków zawiera Monitor Polski z dnia 6 III 1931 r. Nr. 53. — Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podać w Centrali Banku Gospodarstwa Kraj. i w jego Oddziałach.

Wypłata należności za wylosowane 8% we obligacje komunalne, 7% we obligacje komunalne II, III i III S emisji, oraz 7 1/2% we obligacje bankowe emisji I. Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, jak również za kupony płatne dnia 1/4 1931 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących obligacji, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach, począwszy od dnia 1/4 1931 r. na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wypłata zaś należności za wylosowane 4 1/2% we i 4% we obligacje komunalne oraz za 4% we obligacje kolejowe b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przeliczonej na walutę złotową, oraz za kupony płatne 1 kwietnia 1931 r., tak od wylosowanych jak i będących w obiegu obligacji odbywać się będzie w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku, od dnia 1 kwietnia 1931 r. począwszy, za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych obligacji ustaje z dniem 1 kwietnia 1931 r.

**Emerytka** znajnie się osobą potrzebującą opieki jako lektorka, towarzysząca podróż y, przywiec posadę gospodyni lub tem podobnie. Listy do Administracji pod Emerytka 1084

**Poszukuję** szycia do domu prywatnie pod „Skrotna” 1134

**WIEZKANIA. SKLEPY. LOKALI**  
10 groszy za wyraz

**Trzy pokoje**, kuchnia, komfort, do wynajęcia zamożniejszym. Ponulanka 12 od 3 do 5 1119

**z pokoje** na i. p. słoneczne, frontowe, z kantonem, wejście od klatki schodowej — do wynajęcia — Panu na stanowisku lub bezdzietnemu nażerzistwa w srodra boczko-askiego 35 (kolonja Oficera) 751

**Boks** na samojnoły zaraz do odnój cta. Wiadomość kancelarja Kuisów Kobernika 54. 1115

**Pokój** umeblowany odnajmę św. Zoji 5, drzwi 14 między 11-17. 1097

**Mieszkanie** e 5 pokojowe z kom-orciem przy ul. Poniaskiego 29 od 1 kwietnia do wynajęcia. wia omość od 11-11 i od 3-6. 1133

**Pokoje** umeblowane komfortowy niekrepujący do wynajęcia Oglądać od 2-9 wie czór Kochanowskiego 15, i p. drzwi 5 1156

**NAUKA I WYCHOWANIE**  
10 groszy za wyraz

**Bez nauczyciela** nauka i literatury polskiej, łaciny, historii, geografii, mat-matki, ezyków i b'ch, muzyki etc Szczegółowy katalog wysła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera, Warszawa, Biełanska 5/48. 1008

**POMOC LEKARSKA**

**Specjalistka** chorób skórnych i wenerycznych o. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego **Dr. FRISCH SAW CKA**

Ordynne dla kobiet od 2 do 6, ul. Łoziańskiego 9. (naprzeciw Kawiarn. szkolckiej) tel. 81-03. 1155

**SANATORJUM „VITA”**  
Lwów, ul. Listopada 22, tel. 7-03 i 77-57 oddziały potożniczo-omkologiczny, chirurgiczny i ogólny, urządzony wedle najnowszych wymoów higieny komfortu — **We własnym 3-piętrowym gmachu**, — Dwie sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla niemowlat, Pokoje słoneczne, 2 łóżkowe od 16 zł, oddzielne od 18 zł, z całym w kwintnem utrzymaniem i usługą **Inv wyór lekarza czynującego**

**MIEZENSTWA**  
20 groszy za wyraz.

**Ziemianka** 20 letnia, ładna, ze szlacheckiej religijnej rodziny z posadziem bragnie oznac ziemian na w celu matrymonialnym Sprawa traktowana serjo Nieapomniowe listy z fotografiami nasyłać „Wspólna ora ca” do „Słowa Polskiego”. 1117

**KOZYNE DO IESZENIA**  
10 groszy za wyraz

**Ni...łow** ęca kompletne wyprawki „Sport” Plac Halicki 3 1119

**Praszczyki**, ubranka, sukienki, belizna, „Sport” Plac Halicki 3. 1129

**Mieszkania** przyrowadza do czysości tylko Łacjad „Newego” Lwów Jagelionska 18. Telet. 36 51 cz,ści brudne ściany i sufity malowane i t'etowane — droga sucha, wiażeje, fr termie posadzki, t'epi i dykainie owa y n' n'w'sym zagranicznym preparatem fumigatore „Cimex”. Ceny przystępne! Baczność na fumie! 1121

**Bluzki** we le najnowszych modelach z własnych i ostarzonych materiałów wykonuje Comomaison” Asnyka 2. 1106

**Znany** zaszczytnie salon sukien damskich wykonuje szycownie wedle własnych modeli suknie od 15 do 30 zł. plus cze, koszt umy, przerobki Potockiego 10. 1174

**Strojne** i naprawę torpedów przy muje Smutny, Grodzickich 1. Telefon 15 98. 1076

**Tapeitowane** podłogi — stary do okien — wykonane solidne — niskie ceny. Matwijowski. Chora-czyzna 8. 1152

**Własna flota morska**  
**TO TWÓJ DOBR BYI**  
...ntat d...  
**1 złoty rocznie**  
...urzymasz regj.y.nacę  
...cz on... on... et... et... et... et...

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

Czy wiecie już, że światowej siły wy Orient - Henna - Shampoo'em każda może sobie bez trudu przez zwł - kę mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego do najciemniejszego łącznie z najmniejszymi: **Złoty-biond** (białoblon-dynek, **Tyciana** i **Mahoniowy** dla brunetek. Żądać w skład apteczki perumer., i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży, prosimy nadesłać znaczkami zł 2- i po-dać żądany kolor, poczem przesyłamy ko-percie próbną 1007

Generalny Przedstawiciel na Polskę  
**Fr. BOGACZ, Bygłowski Dworzec 93.**

## ZARZĄD TARGÓW WSCHODNICH

rozpisuje niniejszem

### PRZETARG OFERTOWY

na dzierżawę znajdujących się na placu T. W. 2 restauracji i 5 bufetów, na sezon 1931 r.

Szczegółowe warunki do przeglądu w Biurze Targów Wschodnich, Lwów, ul. Bielewskiego 5, codziennie od godz. 9 do godz. 13 każdego dnia na dy oferent i a warunk te zaopatrzyć swoim podpisem i w ofercie zaznaczyć, że są mu one znane.

Zarząd T. W. zastrzega sobie do olny wybór między ofertami bez względu na wysokość oferowanego czynszu dzier. awnego, ewent. nawet zupełne ich nieuwzględnienie

Oferty należy składać w biurze T. W. w zamkniętych kopertach z wyraźnym napisem "Oferta na dzierżawę restauracji" najpóźniej do godz. 12 ej w południe dnia 20 marca 1931 w którym to dniu nastąpi o tej porze komisyjne otwarcie ich na posiedzeniu Komitetu Delegatów. 1145

**Ogród Połoneckiego**  
WELWOWIE, PONIŃSKIEGO 21

**WYSTAWA I SPRZEDAŻ**  
DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH  
PRODUKCJI PUŁAWSKIEJ

Cennik na śdanie! Cennik na śdanie!

650

**NASIONA**  
poza wszelką konkurencją  
poniżej cen przedwojennych  
poleca

Pierwsza podolska hodowla  
nasion ogrodowych

**WŁ. JANKOWSKI**  
LWÓW, BATOREGO 6, Tel. 3105

## Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałuckiej.

(Ciąg dalszy.)

— Tak, proszę pani, wszystko w porządku — rzekła Kasia uprzejmie a Hania dodała:

— Przygotowałam ciepłą kolację.

Klara skinęła głową, na znak zadowolenia.

— Jesteśmy obie głodne — a ujmując ramię Ludwiki, rzekła: Chodź, Ludko, poprowadzę cię sama do twoich pokoiów.

Udały się kamiennymi schodami na drugie piętro. Środek schodów zajmował czerwony chodnik, przytrzymany mosiężnymi sztabkami, lśniąca się jak złoto, wogóle panowała wzorowa czystość.

Na drugim piętrze znajdowały się pokoje przeznaczone dla Ludwiki. Nie były tak modnie i elegancko urządzone, jak w domu rodziców. Meble nie były stylowe, firanki i okrycia mebli były z kretonu, ale czystość i porządek czyniły je nader miłymi.

— Jak tu ślicznie, cioteczko! — zawołała Ludwika.

Klara uśmiechnęła się.

## Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w lutym 1931 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław	Krościenko wolna od paraf.	Równe Rogi wolna od paraf.
Opaka	Zmiennica-Turzepole	Potok
Strzelbice	Klimkówka	Grabownica-Humniska
Harkłowa	Wulka	Lipinki
Kryg zielona	Iwonicz	Libusza
Krosno wolna od parafiny	Węglówka	Lubatówka

innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2 powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca lutego 1931 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-łoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki

Borysław	na zł. 1.882	Holowiecko	" " 1.882
Orow	" " 1.882	Zmiennica-Turzepole	" " 1.882
Popiele	" " 1.882	Wulka	" " 1.882
Schnonica	" " 2.539	Iwonicz	" " 2.069
Wiercinnia Mrażnica	" " 1.882	Węglówka	" " 1.882
Urycz-Pereprostyna	" " 2.163	Równe-Rogi (wolna od parafiny)	" " 1.919
Rypne	" " 1.975	Równe-Rogi (parafinowa)	" " 1.787
Słoboda Rungórska	" " 1.882	Kymanów	" " 1.750
Kosinacz	" " 1.882	Wankowa	" " 1.882
Opaka	" " 1.882	Potok	" " 2.633
Paszowa	" " 1.187	Toroszówka (Turaszówka)	" " 2.871
Bitków (l. Dąbrowa)	" " 2.728	Ropienska ad Dukla	" " 1.787
Bitków loco (Fr. Pol. Tow. Gór.)	" " 2.454	Grabownica-Humniska	" " 2.445
Bitków Stand. Nobel	" " 2.552	Lipinki	" " 1.882
Pasieczna	" " 2.728	Libusza	" " 1.882
Strzelbice	" " 1.882	Klimkówka	" " 2.069
Rajskie	" " 1.882	Zagórz	" " 1.919
Harkłowa	" " 2.201	Majdan-Rosulna	" " 2.220
Kryg zielona	" " 1.975	Dourucowa	" " 1.975
czarna	" " 1.599	Lubatówka	" " 2.069
Szymbark	" " 1.919	Białkówka-Winnica	" " 1.882
Krosno wolna od paraf.	" " 2.107	Męcina wielka	" " 2.539
parafinowa	" " 1.787	Męcinka	" " 2.539
Krościenko wolna od paraf.	" " 2.013	Męcinka paraf.	" " 2.069
Krościenko paraf.	na zł. 1.787	Kłęczany	" " 3.198
Łodyna	" " 1.882	Stara-wieś	" " 5.574
		Mokre	" " 2.257

### "POLMIN"

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

1122

(—) Inż. St. Dażwański

(—) Dr. Schramm.

### Ogłoszenie przetargu.

Kwatermistrzostwo 6 Dyonu Samochodów we Lwowie odda w drodze przetargu nieograniczonego cosawę mięsa i stoniny na pierwszy kwartał roku budż. 1931/32.

Blizszych wyjaśnień udziela ofcer żywnościowy Dyonu ul. Janowska 120, pokój Nr. 24 w godzinach od 10:30 do 12:30, dokąd należy zgłaszać się, jak i składać oferty.

Wadium w wysokości 200 zł. przyjmuje Oficer-Płatnik, którego pokwitowanie musi być dołączone do złożonej oferty.

Termin składania tychże upływa z dniem 14 b. m. godzina 9-ta rano, przetarg zaś sam odbędzie się w godzinę później tego samego dnia.

Kwatermistrzostwo zastrzega sobie zupełnie wolną rękę w wyborze ofert.

Dowódca 6 Dyonu Samoch.

Damski ppłp.

1141

### Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

— W tych pokojach mieszkała twoja matka za czasów panińskich. Nic się tu od tego czasu nie zmieniło.

Uczucie błęgiego spokoju w tym otoczeniu ogarnęło Ludwikę. I tuląc się do ciotki, objęła ją ramieniem.

— Ach! cioteczko, jak mi dobrze u ciebie!

Dziwnie miękkim, łagodnym głosem odezwała się Klara:

— Zobaczymy, czy i nadal będziesz tego samego zdania.

Uściskawszy Ludwikę serdecznie, rzekła wesoło:

— Pół godziny zostaje ci do odświeżenia swej toalety, poczem udamy się na kolację. — Zapamiętaj sobie Ludko, że u mnie panuje we wszystkim punktualność.

— Bądź przekonana, cioteczko, że będę punktualną, postaram się nie psuć porządku domowego.

Klara uścisknęła raz jeszcze siostrzenicę i wyszła z pokoju.

Ludwika rozglądała się w swych schludnych pokojkach.

Inaczej tu wyglądało niż w domu rodzicielskim. Tu nie było podartych poszewek, ani palęczyzny. Wszystko lśniło się od czystości, począwszy od śnieżno-białej pościeli a skończywszy na podłodze, w której można się było przeglądać jak w zwierciadle.

Ludwika ułożyła starannie swe rzeczy do szafy, umyła twarz i ręce, a wyszczotkowawszy włosy, włożyła

czystą, białą bluzkę i była punktualnie gotowa.

Gdy zeszła na dół, czekała na nią już Kasia.

W parterze, na prawo, znajdował się salon a obok jadalnia, na lewo zaś dwa małe pokoje: salonik i pracownia Klary.

Tuż w małym, niskim budynku, połączonym długim korytarzem z głównym budynkiem, mieściła się kuchnia i ubikacje gospodarcze.

Kasia uśmiechnęła się pogodnie i pofalała do Ludwiki. Służyła dziesięć lat w domu ciotki.

— Panienska będzie łaskawa wejść do tego pokoju — rzekła, otwierając drzwi, prowadzące do jadalni.

Ludwika podziękowawszy, weszła do jadalnego pokoju.

Klara czekała już, stojąc przy oknie. Przywitała Ludwikę skinieniem głowy i wskazała jej miejsce przy okrągłym stole jadalnym.

Śnieżnie biały obrus zaścielał stół. Srebrne nakrycie, dwie szklanki na wodę, dwa kieliszki na wino, białe porcelanowe talerze ze złoconymi brzegami, dwie serwetki w srebrnych pierścieniach tworzyły zastawę stołową. Na środku w kryształowym puhanrze stały kwiaty, po jednej stronie stołu umieszczony był koszyczek z chlebem, po drugiej zaś na porcelanowej płytce duże cereznie własnego chowu.

## OSTATNIE NOWOŚCI!

Benisz dr. A. Górny Śląsk	Zł
w walce o polskość	12.—
Bregman A. Liga Narodów	
1920—1930. Bilans dotychczasowej działalności	7.—
Dell E. M. Jej wasal. Powieść	5.—
„Odzyskane królestwo. Powieść	5.—
Drewnowska A. Błękitny pakard. Powieść	2.—
Dupont M. Generał Lasalle	9.—
Gąsiorowski W. Miłość królewicza. Powieść hist.	12.—
Harbout J. Józef Chłopicki z ilustr.	9.50
Hertz J. Książę Józef Poniatowski. Sztuka w 4 akt.	6.—
Hesse M. Partenau Powieść	5.—
Jak urządzić obchód ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego	2.—
Kisielewski Z. Doktor Paweł Powieści	4.80
Kolejowe prawo pracownicz. Oprac. J. Bloch i J. Zuzniak w opr.	40.—
Kragen W. Poza rzeczywistością. Poezje	4.—
Kwadryga. Miesięcznik liter. 1931 Nr. 6.	3.—
Leparski dr. A. Chłoduictwo w gospodarstwie narodowym Polski (o pozytywny program gospod.)	8.—
Nepodległość. Czasopismo tom III. zes. 2.	7.—
Pieśń o Józefie Piłsudskim. Antologia	9.—
Raciążkówna S. Chińska akwarela. Poezje	3.—
Reis Z. Gawędy legionowe	3.60
Ritner T. Nad jeziorem i inne nowele	10.—
Schummer E. M. Nowa Litwa z ilustr.	9.—
Sosna A. Jaśko z Pomorza. Nowela	—60
Wawrzynowski M. Opieka wychowawcza nad dziećmi upośledz. umysłowo	5.—
Zamenhof dr. L. Dzieje medycyny w zyciorysach, aforyzmach i anegdotach	5.—
Zieliński dr. B. Między miłością a zbrodnią. Powieść.	

do nabycia w

Księgarni Tow. Szkoły Lud.

1147 Lwów, Batorogo 32.

tel. 51-80

## MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1 B.

Telefon 48-25.

1001

Zaledwie ciotka i siostrzenica zasiadły do stołu, wniosła Kasia wazę.

Klara nałatażę i obie panie milcząc ją spożywały.

Ludwice było trochę nieswoje w tej ciszy, w domu przyzwyczajona do gwaru podczas obiadu. Nieraz poruszano tam przykre tematy, ale tu gnębił ją ten spokój. Spojrzała nieco strwożona na ciotkę. Ta zrozumiawszy o co chodzi, przemówiła:

— Wiem, co znaczy trwa strwożona minka. Nie zrażaj się jednak, Ludko — mojem milczeniem. Od dwunastu lat siedzę sama przy stole, rzadko odwiedzają mnie goście. Samotność czyni człowieka prawie niemową.

Ludwika, patrząc ze współczuciem na ciotkę, zapytała:

— Czy ci nie dokuczala ta samotność?

— Można się do wszystkiego przyzwyczaić. Po zgonie ojca, mego ostatniego towarzysza, rozmawiałam nieraz na głos sama z sobą, tak mi ta grobowa cisza dokuczala. Byłam zadowolona, gdy mogłam zamiennie kilka słów ze służbą. Przywiązałam się wtedy do nich, mimo ich prostoty. Obecnie tak przywykłam do tej ciszy, że nie odczuwam już przykrości w tej pustce. Z tobą będzie mi weselej, nie zrażaj się jeno, gdy będę czasami milcząca.

(C. d. n.)